# PRZEGLĄD WOJSK PANCERNYCH



ROK SZÓSTY

ZESZYT 5 WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK
1950

# PRZEGLĄD WOJSK PANCERNYCH

DWUMIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ SZEFOSTWO WOJSK PANCERNYCH

ZESZYT 5 WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK ROK 1950

## NA „DZIEŃ CZOŁGISTÓW" RADZIECKICH

W uznaniu olbrzymich zasług położonych w Wielkiej Wojnie Narodowej przez wojska pancerne i zmotoryzowane, a także przez radzieckich konstruktorów czołgów oraz pracowników radzieckiego przemysłu pancernego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło, aby w każdą drugą niedzielę września obchodzono corocznie „Dzień Czołgistów".

Wojska pancerne bratniej Armii Radzieckiej wniosły olbrzymi wkład w zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem i imperialistyczną Japonią. Gdziekolwiek przechodził czołgista radziecki, tam przynosił on wolność dla ludu pracującego, pozostawiał za sobą niezapomnianą wdzięczność i miłość wyzwolonego narodu.

Radzieckie wojska pancerne i zmotoryzowane przyczyniły się walnie i do wyzwolenia naszego kraju. Bitwa o Warszawę, walki o Bydgoszcz, o Wybrzeże i Pomorze, o Kraków i Śląsk — oto niezapomniane karty bohaterstwa czołgistów radzieckich. Wielu z nich życiem i krwią zapłaciło za wolność naszej ojczyzny. Z imieniem radzieckich czołgistów jest związane na zawsze wyzwolenie naszych wsi i miast.

U boku radzieckich czołgistów walczyły chlubnie z faszystowskim najeźdźcą oddziały naszego Korpusu Pancernego, Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte i pułki pancerne.

Naród polski nie zapomni nigdy, że bez ogromnej, wszechstronnej i bezinteresownej pomocy radzieckiej w sprzęcie i instruktorach nie moglibyśmy utworzyć potężnych wojsk pancernych, będących dziś chlubą ludowego Wojska Polskiego. Naród polski nie zapomni nigdy wielkiego wkładu radzieckich wojsk pancernych w wyzwolenie kraju.

W dniu święta radzieckich czołgistów cały naród, ludowe Wojsko Polskie, a szczególnie oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wojsk pancernych ślą serdeczne pozdrowienia swym braciom — czołgistom radzieckim — i życzenia dalszego rozwoju wojsk pancernych, stojących wraz z Armią Radziecką na straży pokoju, wolności i postępu na całym świecie.

Cała historia rozwoju radzieckich wojsk pancernych jest związana nierozerwalnie z imieniem Generalissimusa Stalina. On bowiem pierwszy ocenił rolę i znaczenie wojsk pancernych i zmotoryzowanych w nowoczesnej wojnie i nakreślił kierunek ich rozwoju. Dzięki inicjatywie Wielkiego Stalina powstał w Związku Radzieckim najsilniejszy na świecie przemysł produkujący czołgi, powstały szkoły konstruktorów i czołgistów, które dały Armii Radzieckiej wielotysięczne kadry specjalistów. Dzięki opiece Rządu Radzieckiego, Partii Bolszewickiej i osobistej trosce Generalissimusa Stalina wojska pancerne i zmotoryzowane stały się potężną siłą uderzeniową Armii Radzieckiej.

Ojczyzną czołga jest ZSRR, tu właśnie jeszcze w 1915 r. opracowano pierwsze projekty i konstrukcje prototypów dzisiejszych czołgów. Jednak zacofanie przemysłowe i konserwatyzm ówczesnego rządu carskiego nie pozwoliły na rozwój tej broni w Rosji carskiej w czasie pierwszej wojny światowej.

Dopiero zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej stworzyło w Związku Radzieckim techniczne warunki dla rozwoju wojsk pancernych. U podstaw konstrukcyjnych założeń budowy czołgów radzieckich, organizacji i bojowego zastosowania wojsk pancernych i zmotoryzowanych leżą osobiste wskazówki Generalissimusa Stalina. Pierwsze jednostki pancerne Armii Radzieckiej powstały w latach wojny domowej i walk z obcą interwencją. W końcu 1920 r. zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina fabryka im. Gorkiego wyprodukowała pierwszy radziecki czołg.

Zdobyte doświadczenia pozwoliły na wytyczenie dalszych dróg rozwojowych radzieckich wojsk pancernych. Myślą przewodnią radzieckiego budownictwa czołgowego było zharmonizowanie trzech czynników: szybkości, siły ognia i odpornego opancerzenia, co najlepiej rozwiązano właśnie w czołgach radzieckich.

Związek Radziecki jest też kolebką przodującej teorii użycia czołgów w nowoczesnej wojnie. W ZSRR określono genialnie miejsce i rolę wojsk pancernych i zmotoryzowanych w układzie sił zbrojnych. Teoria ta zrodziła się z historycznej tezy Stalina o harmonijnym rozwoju i współpracy wszystkich rodzai broni zgodnie z ich rolą w działaniach bojowych.

Potężny rozwój radzieckich wojsk pancernych szedł równolegle z rozwojem bazy przemysłowej, z szybkim rozwojem innych rodzai broni Armii Radzieckiej, w nierozerwalnej łączności z mechanizacją i motoryzacją kraju. W ciągu 10 lat od 1929 r. dzięki realizacji stalinowskich planów 5-letnich ilość koni mechanicznych przypadająca na jednego żołnierza Armii Radzieckiej wzrosła z 2,6 do 13, tj. 5-krotnie. W okresie 1934 — 1939 r. ilość czołgów powiększyła się trzykrotnie, a siła ognia — czterokrotnie — w wyniku czego wojska pancerne i zmotoryzowane przekształciły się w bardzo krótkim czasie w samodzielny rodzaj broni.

Realizując zadania wyznaczone przez rząd, Partię i Stalina, radzieccy konstruktorzy stworzyli nowe typy czołgów. Czołgi radzieckie to jedyne na świecie wozy bojowe, które pomyślnie zdały egzamin na polu walki zarówno pod względem taktycznym jak i technicznym.

Olbrzymią pracę wykonano w Związku Radzieckim w dziedzinie wyszkolenia kadr technicznych. Świadomość polityczna, zwiększający się stale rozwój techniki i wzrost wiedzy technicznej mas pracujących ZSRR stworzyły niewyczerpane rezerwy kadr dla wojsk pancernych. Wystarczy przytoczyć, że w okresie 1926—1939 r. ilość mechaników wzrosła 9,5-krotnie, kierowców samochodów 40-krotnie, a kierowców ciągników 215-krotnie.

W początkowym okresie wojny Generalissimus Stalin w przemówieniu na posiedzeniu deputowanych w Moskwie w dniu 6 XI 1941 r. powiedział: „Nasze czołgi przewyższają jakością czołgi niemieckie, a nasi dzielni czołgiści i artylerzyści niejednokrotnie zmuszali do ucieczki wychwalane wojska niemieckie wraz z ich licznymi czołgami. Mamy jednak kilkakrotnie mniej czołgów niż Niemcy. W tym tkwi sekret tymczasowego powodzenia niemieckiej armii".

Zdradziecka napaść niemieckich faszystów nie załamała radzieckiego człowieka. Mimo olbrzymich trudności ewakuowano i budowano na nowych miejscach fabryki czołgów. Dzięki

ofiarnej pracy ludzi radzieckich już w 1942 r. wyprodukowano dwukrotnie więcej czołgów niż w 1941 r., a z początkiem 1943 r. zlikwidowano całkowicie ilościową przewagę Niemców w sprzęcie pancernym. Z końcem wojny Armia Radziecka miała piętnastokrotnie więcej czołgów niż przed wojną. Dzięki ofiarnej pracy konstruktorów, inżynierów, techników i robotników już w 1942 r. utworzono potężne wielkie jednostki pancerne, które wstrzymały napór wojsk niemiecko-faszystowskich.

Równolegle z rozwojem technicznym radzieckich wojsk pancernych szedł rozwój nauki taktycznego i operacyjnego jej wykorzystania.

Pierwsze w świecie regulaminy wojsk pancernych, wydane w Związku Radzieckim, są odzwierciedleniem przodującej radzieckiej teorii użycia czołgów w walce — teorii, która pierwsza potrafiła znaleźć właściwe dla czołgów miejsce w nowoczesnej walce i określić ich stosunek do innych rodzai broni.

Podczas gdy zachodni „teoretycy" wojenni nie umieli określić właściwego sposobu zastosowania wojsk pancernych we współdziałaniu wszystkich rodzai broni i w wielu wypadkach przeceniali rolę czołgów, uważając je za jedynie decydujący środek osiągnięcia zwycięstwa, radziecka nauka wojenna wykazała, że o losach wojny decyduje nie jeden, dowolnie wzięty rodzaj broni, lecz stale działające czynniki, że powodzenie w walce można osiągnąć jedynie przez współdziałanie wszystkich rodzai broni. Teoretycy radzieccy widzieli w czołgach ogromną siłę uderzeniową — siłę, która przy współdziałaniu z piechotą, artylerią i lotnictwem decyduje o możliwości przekształcenia miejscowych sukcesów taktycznych w sukcesy operacyjne i strategiczne. Wykazali oni, że wojska pancerne i zmotoryzowane potrafią działać w różnych warunkach klimatycznych i terenowych, mogą walczyć i zwyciężać we wszystkich rodzajach walki, poczynając od obrony i boju spotkaniowego, a kończąc na przełamywaniu obrony, głębokim manewrze na tyłach nieprzyjaciela, okrążeniu i zniszczeniu jego wielkich jednostek.

Ostatnia wojna wykazała niezaprzeczalną wyższość teorii Stalina, który uczył, że:

„W formie organizacji wojsk, rodzaje broni i formacje wojskowe przystosowują się przeważnie do form i sposobów prowadzenia wojny. Wraz ze zmianą ostatnich zmieniają się pierwsze.

Zadanie sztuki wojennej tkwi w tym, aby przewidzieć wszystkie rodzaje broni, doprowadzić je do doskonałości i umie-

jętnie zorganizować ich współdziałanie" (Dzieła T-5, str. 169 — 170).

Dzień radzieckiego czołgisty my, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wojsk pancernych ludowego Wojska Polskiego, witamy w warunkach zakończenia letniego okresu szkolenia i przygotowania do nowego roku wyszkoleniowego.

Dzień ten będzie dla nas podnietą do dalszego, wzmożonego wysiłku nad podniesieniem gotowości bojowej naszych jednostek, osiągnięciem nowych, lepszych wyników w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Gen. dyw. J. SUCHOW

# U PROGU NOWEGO ROKU WYSZKOLENIOWEGO

„Stale podnosić poziom wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Uczyć się po mistrzowsku władać nowoczesnym sprzętem bojowym. Mnożyć szeregi przodowników pracy" — oto główne zadania, które wyznaczył nam Minister Obrony Narodowej w rozkazie Nr 26 z 1 maja br. Z głębokim zrozumieniem tych zadań, pełni niezłomnej woli wykonania powierzonych nam przez Naród obowiązków, rozpoczniemy wkrótce nowy 1950/51 rok wyszkoleniowy.

Czym się charakteryzuje ten kolejny rok naszej pracy, u progu którego dzisiaj stoimy?

Zbliżający się rok wyszkoleniowy łączy się z wprowadzeniem nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej, kładącego kres różnorodności w organizacji porządku i służby wewnętrznej oraz w zakresie wyższych wymagań, jakie sobie w dziedzinie wyszkolenia bojowego stawiamy. Jest to wyrazem głębokich przemian, jakie zaszły w rozwoju naszego wojska, i podniesienia się poziomu jego gotowości bojowej, odzwierciedleniem dotychczasowych osiągnięć w wyszkoleniu jednostek wojsk pancernych, uzyskanych przede wszystkim dzięki korzystaniu z bogatych doświadczeń bratniej Armii Radzieckiej oraz dzięki jej pomocy i przykładowi.

Oba te czynniki oraz wiele innych, wyłaniających się rokrocznie w wyniku podsumowania doświadczeń minionego roku wyszkoleniowego, nakładają na wszystkich oficerów i podoficerów jednostek wojsk pancernych szczególnie ważne zadania.

Wykonanie tych zadań będzie wymagało od całego składu osobowego jednostki maksymalnego natężenia sił i ofiarnej pracy. „Należy uznać za pewnik — mówił Generalissimus Stalin na XVIII Zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowni-

ków jakiejkolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym lepsze są wyniki pracy...“*

Realizacja więc stojących przed nami celów będzie możliwa tylko wraz ze stałym podnoszeniem się poziomu moralno-politycznego wojska, wraz ze wzrostem uświadomienia marksistowsko-leninowskiego całego składu osobowego. Podniesienie poziomu ideologicznego — to zadania wszystkich bez wyjątku dowódców wszystkich szczebli z podoficerami włącznie, organów politycznych, organizacji Partyjnych i młodzieżowych.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej żąda od nas powiększenia szeregów przodowników pracy. Przodujący ludzie naszych jednostek, to nowatorzy wyszkolenia, racjonalizatorzy, przodownicy w wyszkoleniu bojowym i politycznym, to ci oficerowie i podoficerowie, którzy w codziennej pracy udoskonalają metody szkolenia, szukają nowych dróg i sposobów wychowywania wzorowych czołgistów, kroczy po słusznej drodze podniesienia poziomu gotowości bojowej jednostek, to przykładni, zdyscyplinowani oficerowie i podoficerowie oddający wszystkie swoje siły wychowaniu i szkoleniu szeregowca.

Zadanie wychowywania i mnożenia przodowników, przodujących pododdziałów i jednostek powinno być naczelnym zadaniem każdego oficera i podoficera, organów politycznych, organizacji partyjnych i ZMP-owskich.

Praca nad wychowaniem przodowników wyszkolenia nie może być kampanijna, dorywcza — to systematyczny, codzienny wysiłek.

Znamy różne metody wychowania przodowników, jednakże wszystkie one sprowadzają się w zasadzie do jednego — uporczywej i konsekwentnej woli w dążeniu do celu.

Niesłuszne jest twierdzenie, że przodownicy przychodzą do nas z cywila już gotowi. Aby stać się przodownikiem trzeba się systematycznie, nie szczędząc sił ani czasu, uczyć. Do tego szeregowcowi jest potrzebna pomoc dowódców, troskliwa opieka partyjnych i ZMP-owskich organizacji.

Przodownictwo nie jest celem samo w sobie. Przodownicy to awangarda krocząca na czele całej masy żołnierskiej, która się na nich wzoruje, za nimi stale podąża, korzystając z ich przy-

---

* Stalin — „Zagadnienia leninizmu” str. 548.

kładów i posługując się wypracowanymi przez nich metodami. W z o r o w a ć s i ę n a n a j l e p s z y c h — oto główna myśl przewodnia ruchu przodownictwa, bez której nie będziemy w stanie naszych wysiłków nie tylko usprawnić, ale nawet uchronić ich od wypaczenia. Dopiero tak pojęty ruch przodownictwa stanie się potężną dźwignią w walce o podniesienie wyszkolenia bojowego i politycznego wojsk, stanie się skutecznym narzędziem podniesienia poziomu wyszkolenia bojowego pododdziałów i całych jednostek.

W celu uczynienia osiągnięć przodowników dorobkiem całości wojsk pancernych, należy codziennie, wszystkimi sposobami popularyzować ich osiągnięcia i metody, którymi do nich doszli. Znane są rozmaite metody tej odpowiedzialnej pracy, wydaje mi się jednak, że za mało umiejętnie posługujemy się jedną z nich — konferencjami i odprawami przodowników.

Odprawy takie podsumowują wyniki pracy przodowników za dany okres, wyznaczają zadania na przyszłość, popularyzują metody pracy przodowników, wskazują niedociągnięcia.

Odprawy i konferencje przodowników wyszkolenia powinny skupiać uwagę przede wszystkim na tych dziedzinach wyszkolenia bojowego i politycznego jednostek, których poziom jest najsłabszy. Na przykład w N-tej jednostce najgorzej wypadło strzelanie, a więc na odprawie przodowników należy omówić tylko jedno zagadnienie — wyszkolenie ogniowe. Na odprawie tej należy przygotować referat dowódcy tego pododdziału, który osiągnął najlepszy wynik, w którym najwięcej jest przodowników wyszkolenia ogniowego. W referacie powinno być szczegółowo omówione, w jaki sposób pododdział czy też szeregowiec osiągnął bardzo dobry wynik. W dyskusji nad referatem należy wysłuchać wystąpień przodowników — szeregowców, podoficerów, oficerów. Na odprawach i konferencjach jest celowe urządzić również pokaz wszystkich sposobów popularyzacji przodownictwa w jednostce, a szczególnie — wystawy zdjęć przodowników.

W akcji wymiany doświadczeń przodowników i popularyzacji ich osiągnięć poważna rola przypada prasie wojskowej. Redakcja naszego dwumiesięcznika robi w tym kierunku bardzo wiele, jednak zrozumienie tej akcji przez niektórych dowódców jest wciąż jeszcze za małe. W niektórych jednostkach, jak np. w OSBP, szeroko i z dużym, trzeba przyznać, powodzeniem jest stosowane popularyzowanie przodowników w specjalnych audycjach nadawanych przez radiowęzeł.

Mówiąc o zadaniach ruchu przodownictwa w jednostkach wojsk pancernych nie można pominąć ważniejszych w tej dziedzinie niedomagań. W wielu jednostkach spotyka się wypadki, że charakteryzuje się przodowników słowami „dobry żołnierz, dobry kolega, zdyscyplinowany, karny, obowiązkowy“, tj. bardzo ogólnikowo. Przodownik to fakt rzeczywisty, a nie urojony, to wynik określonej pracy — i zarówno sam przodownik jak i jego otoczenie muszą dokładnie wiedzieć, na czym przodownictwo danego żołnierza polega i w czym się wyraża. Trzeba więc, popularyzując naszych przodowników, wyraźnie powiedzieć, czym sobie dany szeregowiec, podoficer czy oficer zaszczytny tytuł przodownika zdobył.

Następnym zagadnieniem, na którym pragnę skupić uwagę czytelników, to rola i znaczenie odpraw instruktorsko-metodycznych, jakie obecnie są przeprowadzane. W systemie środków i sposobów podniesienia poziomu wyszkolenia bojowego jednostek odprawy te mają decydujące znaczenie. Nie wchodząc w szczegóły tego obszernego tematu, zwrócę uwagę tylko na główne jego momenty. Jedną z właściwości odpraw jest to, że przeprowadzane są one kolejno od najwyższego do najniższego szczebla. W ten sposób tworzy się trwałe przesłanki podniesienia poziomu przygotowania metodycznego dowódców wszystkich kategorii. Jednocześnie z tym osiągniemy jeszcze jeden cel — ujednolicenie pojęć w dziedzinie metodyki wyszkolenia. Ujednolicenie poglądów w zakresie sposobów i metod szkolenia, to oczywiście nie dążenie do średniej, lecz przeciwnie, to wzorowanie na najlepszych, wzorowych przykładach i sposobach wyszkolenia. Oto druga zaleta trwających obecnie odpraw instruktorsko-metodycznych.

Podniesienie poziomu przygotowania instruktorsko-metodycznego oficerów i podoficerów powinno iść w parze z podniesieniem ich wiedzy wojskowej i politycznej. To są dwie nierozerwalne dziedziny. Spotykane dotychczas w tej sprawie inne poglądy powinny być jak najszybciej zrewidowane. Żadne obiektywne przyczyny nie mogą zwolnić dowódcy od odpowiedzialności za szkolenie kadr.

Szczególnie ważne zadania w okresie przygotowawczym do nowego roku szkolnego stoją przed nami w dziedzinie należytego przygotowania sprzętu pancernego i uzbrojenia. Pierwsze — to doprowadzenie wozów bojowych i całej bazy technicznej do wzorowego porządku po okresie obozów letnich. Drugie — to przygotowanie całego sprzętu technicznego, środków remontowych i środków obsługi technicznej do zimowego okresu szkole-

nia. Należyte wykonanie i wysoka jakość tej pracy powinny iść równolegle ze stałym podnoszeniem poziomu wyszkolenia technicznego całego składu osobowego jednostek. Tylko bowiem wysoki poziom przygotowania technicznego naszych szeregowców, podoficerów i oficerów może zapewnić doskonałe obsługiwanie i umiejętne wykorzystanie naszego wspaniałego sprzętu. Wykonanie stojących przed nami zadań polega na tym, aby podnieść na najwyższy poziom techniczne obsługiwanie sprzętu, jego pielęgnację i racjonalne użytkowanie, co w równej mierze odnosi się także i do uzbrojenia.

Należy podkreślić, że zapał, nastawienie polityczne i wysiłek pracy, jakie cechują trwający teraz okres przygotowawczy do nowego 1950/51 roku wyszkoleniowego, dają całkowitą pewność, że spotkamy go w pełnej gotowości wykonania wszystkich zadań, które wyznaczył nam Minister Obrony Narodowej. Aby jednakże nasze chęci, entuzjazm i poświęcenie były uwieńczone jak najlepszymi wynikami i nie poszły na marne, wysiłki nasze muszą być planowo kierowane i należycie uzgodnione, a to osiąga się przez celową i dokładną organizację pracy.

W tej dziedzinie mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Słyszy się nawet od niektórych dowódców zdanie, że jeżeli pracy jest dużo, to planowanie dnia pracy oficera jest niemożliwe. P r z e c i w n i e, im więcej mamy pracy, tym bardziej dokładne i szczegółowe musi być jej planowanie. Wszyscy utyskujemy na brak czasu. Brakiem czasu skłonni jesteśmy tłumaczyć większość naszych błędów i niedociągnięć, a w tym samym czasie rozrzutnie go trwonimy.

W numerze tym znajdzie czytelnik cenny artykuł gen. bryg. Barinowa o planie pracy dowódcy. Nawiązując do rozważań autora pragnę zwrócić uwagę na jego zasadnicze momenty.

W dziedzinie organizacji pracy należy z całą skrupulatnością przestrzegać następujących zasad:

— planowanie pracy prowadzić z jednakową dokładnością od najwyższego do najniższego szczebla;
— osobiste plany pracy powinni sporządzać wszyscy bez wyjątku oficerowie i podoficerowie.

Na zagadnienia te należy zwrócić szczególną uwagę, mając na względzie to, że w niektórych jednostkach istnieje niezdrowy zwyczaj urządzania nieplanowych odpraw, jakkolwiek jest wiadome, że każdy nowy element wprowadzony w toku dnia łamie cały jego plan. W wielu wypadkach, choć przestrzega się czas rozpoczęcia odprawy, to bardzo rzadko kończy się ją o oznaczonej godzinie. Jest to przeciwne wszelkim elementarnym za-

sadom planowania. Poza tym należy zwrócić szczególną uwagę na organizację dni i tygodni pracy dowódcy w ten sposób, aby za rachunek nieproduktywnie spędzonych godzin w jednostce dać mu czas na pogłębienie jego wiadomości z dziedziny fachowej, politycznej i kulturalnej.

Zagadnieniu temu musimy więc poświęcić szczególną uwagę w ramach naszych odpraw instruktorsko-metodycznych, aby rozpocząć nowy rok szkolny w oparciu o nową, zdrową, gruntownie przemyślaną organizację pracy.

Zagadnieniem szczególnej wagi, na którym należy ześrodkować obecnie wysiłek dowódców wszystkich szczebli, to przygotowanie do nowego roku wyszkoleniowego mocnej bazy szkoleniowej. Stawialiśmy sobie to zadanie w ubiegłym roku wyszkoleniowym, jednakże z całą stanowczością należy stwierdzić, że mimo poważnych osiągnięć, utworzenie bazy wyszkoleniowej pozostaje w obecnym okresie przygotowawczym głównym zagadnieniem naszej pracy. Z dużym tedy zadowoleniem należy powitać inicjatywę płk. Kuźmienko, który w niniejszym numerze dzieli się z czytelnikami swoim doświadczeniem z tej dziedziny. Jednakże autor nie stawiał sobie za zadanie omówienia całości zagadnienia. Nie omówił, na przykład, sprawy klas i ich urządzenia oraz szeregu innych zagadnień, które powinny stać się przedmiotem ożywionej wymiany myśli na odprawach, zajęciach pokazowych, konferencjach przodowników, na łamach „Przeglądu" itd. W dziedzinie przygotowania pomocy szkoleniowych duże pole do popisu i zaszczytne zadania do wypełnienia mają racjonalizatorzy.

Poruszone przeze mnie zagadnienia nie zostały wyczerpane, ani też nie obejmują wszystkiego, co u progu nowego roku wyszkoleniowego należałoby omówić, niemniej jednak w całokształcie zadań, które nam wyznacza rozkaz Ministra Obrony Narodowej, stanowią one bardzo istotne ogniwa. Jest zrozumiałe również, że dopiero gruntowne przemyślenie poruszonych tu zagadnień w oparciu o konkretne przykłady z życia własnej jednostki przyniesie realną korzyść. *Nie poprzestając nigdy na tym, cośmy osiągnęli, musimy krytycznie analizować metody naszej pracy, usuwać błędy, naśladować lepszych kolegów, stale podnosić poziom polityczny, sprawność i gotowość bojową wojsk pancernych — oto jedynie słuszna postawa oficera i podoficera ludowego Wojska Polskiego.*

Gen. bryg. D. BARINOW

# PLAN PRACY DOWÓDCY

W artykule tym pragnę podzielić się swoim doświadczeniem i spostrzeżeniami o planowaniu pracy oficera, a przede wszystkim dowódcy jednostki, od którego w głównej mierze zależy powodzenie pracy całej jednostki.

Przy współczesnej organizacji wojsk, gdy jednostki łączą w sobie 7—10 rodzajów broni, które prócz tego składają się z 5—10 różnych specjalności, praca dowódcy staje się wielostronna i skomplikowana.

Nawet najlepiej przygotowany dowódca nie podoła nałożonym na niego obowiązkom, jeżeli nie rozplanuje swej pracy w ten sposób, by żadnej z dziedzin jego obowiązków służbowych nie pominięto. W przeciwnym razie wiele zagadnień będzie zaniedbanych, inne będą wykonywane żywiołowo według przypadkowych „widzi mi się" podległych mu oficerów, bez jakiegokolwiek wpływu dowódcy. Wspomniany wyżej skład nowoczesnej jednostki wojskowej, liczącej 40 do 50, a niekiedy i więcej żołnierzy, różnych specjalności i „fachów", których należy uczyć, wychowywać, troszczyć się o ich bezpieczeństwo, stworzyć z nich elastyczny, zwarty organizm bojowy. Prócz tego na dowódcę nakłada się niemniej ważny obowiązek należytego utrzymania i użytkowania cennego sprzętu technicznego, wozów bojowych, uzbrojenia i środków przewozowych.

Analizując tak wielostronną pracę dowódcy, musimy dojść do wniosku, że im bardziej jest ona skomplikowana, tym dokładniejszego wymaga planowania. Dowódca nie powinien obawiać się, że na planowanie jego osobistej pracy trzeba będzie dwóch, a niekiedy i trzech dni. Osobisty plan pracy dowódcy przenika we wszystkie szczegóły bojowej, politycznej i gospodarczej działalności jednostki. Jest on głównym dokumentem dowódcy i od jakości jego wykonania zależy całokształt pracy

szkoleniowej i politycznej oraz gotowość bojowa jednostki. Tam gdzie czas dowódcy jest rozplanowany, nie może być żadnych zaburzeń i poważniejszych przeszkód czy niedociągnięć w pracy, tam wreszcie życie jednostki pulsuje równym, spokojnym tętnem z maksymalnym natężeniem. Natomiast tam gdzie dowódca opiera swoją pracę na własnej pamięci i ześrodkowuje wysiłek, kierowany potrzebami chwili, tam ma miejsce szarpanie składu osobowego, niewykonanie planu wyszkolenia, wzywanie winnych, niekończące się odprawy i sprawozdania. Takie dowodzenie jednostką przypomina działanie straży ogniowej — „Pali się — gaś".

Dowódca jednostki nie mający osobistego planu pracy nie tylko sam nie będzie w stanie pracować wydajnie, lecz również i praca jego podwładnych będzie mało wydajna.

Dowódca, kierujący się w pracy tylko intuicją, nie pracuje, lecz przeszkadza pracować innym. Co znaczy dowodzić jednostką? Znaczy to — znać zadania i cele stojące przed każdym rodzajem broni, we wszystkich dziedzinach wyszkolenia bojowego i politycznego; doprowadzić do wiadomości podwładnych zadania na każdy okres szkolenia, znaleźć najlepsze sposoby ich wykonania, nauczyć kierowników prowadzenia zajęć, kontrolować przebieg zajęć, znaleźć w nich braki, które z miejsca należy usunąć, a dobre przykłady któregoś z pododdziałów rozprzestrzenić na pozostałe.

Powyższe dowodzi jasno, że dowódcy nie wolno pracować bez planu.

Co to jest plan pracy i jak dowódca powinien planować swoją pracę?

Czas pracy każdego oficera dzieli się na dwa rodzaje: czas przeznaczony wyłącznie na pracę nad przygotowaniem i wyszkoleniem podporządkowanych dowódcy jednostki oddziałów i pododdziałów oraz czas własny przeznaczony do zaspokojenia potrzeb osobistych samego oficera, na który składają się dni wolne od pracy, wolne wieczory itd. Oba rodzaje czasu uzupełniając się nawzajem sprzyjają racjonalnemu wykorzystaniu dnia oficera — dowódcy.

Dlatego też oficer powinien objąć planem nie tylko swą pracę w jednostce, lecz również i czas osobisty, wykorzystując go do pracy nad sobą, do likwidacji zacofania zarówno w dziedzinie politycznego, wojskowego jak i ogólnego wykształcenia.

Tylko ten oficer, który nieustannie pracuje nad podniesieniem wojskowo-politycznego, ogólnego i kulturalnego poziomu,

może godnie spełnić obowiązek wobec ojczyzny i zrealizować pokładane w nim przez Partię i Rząd nadzieje w dziedzinie szkolenia i wychowania podwładnych w duchu bezgranicznego oddania i wierności socjalizmowi.

W ten więc sposób oficer powinien mieć dwa plany: jeden — uwzględniający wolny czas dowódcy dla jego osobistego rozwoju — drugi — plan osobisty — obejmujący jego działalność służbową.

Metoda planowania służbowej działalności dowódcy jednostki jest tym doskonalsza, im skrupulatniej uwzględnia on zadania, ogólny plan wyszkolenia bojowego i politycznego oraz swoje obowiązki funkcyjne, zgodnie z Regulaminem Służby Wewnętrznej oraz wskazówkami i rozkazami przełożonych.

Dowódca jednostki powinien układać swój osobisty plan na czas nie krótszy od jednego miesiąca, plan zaś ramowy — na okres szkolenia. W planie ramowym dowódca uwzględnia tylko te rodzaje prac, które mogą być przez niego wykonywane nie częściej niż jeden raz na półtora lub dwa miesiące, a nawet i rzadziej.

Przystępując do sporządzania planów należy przeanalizować następujące elementy: zakres prac przewidziany w planie ramowym (kwartalnym), a przeznaczonych do wykonania w planowanym miesiącu, Regulamin Służby Wewnętrznej, gdzie są podane obowiązki dowódcy związane z jego funkcją, plan wyszkolenia bojowego na następny miesiąc szkolenia pododdziału, plan szkolenia operacyjnego, rozkazy Ministra Obrony Narodowej o bojowym i politycznym wyszkoleniu wojska, rozkazy przełożonych dowódców o szkoleniu bojowym, wskazówki i uwagi o działalności jednostki z kontroli i inspekcji przeprowadzanej przez oficerów sztabów nadrzędnych. Dopiero po dokładnym przestudiowaniu wymienionych elementów, dowódca może przystąpić do wykonania osobistego planu pracy na następny miesiąc. Jedną z lepszych form sporządzania planu, umożliwiającą objęcie całokształtu pracy jednym rzutem oka, jest załączony do niniejszego artykułu przykład osobistego planu dowódcy (zał. nr 1).

Po przygotowaniu takiego wzoru dowódca przystępuje do ułożenia swego osobistego planu pracy na następny miesiąc.

Pierwsze, od czego dowódca zaczyna planowanie, to praca narzucona mu z góry; zajęcia wyszkoleniowe w grupie przełożonego dowódcy; zajęcia sztabowe, w których dowódca bierze udział; udział w pokazowych zajęciach, w inspekcjach, przepro-

wadzanych na podstawie planu przełożonego dowódcy itd. Przyjmiemy np., że szkolenie dowódców w nadrzędnym sztabie przypada: 7 i 20.9. — dowódca wypełnia odpowiednie kratki planu wykreślonego; szkolenie sztabu pułku przeprowadzane przez dowódcę dywizji — 15.9. itd. (patrz załącznik). Poza wypełnieniem odpowiednich rubryk, obowiązkiem dowódcy jest wyznaczenie środków, które zapewnią wykonanie każdego dnia planu z najlepszym skutkiem. W naszym przykładzie szkolenia dowódczego — 7 i 20.9. dowódca musi osobiście dobrze się przygotować, tzn. przerobić odpowiednie pomoce i materiały. Do wykonania planu na dzień 15.9., tj. do szkolenia sztabu pułku, musi on nie tylko sam się przygotować do zajęć, lecz również zorganizować naukę własną i konsultację dla wszystkich oficerów sztabu, zapoznać ich z obowiązkami funkcyjnymi, nauczyć ich prawidłowego wykonywania dokumentów planowania związanych z ich funkcją i tematem zajęć, przystosować do zajęć pomieszczenia sztabu oraz przygotować pododdział i środki łączności. Wykonanie tych prac będzie ponad siły samego dowódcy, dlatego też powinien on wydać odpowiednie zarządzenia szefowi sztabu, który rozdzieli całą pracę, wyznaczy terminy i oficerów odpowiedzialnych za jej wykonanie.

Powyższe obrazuje, w jak dużym stopniu osobisty plan pracy dowódcy oddziaływa na aktywność i pracę jego sztabu, a w tym i szefa sztabu, jako pierwszego zastępcę dowódcy.

Następnie przystępujemy do zaplanowania tej pracy, którą zgodnie z planem wyszkolenia bojowego i wskazówkami nadrzędnych dowódców wykonuje sam dowódca jednostki. Jest to szkolenie bezpośrednio podległych dowódcy jednostki oficerów, przypadające w danym przykładzie 2 razy w miesiącu.

Kiedy najdogodniej będzie zajęcia te przeprowadzić? Najracjonalniej jest przeprowadzać je po takich samych zajęciach w sztabie nadrzędnym, gdyż dowódca biorąc w nich udział otrzymał na dany temat wskazówki swego przełożonego. W danym przykładzie najdogodniej będzie zaplanować je na 9 i 22.9.

Podobnie jak i przy planowaniu poprzednich zajęć, dowódca jednostki obowiązany będzie dać wskazówki swoim zastępcom i specjalistom do przeprowadzenia wyszkolenia dowódców. Będą się one składały z określonych tematów i zakresu pytań dla tych, którzy będą wykorzystani w charakterze kierowników zajęć, np: jak zapewnić materiałowo-techniczne zabezpieczenie zajęć? Jakie wykorzystać w tym celu pomoce poglądowe? itd.

Następnymi zagadnieniami planowania będą:
— przygotowania sztabów batalionu;
— przeprowadzenie ćwiczeń pokazowych;
— przeprowadzenie zajęć instruktorsko-metodycznych z oficerami i podoficerami oddziału;
— przeprowadzenie ćwiczeń w pododdziałach;
— kontrola wykonania planu szkolenia bojowego w podległych pododdziałach, licząc 1 dzień na każdy pododdział (batalion, dywizjon);
— kontrola wykonywania przez zastępców ich obowiązków funkcyjnych oraz zarządzeń, które otrzymali od nadrzędnych organów i osobiście od dowódcy.

Oprócz wyżej wymienionych zagadnień w zakres obowiązków dowódcy jednostki, za które ponosi on całkowitą odpowiedzialność, wchodzi:

— odpowiedzialność za stan i sprawność sprzętu bojowego i pomocniczego;
— znajomość składu osobowego jednostki i dokładne orientowanie się w jego wartości moralno-politycznej i przydatności służbowej;
— stałe zaznajamianie się z potrzebami podwładnych i dbałość o ich warunki materialne i zdrowotne;
— kontrolowanie stanu pomieszczeń zarówno użytkowych jak i nieużywanych;
— kierowanie działalnością finansową jednostki;
— dbałość o stan i stosowanie środków zmierzających do racjonalnego użycia sprzętu technicznego, broni, amunicji i oporządzenia;
— codzienna troska o podwyższenie kwalifikacji i poziomu wyszkolenia bojowego podwładnych i praca nad podnoszeniem poziomu ich wyrobienia politycznego.

Ujęte w planie zagadnienia powinny być zespolone w zwartą całość elementami wychowania politycznego, tak aby do realizacji planu wyszkolenia przygotowany był pod względem politycznym cały skład osobowy jednostki; a więc był zaszczepiony socjalistyczny stosunek do pracy i rozwinięte u każdego poczucie partyjnej i społecznej odpowiedzialności za wykonywane obowiązki. Cały skład osobowy jednostki powinien dążyć do wykonywania swoich obowiązków funkcyjnych nie szczędząc sił i nie zważając na ciężkie nieraz warunki. Zagadnienia te będą automatycznie wchodziły w plan pracy dowódcy podczas kon-

troli przebiegu wyszkolenia bojowego pododdziału, pracy zastępców i szefów służb.

Po sporządzeniu planu, dowódca powinien zgodnie z przedsięwziętymi i wytycznymi swojego planu na nadchodzący miesiąc dać wskazówki szefowi sztabu, zastępcom, kwatermistrzowi i szefom broni i służb, jak również zarządzić zestawienie przez nich osobistych planów pracy na dany okres z uwzględnieniem ich obowiązków funkcyjnych, planu wyszkolenia bojowego, osobistych wskazówek dowódcy jednostki i wyższych przełożonych.

Kontrolę pracy podwładnych należy skrupulatnie przemyśleć i dokładnie zaplanować w ten sposób, aby podwładni poczuwali się do odpowiedzialności za wykonywaną przez nich pracę. Dowódca obowiązany jest sprawdzać ją, dawać ocenę osiągniętych wyników, udzielać wskazówek co do jakości i terminu jej wykonania, wysnuwać wnioski do oceny charakterystyki wykonawcy, o tym jak dany oficer daje sobie radę z powierzoną mu pracą, jakie ma braki i jakie wykazuje uzdolnienia oraz jakie środki należy przedsięwziąć w celu jak najracjonalniejszego jego dalszego wykorzystania w pracy.

Dla zachowania planowości w kontroli swoich podwładnych dowódca jednostki powinien sporządzić sobie specjalny dziennik składający się z dwóch rubryk. W pierwszą z nich wpisuje wskazówki dowódcy na dany okres pracy i zagadnienia, które dowódca lub przeprowadzający kontrolę powinien sprawdzić w pracy tego lub innego z oficerów. Druga rubryka to wyniki kontroli lub uwagi i wskazówki starszego dowódcy lub przeprowadzającego inspekcję. Przykład takiego dziennika podaje załącznik nr 2.

W dzienniku kontroli pracy na każdego ze swoich zastępców i szefów służb dowódca przeznacza od 10 do 15 stronic. W celu kontroli pracy któregokolwiek ze swoich bezpośrednich podwładnych dowódca zestawia przede wszystkim plan kontroli i pomocy danemu oficerowi. Aby nie gromadzić luźnych kartek z zapiskami, do tego samego dziennika wpisuje się także zagadnienia kontroli (patrz zał. nr 2).

W celu należytej kontroli pracy podwładnego konieczne jest posiadanie jej całokształtu, który możemy zawsze znaleźć w Regulaminie Służby Wewnętrznej, w rozkazach i wytycznych wyższych dowódców. W artykule tym jako przykład przytoczono kontrolę pracy kwatermistrza jednostki, jako zastępcy dowódcy z całym wielostronnym zakresem i ilością tej pracy.

Po zestawieniu planu kontroli, ściśle przestrzegając przeznaczonego na jej przeprowadzenie czasu, dowódca przystępuje do właściwej kontroli. W wyniku kontroli będzie stwierdzone dużo pozytywnych faktów, jednakże przy pierwszym tego rodzaju sprawdzaniu znajdzie się wiele błędów i niedociągnięć, na które dowódca jest obowiązany reagować i wyciągać z nich odpowiednie wnioski. W celu ułatwienia korzystania z poczynionych notatek, proponuję pozytywne strony i osiągnięcia w pracy kontrolowanego wpisywać atramentem czerwonym, a negatywne czarnym.

Wszystkie wysiłki takiego sposobu przeprowadzania kontroli będą więc zmierzały do tego, aby wszystkie kartki dziennika były zapisane czerwonym atramentem, a ponieważ w planie kontroli ujęte są wszystkie zagadnienia pracy jednostki, to braki w tej dziedzinie będą likwidowane wraz ze znikaniem czarnych plam z kart tego dziennika.

Po dokonaniu kontroli dowódca daje ocenę i udziela wskazówek do dalszej pracy danego oficera oraz określa terminy usunięcia stwierdzonych braków i niedociągnięć. Jednocześnie udziela pochwał lub kar w zależności od tego, kto na co zasłużył. W czasie kontroli dowódca powinien być wymagający i sprawiedliwy, postępować ściśle według regulaminu bez najmniejszych nawet przejawów pobłażliwości i odstępstw od wymagań służby.

Przy takim stylu pracy i kontroli wykonywania obowiązków przez naszych bezpośrednich podwładnych osiągniemy na pewno dobre wyniki i zlikwidujemy całkowicie kampanijność pracy, kumoterstwo a wraz z tym usuniemy z jednostek i pododdziałów nawet te niedociągnięcia, które przy bezplanowej pracy dowódcy nie dają się w ogóle zauważyć.

Oprócz tego dziennik kontroli pracy posłuży dowódcy jako zasadnicza pomoc w okresie kolejnego składania wniosków awansowych na swoich podwładnych.

**Załącznik nr 1**

## Osobisty plan pracy dowódcy N-tego pułku na m-c wrzesień 50 r.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Poniedziałek | 4 | 11 | 18 | 25 |
| Wtorek | 5 | 12 | 19 | 26 |
| Środa | 6 | 13 | 20 Zajęcia w grupie W.J. Taktyka: ćwiczenia pokazowe „Pułk przy pokonywaniu przeszkody wodnej" | 27 |
| Czwartek | 7 Zajęcia w grupie dowódców dywizji<br>1. Taktyka 2 godz.<br>2. Technika 3 godz.<br>3. Zaj. instr. met. 4 godz. | 14 | 21 | 28 |
| Piątek 1 | 8 | 15 Ćwiczenia dowódcy i sztabu pułku | 22 Zajęcia z grupą dowódców batalionów i samodzielnych kompanii na temat: ........ | 29 |
| Sobota 2 | 9 Zajęcia z dowódcami batalionów — na odnośne tematy: | 16 | 23 | 30 |
| Niedziela 3 | 10 | 17 | 24 | |

**Załącznik nr 2**

## DZIENNIK KONTROLI PRACY

### Zastępców Dcy Jednostki, Szefów Służb i Dców Pododdziałów

Kwatermistrz*

| Wytyczne pracy na m-c wrzesień 1950 r. Rodzaje pracy | Wyniki kontroli i wnioski kontrolującego. |
|---|---|
| Wskazówki dowódcy jednostki na wrzesień 1950 r.<br>1. Przygotowanie koszar na zimę:<br>a) opał — do 15. 9.<br>b) oszklić — 20. 9.<br>c) kanalizację — 1. 10.<br>d) remont i pobielenie budynków.<br>2. Przygotować pomieszczenia do przechowywania jarzyn.<br>3. Gromadzenie zapasu opału zakończyć do ..............................<br>(inne rodzaje prac i terminy ich wykonania).<br><br>Plan kontroli pracy. | W tej rubryce notuje dowódca jak wykonano prace z uwzględnieniem jakości i terminów; przy czym pracę wykonaną dobrze jest zaznaczać czerwonym atramentem, pracę zaś wykonaną źle — czarnym. |
| Za podstawę przyjąć obowiązki funkcyjne kwatermistrza jednostki stosownie do Regulaminu Służby Wewnętrznej. | |

* Takie same arkusze przeznaczone dla pozostałych oficerów, dla których jest przeznaczony dziennik.

Płk dypl. S. BIERNACKI

# WAŻNIEJSZE POSTANOWIENIA NOWEGO REGULAMINU SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ

Rolę i znaczenie nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej naświetlił gruntownie Wiceminister ON generał broni Władysław KORCZYC w czerwcowym zeszycie miesięcznika „Wojsko Ludowe" oraz 5—6 zeszycie „Bellony".

Nowy regulamin, wzorowany na regulaminie służby wewnętrznej Armii Radzieckiej, jest odbiciem głębokich przemian, jakie zaszły w rozwoju i podniesieniu się gotowości bojowej naszego wojska. Dlatego też postanowienia nowego regulaminu odbiegają znacznie od treści dotychczas obowiązujących części (I i II, III i V) starego regulaminu.

Celem tego artykułu jest ułatwienie oficerom i podoficerom studiowania zasad zawartych w nowym regulaminie przez zwrócenie uwagi na najcharakterystyczniejsze momenty, różniące nowy regulamin od poprzedniego.

*

* *

Każdy przystępujący do studiowania nowego regulaminu zwróci przede wszystkim uwagę na jego formę odbiegającą od dotychczasowej, a następnie na brzmienie tytułu regulaminu i treść rozkazu wprowadzającego.

Regulamin jest wydany jako całość w jednej książce w miejsce dotychczasowych trzech. W tej jednej książce są zawarte wszelkie zagadnienia związane z porządkiem wewnętrznym i służbą wewnętrzną w wojsku. Zagadnienia objęte częścią VI i VII dotychczasowego regulaminu służby wewnętrznej stanowić będą treść Regulaminu Służby Garnizonowej, częścią zaś IV — Regulaminu Dyscyplinarnego. Oczywiście, treść obu tych

regulaminów, tak jak i treść nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej, będzie oparta również na bogatych, przeszło trzydziestoletnich doświadczeniach Armii Radzieckiej i odpowiadać będzie charakterowi naszego wojska, jako zbrojnego ramienia państwa ludowego.

Obydwa wymienione regulaminy znajdują się w końcowej fazie opracowania i wraz z Regulaminem Musztry będą tworzyły całość przepisów stanowiących podstawę wychowania i wyszkolenia wojska.

W treści tytułu nowego regulaminu oraz w rozkazie wprowadzającym go do użytku znalazła wyraz uchwalona przez Sejm Ustawodawczy na początku bieżącego roku Ustawa o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej, w której ustalono nazwę „Sił Zbrojnych" oraz ich podział na Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze, Marynarkę Wojenną, Wojska Obrony Przeciwlotniczej i Wojska Wewnętrzne.

*

* *

Pierwszy rozdział omawianego regulaminu wytycza kierunek ideowy naszemu wojsku, podkreślając w pełni jego klasowy charakter. Początkowe punkty tego rozdziału, określające podstawowe obowiązki żołnierza, były szczegółowo omówione i wyjaśnione we wspomnianym już artykule Wiceministra ON generała broni Władysława KORCZYCA, dlatego przystąpię do naświetlenia dalszej jego treści.

W następnych punktach określono zasady, na których opiera się stosunek zależności pomiędzy poszczególnymi żołnierzami.

Z postanowień tych wynika, że jedni żołnierze w stosunku do drugich mogą być przełożonymi lub podwładnymi, starszymi lub młodszymi, albo też równymi sobie. Nowością w nowym regulaminie jest wprowadzenie pojęcia „przełożonego z tytułu posiadanego stopnia wojskowego". Przełożonymi z tego tytułu są, między innymi, oficerowie w stopniu podpułkownika i niższym w stosunku do wszystkich szeregowców oraz podoficerowie w stosunku do szeregowców oddziału, w którym służą.

Wprowadzenie przełożeństwa z tytułu stopnia zapewnia podniesienie autorytetu stopni wojskowych, wpływając przez to na podniesienie dyscypliny.

Precyzując prawo przełożonych wydawania podwładnym rozkazów (pkt. 8), regulamin określa jasno postępowanie w wypadku otrzymania rozkazu z pominięciem „bezpośredniego prze-

łożonego", jak również w wypadku, gdy żołnierz, w trakcie wykonywania rozkazu, otrzyma od innego przełożonego nowy rozkaz.

Punkty te (14 — 16) nie wymagają wyjaśnienia; usuną one niejedną wątpliwość u tego, kto rzetelnie chce wykonać otrzymany rozkaz.

W dalszych punktach omawianego rozdziału są zawarte zasady oddawania honorów, meldowania i żołnierskiego zachowania się. Stosowanie tych zasad zapewnia odpowiednią postawę wojskową pojedynczego żołnierza jak i całej grupy.

Regulamin określa obowiązek oddawania honorów „przy spotkaniu", co oczywiście odnosi się nie tylko do spotkania na ulicy, lecz również w tramwajach, pociągach, na dworcach i w innych miejscach publicznych. W przykładzie komendy podawanej przy oddawaniu honorów w szyku zwartym (pkt 18) są uwzględnione nowe zasady wykonywania chwytów bronią, wprowadzone do zatwierdzonego już Regulaminu Musztry. Zgodnie z tym regulaminem chwyt „prezentuj broń" wykonuje się **bezpośrednio z postawy „do nogi broń"**, a nie jak dotychczas dopiero po uprzednim wykonaniu chwytu „na ramię broń".

Nowością również jest postanowienie określające, że honory w szyku zwartym **przez prezentowanie broni** oddaje się przełożonym od dowódcy pułku wzwyż, oraz że w takim wypadku orkiestry wykonują marsz powitalny (partytura ustalona dla marsza powitalnego jest podana w załączniku do Regulaminu Musztry). Nowy Regulamin podaje zasady oddawania honorów jako zewnętrznej oznaki dyscypliny wojskowej, natomiast sposób oddawania honorów przez pojedynczych żołnierzy i w szyku zwartym, tak w miejscu jak i w marszu, z bronią i bez broni — ustala Regulamin Musztry.

Z kolei należy również zwrócić uwagę na postanowienie regulaminu ustalającego sposób zachowania się oficerów w czasię odpraw i konferencji (pkt 27). W tych wypadkach najstarszy z obecnych przy wejściu przełożonego podaje komendę „obywatele oficerowie", a nie jak dotychczas praktykowano „baczność".

Końcowe punkty omawianego pierwszego rozdziału ustalają sposób tytułowania (pkt 37) przez wymienianie s t o p n i a w p e ł n y m b r z m i e n i u. Oznacza to, że nie należy, jak to było dotychczas, tytułować podporucznika — porucznikiem, podpułkownika — pułkownikiem, lecz wymieniać stopnie te w ich stopniu ustalonym w „Wykazie stopni żołnierzy Sił Zbroj-

nych“ wg zał. nr 1 (przepis ten odnosi się również do starszych oficerów marynarki wojennej i generałów, których stopnie należy wymieniać bez skracania — generale brygady, generale dywizji, generale broni, komandorze podporuczniku, komandorze poruczniku). Oczywiście podwładny lub młodszy zwracając się do przełożonego lub starszego wymienia zawsze przed stopniem słowo „obywatel“.

Nowością również w stosunku do dotychczasowych przepisów jest postanowienie rozciągające prawo noszenia ubrań cywilnych również i na podoficerów zawodowych (pkt 43). W regulaminie więc już w pierwszym jego rozdziale są założone podstawy podniesienia autorytetu podoficerów przede wszystkim przez wyodrębnienie ich z istniejącej dotychczas grupy „szeregowych“, następnie przez włączenie ich do liczby „przełożonych z tytułu służby“.

Kończąc omówienie I rozdziału regulaminu nie podobna ominąć postanowień ustalających zasady zachowania się żołnierzy między sobą, jak uprzejmość i takt, które w połączeniu z okazywaniem ich przełożonym i starszym dają obraz zewnętrznej sylwetki naszego wojska.

*

* *

Drugi rozdział regulaminu nosi również charakter ogólny. Omawia on ogólne obowiązki przełożonych z tytułu służby, bez względu na stanowisko, jakie zajmują. Tak więc, gdy w poprzednim rozdziale ustalono, między innymi, prawa i przywileje przełożonych, następny rozdział precyzuje z kolei ich obowiązki. Początkowy punkt (45) tego rozdziału wypełnia istniejącą dotychczas lukę i w połączeniu z następnymi określa jasno zakres odpowiedzialności i obowiązków dowódcy. Każdy przełożony odpowiada całkowicie za: „gotowość bojową i mobilizacyjną, za zabezpieczenie materiałowe i zaopatrzenie powierzonego mu oddziału (pododdziału), jak również za wyszkolenie bojowe i polityczne, wychowanie i dyscyplinę swych podwładnych“. Słowa te ustalają wyraźnie odpowiedzialność dowódców, której z nikim nie dzielą.

Pozostała część drugiego rozdziału (pkt 54—57) wymienia obowiązki przy obejmowaniu i zdawaniu stanowiska służbowego. Postanowienia te są związane ściśle z poprzednio ustalonym obowiązkiem ponoszenia odpowiedzialności za dowodzony oddział lub pododdział. Dlatego też regulamin określa do-

kładnie, jak należy przeprowadzać czynności zdawczo-odbiorcze na szczeblu oddziału i pododdziału, dając przez to nowemu dowódcy możność gruntownego zapoznania się ze stanem obejmowanego oddziału (pododdziału). Dowódca, który wszechstronnie pozna stan moralno-polityczny, dyscypliny, wyszkolenia, gotowości bojowej oraz zaopatrzenia i gospodarki, będzie miał ułatwione kierowanie oddziałem i ponoszenia zań pełnej odpowiedzialności.

Regulaminowe określenie czynności zdawczo-odbiorczych jest nowością w stosunku do stanu dotychczasowego i kładzie kres dowolności na tym odcinku. Nowością również jest wprowadzenie w końcowych punktach drugiego rozdziału (58—60) — „inspektorskiego wysłuchania skarg i zażaleń“ przeprowadzonego bądź przez dowódców obejmujących stanowisko, bądź też przez osoby inspekcjonujące. „Inspektorskie wysłuchanie“ daje możność ujawnienia przez podwładnych wszystkich ich bolączek, stając się przez to dowodem głębokiej troski i dbałości przełożonych o podwładnych. Oczywiście „inspektorskie wysłuchanie“ nie ogranicza w niczym prawa każdego podwładnego do składania zażalenia indywidualnego. Tryb składania zażaleń indywidualnych będzie uregulowany w Regulaminie Dyscyplinarnym.

*

* *

Następny, trzeci, rozdział stanowi rozwinięcie poprzedniego. Jest on, jeżeli można tak wyrazić się, podwójną nowością. Dotychczas nigdzie nie były określane obowiązki osób pełniących funkcję w pułku. Obowiązki te przekazywano tradycyjnie i wynikały z szeregu regulaminów, rozkazów, zarządzeń itp.

Obecny regulamin określa wyraźnie i szczegółowo te obowiązki na szczeblu pułku, jako najbardziej typowej i podstawowej jednostki w wojsku.

Ogólne obowiązki przełożonych, wymienione w rozdziale drugim, znajdują tu pełne rozwinięcie w zastosowaniu do konkretnych stanowisk od dowódcy pułku do szeregowca włącznie.

Drugą nowością, jaką wprowadza ten rozdział, jest ustalenie w szeregu wypadku nowych nazw osób funkcyjnych. I tak, na szczeblu dowództwa pułku widzimy „pomocnika dowódcy pułku do spraw wyszkolenia“ zamiast dotychczasowego „zastępcy“ oraz nowe nazwy dla szefów poszczególnych służb. Na niższym szczeblu spotykamy zamiast dotychczasowego „adiutanta ba-

talionu" — „szefa sztabu batalionu" oraz zupełnie nową funkcję „pomocnika dowódcy plutonu".

*

* *

Tematem następnego (czwartego) rozdziału jest drobiazgowe ustalenie sposobu zakwaterowania żołnierzy w koszarach i wynikający stąd porządek koszarowy z uwzględnieniem zapewnienia żołnierzom higienicznych i kulturalnych warunków bytowania. Dowódca oddziału i pododdziału oraz kwatermistrz i jego organa znajdą tu szczegółowe wskazówki do jednolitego zapewniającego porządek, higienę i bezpieczeństwo urządzenia pomieszczeń koszarowych. Należałoby tu zwrócić uwagę na postanowienie (pkt 143) dotyczące zakwaterowania podoficerów zawodowych, w szczególności szefów kompanii, którzy bez względu na stan cywilny muszą zamieszkiwać w obrębie koszar.

Po zaznajomieniu wszystkich żołnierzy z ich obowiązkami i ustaleniu porządku koszarowego, w kolejnym piątym rozdziale, regulamin normuje podział czasu i tok pracy w oddziale od pobudki do capstrzyku, z uwzględnieniem zajęć, posiłków, wyjścia do miasta i odwiedzin. Postanowienia tego rozdziału potwierdzają i systematyzują „porządek dnia" stosowany dotychczas w praktyce, wnosząc doń niewielkie zmiany, jak np. ustalenie nowego sygnału „po apelu" podawanego 15 minut po sygnale „apel wieczorny". Sygnał ten oznacza ukończenie zajęć służbowych w pododdziałach.

Tematycznie związane są ze sobą trzy dalsze rozdziały (VI, VII i VIII), które ustalają drobiazgowo wszystkie zagadnienia związane z pełnieniem „służby wewnętrznej" w pułku i jego pododdziałach. „Służba wewnętrzna", w odróżnieniu od „garnizonowej", ma zadanie utrzymania przede wszystkim porządku oraz ochrony mienia w e w n ą t r z pułku. Nazwy niektórych żołnierzy, pełniących służbę wewnętrzną, różnią się od dotychczasowych, a mianowicie: „oficer służbowy pułku" będzie się nazywał „oficerem dyżurnym pułku", „podoficer służbowy kompanii" — podoficerem dyżurnym kompanii" a „szeregowiec służbowy kompanii" — „służbowym kompanii".

Ze „służbą wewnętrzną" łączy się „służba wartownicza", Nowy regulamin określa jedynie sposób ustawienia wart (wraz z organami służby) do odprawy. Sposób przeprowadzenia odprawy warty, zmiany warty i wartowników oraz przebieg służ-

by wartowniczej zawiera wspomniany już wyżej Regulamin Służby Garnizonowej.

*

* *

W dalszej grupie rozdziałów (od IX do XI) omówiono zasady służby wewnętrznej w szczególnych okolicznościach ustalając szczegółowo sposób i porządek zakwaterowania na kwaterach przejściowych w czasie manewrów, przemarszów i w obozach letnich.

W grupie tej, szczególnie ważny dla jednostek wojsk pancernych jest rozdział X — omawiający służbę wewnętrzną w parkach jednostek pancernych i zmotoryzowanych.

Pierwszy podrozdział omawiając porządek wewnętrzny w parku — wprowadza zasadniczy podział parków na s t a ł e i p o l o w e, przepisy zabezpieczające porządek w parku, przepisy poruszania się w parku i ochrony. Następne podrozdziały omawiają wyczerpująco zakres kompetencji, sposób przyjmowania służby oraz obowiązki oficera i podoficera dyżurnego parku. Wszystkie zagadnienia stanowią nowość w tym regulaminie, gdyż dotychczasowy regulamin ich nie ujmował.

Wreszcie końcowe rozdziały regulaminu (XII do XV) omawiają zagadnienia specjalne: przeprowadzenie alarmu, postanowienia zdrowotne, porządek stajenny i ochronę przeciwpożarową. Wszystkie te zagadnienia były w dotychczasowym regulaminie bądź pominięte zupełnie, bądź też potraktowane fragmentarycznie.

Kończąc omówienie ważniejszych postanowień nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej należy jeszcze podkreślić, że obowiązuje on w równym stopniu żołnierzy wszystkich jednostek, sztabów, instytucji i zakładów. Zasady ustalone dla szczebla pułku dadzą się dostosować i do jednostek innego typu z uwzględnieniem właściwości organizacyjnej.

Szybkie i dokładne wprowadzenie regulaminu w życie daje rękojmię dalszego rozwoju naszego wojska, dlatego też gruntowne przestudiowanie go powinno być ambicją każdego oficera.

Płk K. SZEWCZENKO

# PLANOWANIE WYSZKOLENIA BOJOWEGO W ROKU SZKOLNYM I PIERWSZYM PODOKRESIE

## 1. Założenia ogólne

Oddziały i wielkie jednostki pancerne mają wszystkie warunki ku temu, aby w nadchodzącym roku szkolnym wykonać pomyślnie zadania zawarte w rozkazach Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Umiejętne wykorzystanie istniejących możliwości, unikanie błędów popełnianych w ubiegłym roku szkolnym, zorganizowanie wyszkolenia bojowego zgodnie ze wskazówkami przełożonych dowódców w oparciu na doświadczeniach bojowych, a szczególnie na bogatych doświadczeniach wojsk pancernych bratniej Armii Radzieckiej — to obowiązek każdego oficera naszych wojsk pancernych.

Nabyte doświadczenie wskazuje, że nieodzownym warunkiem wysokiego poziomu szkolenia obok dokładnego przygotowania, organizacji i wysokiej dyscypliny jest dokładne i we właściwym czasie dokonywane planowanie wyszkolenia bojowego. Planowanie wyszkolenia bojowego jest jednym z podstawowych obowiązków dowódców wszystkich jednostek i ich sztabów. Jeżeli dowódca w wymaganym czasie i należycie określi zadania wyszkolenia, a jego sztab we właściwym czasie opracuje wszystkie niezbędne plany szkoleniowe, to można być pewnym, że wyszkolenie bojowe w tej jednostce rozpocznie się w sposób zorganizowany. Dlatego też dowódcy wszystkich szczebli powinni zwrócić od początku szczególną uwagę na zagadnienia planowania wyszkolenia bojowego i politycznego, gdyż niedbałe planowanie doprowadzi niewątpliwie do poważnych niedociągnięć w organizacji i metodyce szkolenia. Wszyscy oficerowie powinni doskonale

znać zasady planowania wyszkolenia i umieć prawidłowo opracowywać poszczególne jego dokumenty.

Znaczenie planowania wyszkolenia bojowego wzrasta szczególnie w nowym roku szkolnym, ponieważ zasadnicze okresy wyszkolenia jednostek pancernych i zmechanizowanych pozostały niemal niezmienione, a objętość materiału wyszkoleniowego znacznie powiększyła się i skomplikowała. Dlatego musimy już teraz przemyśleć i ustalić sposób oraz rozplanować czas, dokładnie zapoznać się z programami wyszkoleniowymi, powiązać z sobą poszczególne tematy różnych przedmiotów, przewidzieć stopniowe przejście w szkoleniu od prostych i łatwych zagadnień do trudnych i skomplikowanych. Przy tym w żadnym wypadku nie można zapominać o jednym z najważniejszych warunków wyszkolenia, którym jest utrzymanie jednostki w stałej gotowości bojowej.

Naszym udziałem w walce o utrwalenie pokoju powinna być ciągła troska o utrzymanie stałej gotowości bojowej. Wymaga to takiego zorganizowania wyszkolenia, aby żołnierze i załogi wozów bojowych (działony) już w pierwszych miesiącach szkolenia zdobyli niezbędne wiadomości i praktykę z wyszkolenia taktycznego, ogniowego, saperskiego i specjalnego, które pozwoliłoby im w każdej chwili na wykonanie obowiązków żołnierza w walce.

Zasadniczymi elementami dobrego planowania wyszkolenia, oprócz omawianych już, są:

— zachowanie ścisłej kolejności w nauczaniu materiału programowego;

— powiązanie poszczególnych działów, tematów i zajęć wyszkoleniowych;

— ograniczenie ilości dokumentów planowania wyszkolenia do minimum, z tym jednak zastrzeżeniem, aby te, które pozostaną, były jak najbardziej zrozumiałe;

— opracowanie realnego, zwięzłego, jasnego planu wyszkolenia, dostosowanego do warunków życia jednostki;

— doprowadzenie opracowanych planów we właściwym czasie do wykonawców;

— zabezpieczenie każdego zajęcia (ćwiczenia) ujętego w planie w odpowiednie pomoce szkolne, niezbędny sprzęt oraz wozy bojowe i pomocnicze w ramach przyznanych norm motogodzin lub kilometrów przebiegu;

— elastyczność planu, tj. możność wprowadzenia pewnych zmian do planu bez naruszenia jego podstawowych zagadnień.

Oczywiście, że planowanie wyszkolenia będzie stać na odpowiednim poziomie tylko wtedy, gdy będzie wykonywane z jednakową dokładnością na wszystkich szczeblach dowodzenia — od sztabu wielkich jednostek aż do kompanii włącznie. Tylko przy zachowaniu dużej dokładności można będzie wykorzystać prawidłowo oficerów i zapewnić wykonanie programu, osiągnąć dobre wyniki wyszkolenia i organizacji w każdym okresie i podokresie.

Aby rozpocząć zajęcia zorganizowanie i przeprowadzać je z największą korzyścią, jest potrzebne należyte przygotowanie się do rozpoczęcia nowego roku szkoleniowego. Przede wszystkim należy przeprowadzić przewidziane specjalne krótkoterminowe kursy instruktorsko-metodyczne dowódców pułków, batalionów, kompanii, plutonów, wozów bojowych i drużyn. Na tych kursach należy ustalić jednolite poglądy i zrozumienie metod szkolenia i wychowania wojska, wyczerpująco omówić zagadnienia planowania wyszkolenia bojowego w pułkach i batalionach. Uczestnicy kursów powinni przyswoić sobie metodykę organizacji i przeprowadzania ćwiczeń z oddziałami, ćwiczeń zespołowych, gier sztabowych oraz ćwiczeń terenowych dowódcy ze sztabem. Równocześnie z tym oficerowie powinni pogłębiać swoje wiadomości z zakresu taktyki działań pododdziałów w walce oraz metodyki i sposobu prowadzenia ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem bojowym.

W okresie przygotowawczym należy w zasadzie zakończyć wszystkie prace związane z przygotowaniem niezbędnej bazy materiałowej do szkolenia. W tym celu należy sprawdzić stan bazy materiałowej, a także możliwości jej uzupełnienia i doprowadzenia do stanu używalności. Należy pamiętać, że niewystarczająca ilość przyrządów i pomocy szkolnych, źle urządzona strzelnica, czołgowisko, tor przeszkód, place i pola ćwiczebne, niesprawne samochody i wozy bojowe — wszystko to będzie obniżało poziom wyszkolenia, a przez to hamowało przebieg szkolenia. Jednostki nasze mają już w tej dziedzinie pewne osiągnięcia, jednak poprzestawać na nich nie można. Należy również pamiętać o przystosowaniu istniejącej bazy materiałowej do zajęć w zimie. Od tego, jak będzie rozwiązane powyższe zagadnienie, zależeć będą w dużym stopniu wyniki przyszłych zajęć.

Z praktyki wiemy, że w pierwszym podokresie szkolenia szczególnie wielką rolę odgrywają podoficerowie. Dlatego też

planując wyszkolenie bojowe nie można pominąć tego zagadnienia. W planach oddziałów i pododdziałów należy uwzględnić pracę z podoficerami, kontrolę działalności dowódców wozów bojowych i dowódców drużyn.

W celu utrzymania jednostek w stałej gotowości bojowej jest niezbędne przeprowadzenie kilku ćwiczeń taktycznych w warunkach polowych w zimie z każdą kompanią, batalionem i pułkiem. W planach wyszkolenia bojowego należy wskazać, kto będzie kierował tymi ćwiczeniami, które pododdziały będą brały w nich udział, oraz jakimi środkami będą wzmacniane.

Gruntowne poznanie i należyte zrozumienie planu wyszkolenia bojowego i politycznego przez jego wykonawców, właściwe wykonywanie i możliwość kierowania wyszkoleniem możemy zapewnić jedynie przez systematyczne kontrolowanie i udzielanie pomocy jednostkom w realizowaniu wyszkolenia. Dlatego też plany wyszkolenia powinny przewidywać kontrolę i pomoc oraz sprawdzanie poziomu wyszkolenia po zakończeniu odpowiednich podokresów szkolenia.

Wytyczne organizacyjno-metodyczne, programy wyszkolenia oraz rozkaz wyszkoleniowy dowódcy wielkiej jednostki są dokumentami, które powinny być podstawą planowania wyszkolenia w pułku czołgów, pułku zmechanizowanym i w równorzędnych oddziałach.

## 2. Planowanie wyszkolenia bojowego w pułku czołgów (zmechanizowanym)

Pułk jest podstawową jednostką, która planuje wyszkolenie bojowe. Organem planowania w pułku jest sztab. Rozpatrzymy zatem, w jakiej kolejności dowódca pułku i jego sztab powinni prowadzić planowanie wyszkolenia bojowego, od czego rozpocząć swą pracę. Przede wszystkim powinni wziąć pod uwagę wyniki poprzedniego okresu szkolenia i dokładnie przeanalizować przyczyny powstałych niedociągnięć. Dopiero na podstawie wniosków wyciągniętych z tej analizy, należy postawić konkretne zadania przed planowaniem wyszkolenia — co i jak należałoby zaplanować.

Drugim obowiązkiem dowódcy pułku i jego sztabu będzie dokładne przestudiowanie wskazówek organizacyjno-metodycznych ujętych w programie i samej treści programu wyszkolenia bojowego oraz dokumentów planowania sztabu wielkiej jed-

nostki (rozkaz wyszkoleniowy dowódcy, jego plan kalendarzowy itp).

Praca powyższa ma wielkie znaczenie. Właściwości organizacji pułku zmuszają do planowania wyszkolenia bojowego według kilku programów, na przykład w pułku czołgów: w pododdziałach czołgów — wg programu ustalonego dla batalionu czołgów, w pododdziałach artylerii pancernej — wg programu batalionu artylerii pancernej itd., a na przykład w pułku zmechanizowanym: w pododdziałach artylerii i moździerzy — wg programu wyszkolenia dywizji piechoty cz. II, w innych natomiast pododdziałach specjalnych — wg programów specjalnych. Dlatego też dowódca pułku, szef sztabu i wszyscy oficerowie sztabu powinni przestudiować wskazówki organizacyjno-metodyczne tych właśnie wszystkich programów.

Właściwości organizacji pułku zmechanizowanego zobowiązują także brać pod uwagę i to, że znaczna część zajęć w pododdziałach piechoty zmotoryzowanej wymaga przewożenia jej na samochodach i czołgach.

Po przestudiowaniu programów, rozkazu wyszkoleniowego i innych dokumentów, dowódca i szef sztabu pułku będą mieli możność określić dokładnie objętość programową przeznaczoną na szkolenie żołnierzy każdej specjalności w danym podokresie wyszkolenia.

Niemniej ważnym zadaniem jest określenie realnej ilości godzin na wyszkolenie bojowe żołnierzy wszystkich specjalności. Przy przeprowadzaniu tych obliczeń należy wziąć pod uwagę wykorzystania pododdziałów do niezbędnych prac pułkowych (dni parkowe, przejście na eksploatację jesienno-zimową i wiosenno-letnią, konserwację sprzętu itp.) oraz do pełnienia warty garnizonowej i wewnętrznej oraz służby wewnętrznej tam, gdzie uzależnione warunkami miejscowymi zużycie na te cele będzie przewyższało ustalone normy. Formalne tylko podejście do opracowania rozliczenia godzin, licząc na to, że pododdziały same znajdą czas na wykonanie wyżej wspomnianych prac i pełnienie służb, jest zupełnie niesłuszne i szkodliwe, ponieważ podrywa ono autorytet dowódcy pułku i już zawczasu zmierza do niewykonania szeregu wyznaczonych zadań.

Po ustaleniu poziomu wyszkolenia oficerów, podoficerów i szeregowców wszystkich specjalności, określeniu objętości materiału nauczania na podstawie programu oraz realnej ilości czasu szkolnego dla każdego pododdziału, oficerowie sztabu pod kierownictwem szefa sztabu przystępują do opracowania po-

szczególnych dokumentów planu. W tym celu powinni oni przede wszystkim powiązać zgodnie z treścią i czasem wyszkolenie pododdziałów poszczególnych specjalności; na przykład, w pułku zmechanizowanym trzeba powiązać wyszkolenie piechoty zmotoryzowanej, czołgistów, artylerzystów, pododdziałów moździerzy, saperów i łączności w ten sposób, aby niektóre zajęcia (ćwiczenia) można było przeprowadzać wspólnie zgodnie z ustalonymi tematami. Dlatego też przy określaniu i planowaniu wyszkolenia bojowego pododdziałów specjalnych, szef sztabu powinien powołać do pracy nie tylko dowódców tych pododdziałów, ale i dowódców (szefów) broni i służb pułku. Ze względu na to, że inne rodzaje wyszkolenia bojowego są niejednokrotnie powiązane z wyszkoleniem taktycznym, w planach i rozkładach zajęć należy to wszystko uwzględnić; wszystkie zagadnienia z innych przedmiotów, powiązane z przerabianym tematem taktycznym, powinny go poprzedzać.

Nie ulega wątpliwości, że opanowanie tematu przez szkolonych na przeprowadzanym zajęciu zależy w dużym stopniu od jakości przygotowania się oficera (podoficera) do zajęcia. Dlatego też tematykę z zagadnień wyszkolenia dowódców i zajęć instruktorsko-metodycznych należy planować zgodnie z tematami zajęć przewidzianymi dla pododdziałów.

Po przestudiowaniu i uzgodnieniu tych wszystkich wstępnych danych i po opracowaniu planów, dowódca pułku sporządza rozkaz wyszkoleniowy w myśl pkt. 1 „Tymczasowej instrukcji planowania i ewidencji". W rozkazie tym powinien wskazać na poziom przygotowania oficerów i podoficerów oraz dalsze zadania w ich szkoleniu, zwracając szczególną uwagę na poziom zajęć instruktorsko-metodycznych. Ze względu na to, ćwiczenie taktyczne, na przykład piechoty zmotoryzowanej, powinno się przeprowadzać z przygotowanymi już środkami wzmocnienia, terminy ich gotowości dowódca pułku podaje również w swoim rozkazie i odpowiednich dokumentach planowania.

Rozkaz wyszkoleniowy wydany przez dowódcę pułku sztab powinien rozesłać wraz z dokumentami planowania nie później niż na 5 dni przed rozpoczęciem nauki stosownie do danego planu, aby dowódcy batalionów (dywizjonów) mogli rozplanować zajęcia i przygotować się do ich przeprowadzenia. Takimi dokumentami planowania, załączonymi do rozkazu wyszkoleniowego dowódcy pułku, są:

1) tematyczny plan wyszkolenia bojowego pułku,
2) plan eksploatacji (wykorzystania) sprzętu,

3) plan kontroli i pomocy,

4) rozliczenia podziału pododdziałów do wspólnych ćwiczeń i zajęć,

5) grafik (plan) wykorzystania poligonu, czołgowiska, strzelnic, sal wykładowych i innych miejsc szkolnych,

6) grafik (plan) pełnienia służby wewnętrznej, garnizonowej, parkowej, różnych prac itp.,

7) rozliczenie amunicji i środków pozorowania oraz innego sprzętu wyszkoleniowego,

8) rozliczenie zużycia motogodzin (dla pojazdów kołowych-kilometrów przebiegu) na wyszkolenie bojowe,

9) plan pracy partyjno-politycznej.

Tematyczny plan wyszkolenia bojowego pułku jest podstawowym dokumentem sztabu pułku, w którym są określone podstawowe zagadnienia wyszkolenia oficerów sztabu i organów kwatermistrzostwa, oficerów, podoficerów i pododdziałów (szeregowców) itp., który opracowuje się zgodnie z wzorem nr 7 wspomnianej instrukcji (załącznik nr 1). Zagadnień przytoczonych w tym planie może być więcej lub mniej, w zależności od warunków miejscowych i położenia. Jest ważne jednak to, aby w planie tym znalazły odzwierciedlenie wszystkie przedsięwzięcia, w których powinni być zorientowani dowódcy batalionów (dywizjonów) i dowódcy samodzielnych pododdziałów, a także zadania wyszkolenia sztabów, oficerów, podoficerów i szeregowców oraz pododdziałów. W celu uzgodnienia posługiwania się nim, zagadnienia skomplikowane proponuję umieszczać na oddzielnych załącznikach, gdzie można je bardziej dokładnie naświetlić. Na przykład osobno opracować rozkład zajęć (wg wzoru nr 3) dla grup oficerów, z którymi przeprowadza zajęcia dowódca pułku. Dla grup oficerów, z którymi przeprowadzają zajęcia dowódcy batalionów (dywizjonów) należy wskazywać tylko tematy zajęć, zagadnienia szkolne oraz czas przeznaczony na każdy temat.

Do tematycznego planu załącza się także rozkład zajęć dla oficerów sztabu i organów kwatermistrzostwa łączy: zajęcia oficerskie, treningi sztabowe (tyłowe) wg wzoru nr 13, ćwiczenia sztabów oraz ćwiczenia dowódcy ze sztabem.

Tematyczny plan wyszkolenia bojowego należy opracowywać na cały podokres szkolenia.

Oprócz tego, jak przewiduje już wspomniana instrukcja, (pkt 14) pułk powinien opracować na cały okres wyszkolenia

(przygotowawczy, zimowy, letni) ramowy (ogólny) plan wyszkolenia bojowego zgodnie ze wzorem nr 4, który powinien przewidywać tylko główniejsze przedsięwzięcia pułku z wyszkolenia bojowego, a którego nie wysyła się do pododdziałów.

Plan eksploatacji (wykorzystania) sprzętu. Wzór jego jest podany w odnośnych przepisach. Plan ten opracowuje wspólnie szef sztabu i pomocnik dowódcy pułku do spraw technicznych zgodnie ze wskazówkami z wyszkolenia bojowego i ustalonymi normami użytkowania (eksploatacji) wozów. W niektórych z naszych jednostek plany te opracowuje tylko pomocnik dowódcy pułku do spraw technicznych bez udziału szefa sztabu. Praktyka wykazała, że opracowane w ten sposób plany były nierealne, gdyż nie odzwierciedlały rzeczywistych potrzeb wyszkolenia i użytkowania wozów bojowych, liniowych i transportowych.

Plan użytkowania (eksploatacji) wozów opracowuje się zwykle na cały rok kalendarzowy, a zużycie motogodzin i kilometrów przebiegu wozów kołowych rozdziela się w planie na poszczególne okresy i miesiące. Wyciąg z niego w postaci załącznika przy planie tematycznym rozsyła się pododdziałom raz w miesiącu. Na tej podstawie dowódcy batalionów (dywizjonów) i równorzędnych pododdziałów opracowują plan użytkowania wozów na miesiąc, określając ich wykonanie odpowiednio do dni i rodzai zajęć.

Plan kontroli i pomocy (wzór nr 12). Zasadniczym przeznaczeniem tego planu i samej pracy powinno być nie tyle stwierdzenie niedociągnięć, ile udzielenie pomocy dowódcom pododdziałów w usunięciu stwierdzonych niedociągnięć i błędów.

W planie kontroli i pomocy wskazuje się czas przeprowadzenia kontroli i udzielenia pomocy, zagadnienia podlegające kontroli, nazwę kontrolowanego pododdziału (lub pododdziału, któremu udziela się pomocy), gdzie i kto sprawdza, a także wyniki kontroli (pomocy).

Powstaje pytanie, które zagadnienia należy włączać do powyższego planu? Niektórzy dowódcy pułków i ich sztaby, planując kontrolę, przewidują sprawdzenie pododdziałów według wszystkich zagadnień wyszkoleniowych. Takie planowanie trudno uznać za słuszne i celowe, gdyż objęcie wszystkich zagadnień jest niemożliwe do zrealizowania. W praktyce doprowadza to do ujemnych wyników, gdyż kontrolę w tym wypadku wykony-

wa się powierzchownie i jest ona mało skuteczna. W wyniku, wiele niedociągnięć pozostaje nieusuniętych. Aby kontrola i pomoc były skuteczne, lepiej będzie włączyć do planu osobne zagadnienia, które odnoszą się przede wszystkim do zasadniczych niedociągnięć szkolenia pododdziału pozostającego w tyle. Przy tym ważne jest przewidzieć dla tej pracy dostateczną ilość czasu, aby kontrolujący miał możność sprawdzić na miejscu powyższe zagadnienia i usunąć je.

Plan kontroli i pomocy należy zawczasu podać do wiadomości wykonawcom, każdy zaś oficer wyznaczony do przeprowadzenia kontroli jest obowiązany dobrze przygotować się, aby jak najlepiej wykonać powierzone mu zadanie. W tym celu trzeba, aby dowódca pułku sprawdzał osobiście przygotowanie oficerów wyznaczonych do przeprowadzania kontroli i udzielania pomocy pododdziałom.

R o z l i c z e n i e (p l a n) p o d z i a ł u p o d o d d z i a ł ó w d o w s p ó l n y c h ć w i c z e ń i z a j ę ć sporządza się wg wzoru nr 8. W dokumencie tym planuje się na przykład w pułku zmechanizowanym ćwiczenia pododdziałów piechoty zmotoryzowanej z pododdziałami czołgów, artylerii, moździerzy poczynając od ćwiczeń kompanijnych wzwyż. W planie powinno być wyraźnie powiedziane, które pododdziały czołgów, artylerii itp. przydziela się do pododdziałów piechoty zmotoryzowanej dla wspólnych ćwiczeń i na jaki temat. Przy opracowaniu takiego planu jest ważne powiązać treść programu pododdziałów piechoty zmotoryzowanej z treścią programu pododdziałów specjalnych, gdyż pozwoli to uniknąć różnych nieporozumień, np. że przydzielony pododdział specjalny nie będzie przygotowany do danego tematu.

G r a f i k (p l a n) w y k o r z y s t a n i a p o l i g o n u, c z o ł g o w i s k a, s t r z e l n i c, s a l w y k ł a d o w y c h i i n n y c h m i e j s c s z k o l n y c h opracowuje się wg wzoru nr 9. Sporządzanie takich planów (wykresów) nie przedstawia dużej trudności, nie będziemy ich przeto szczegółowo omawiali. Należy tylko podkreślić, że pola ćwiczebne do zajęć taktycznych batalionów (dywizjonów) i pododdziałów samodzielnych jest celowe zmieniać okresowo tak, aby od czasu do czasu ćwiczyć je na innym terenie.

Sporządzania pozostałych załączników planu również nie będziemy omawiali. Sama bowiem nazwa tych dokumentów dostatecznie wyjaśnia ich treść i przeznaczenie.

### 3. Planowanie wyszkolenia bojowego w batalionie (dywizjonie)

Dowódca batalionu (dywizjonu) po dokładnym przestudiowaniu programu, rozkazu wyszkoleniowego i tematycznego planu wyszkolenia bojowego pułku, opracowuje miesięczny plan batalionu z podziałem tygodniowym godzin szkolnych odpowiednio do przedmiotów i tematów dla poszczególnych kompanii (baterii i specjalności) wg wzoru nr 14 (załącznik nr 2). Szczególną uwagę zwraca się przy tym na to, aby przerobienie tematów taktycznych było powiązane z nauczaniem innych przedmiotów, tj. aby każdy temat poprzedzano przerobieniem i opanowaniem odnośnych zagadnień technicznych, musztry, wyszkolenia ogniowego i saperskiego.

Plan wyszkolenia bojowego batalionu (dywizjonu) zatwierdza dowódca pułku. Oprócz tego dowódca batalionu (dywizjonu) opracowuje (podobnie jak w pułku) następujące dokumenty:

1) rozkład zajęć z oficerami swojej grupy i grupy pomocnika;

2) rozkład zajęć instruktorsko-metodycznych z oficerami;

3) tematykę zajęć z podoficerami wg specjalności;

4) grafik (plan) wykorzystania poligonów, strzelnic, czołgowisk, placów i pól ćwiczebnych, sprzętu wyszkoleniowego itp.;

5) rozliczenia dotyczące pełnienia służb — (garnizonowej i wewntęrznej) oraz prac gospodarczych;

6) plan kontroli i pomocy dowódcy batalionu i oficerów sztabu;

7) wyciąg z planu eksploatacji (użytkowania) wozów.

Dowódca batalionu (dywizjonu) powinien przekazać plan wyszkolenia dowódcom kompanii (baterii) nie później niż 2—3 dni przed rozpoczęciem nauczania stosownie do tego planu. Jest to niezbędne dlatego, aby dowódcy kompanii (baterii) mieli możność sporządzić swoje tygodniowe rozkłady zajęć i przeprowadzić zajęcia instruktorsko-metodyczne z podoficerami.

Oprócz tego jest pożądane, aby dowódca batalionu (dywizjonu) przed rozpoczęciem nauczania przeprowadził z dowódcami pododdziałów specjalne instruktarze o sposobie opracowywania kompanijnych (bateryjnych) tygodniowych rozkładów zajęć, a następnie bieżąco kontrolował wykonywanie swoich wskazówek i usuwał niedociągnięcia.

### 4. Tygodniowy rozkład zajęć.

Tygodniowy rozkład zajęć — jest głównym dokumentem planowania w kompanii (baterii). Sporządza się go wg wzoru nr 15 lub 16. Oprócz tego podstawowego dokumentu, dowódca kompanii (baterii) sporządza rozkład (albo włącza do powyższego) zajęć instruktorsko-metodycznych z podoficerami oraz plan pracy partyjno-politycznej. Tygodniowy rozkład zajęć, po zatwierdzeniu go przez dowódcę batalionu, wywiesza się w kompanii w każdą sobotę przed południem.

Najniższym ogniwem jest dowódca plutonu, który na podstawie tygodniowego rozkładu zajęć kompanii i zajęć instruktorsko-metodycznych, a także wskazówek dowódcy kompanii opracowuje plan-konspekt organizacji i przeprowadzania zajęć z plutonem na każdy dzień. Codziennie po zakończeniu zajęć dowódca plutonu powinien podsumować wyniki i dać wskazówki podoficerom plutonu co do organizacji zajęć i ich materiałowego zabezpieczenia na dzień następny oraz wskazówki dotyczące ubioru.

*

* *

Dokładnie i umiejętnie zaplanować wyszkolenie, rozpocząć go zorganizowanie, to znaczy założyć mocne podwaliny do sumiennej pracy z wyszkolenia i wychowania jednostek pancernych i zmechanizowanych na podstawie bogatego doświadczenia i nowych osiągnięć techniki i nauki wojennej.

„Z A T W I E R D Z A M"                                        **Załącznik Nr 1**

DCA ........................ DYWIZJI ........................            **Wzór Nr 7**

**(Podpis)**

**Dnia „............" ..................... 19...... r.**

## TEMATYCZNY PLAN
## wyszkolenia bojowego ........................................................ pułku
## na okres ........................................ 19........... r.

| L. p. | Rodzaj wyszkolenia | Nazwa pododdziałów, kategorii szkolonych i przedmiotów szkolnych | Nazwa miesięcy | | | | | | | Razem godzin szkol. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Październ. | | Listopad | | Grudzień | | | |
| | | | Nr Nr tem. | Ilość godzin | Nr Nr tem. | Ilość godzin | Nr Nr tem. | Ilość godzin | itd. | |
| 1 | Wyszkolenie oficerów* | 1. Wyszkolenie polityczne<br>2. Wyszkolenie taktyczne<br>a) ofic. liniowi<br>b) ofic. techniczni<br>c) ofic. kwat. adm.<br>3. Wyszkolenie strzel. itd. | | | | | | | | |
| 2 | Wyszkolenie sztabu | Sztab pułku<br>Sztab batalionu | | | | | | | | |
| 3 | Wyszkolenie podofic. | | | | | | | | | |
| 4 | Wyszkolenie pododdziałów | a) bataliony czołgów<br>1. Wyszk. polityczne<br>2. Wyszk. taktyczne itd.<br>b) piechota zmot.<br>1. Wyszk. polityczne itd. | | | | | | | | |
| 5 | Wyszkolenie pułku | 1. Ćwicz. taktyczne pułkowe<br>2. Ćwicz. taktyczne dywizji | | | | | | | | |
| 6 | Koncentracje | 1. Oficerów<br>2. Podoficerów<br>3. Specjalne | | | | | | | | |
| 7 | Zawody | | | | | | | | | |
| 8 | Przedsięwzięcie dcy i sztabu pułku | Zajęcie i ćwiczenie | | | | | | | | |

SZEF SZTABU PUŁKU ..............................          DOWÓDCA PUŁKU ..............................

**(Podpis)**          **(Podpis)**

**Dnia „............" ..................... 19...... r.**

* Wzór wypełniono jako przykład.

„Z A T W I E R D Z A M"

DOWÓDCA ............... PUŁKU ...............

(Podpis)

Dnia „............" ..................... 19...... r.

Załącznik Nr 2

Wzór Nr 14

## MIESIĘCZNY PLAN WYSZKOLENIA

**bojowego .................................... batalionu .......................................... pułku**

**na m-c ................................. 19........... r.**

| Rodzaj wyszkolenia | Przedmioty szkolenia, nazwa pododdziałów i przedmiotów | Ilość godz. w m-cu | Tygodnie miesiąca | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | 1-szy | | 2-gi | | 3-ci | | 4-ty | |
| | | | Nr Nr tem. | Ilość godzin | Nr Nr tem. | Ilość godzin | Nr Nr tem. | Ilość godzin | Nr Nr tem. | Ilość godzin |
| Wyszkolenie oficerów (dowódców plutonów i czołgów) | 1. Wyszkolenie politycz.<br>2. Musztra<br>3. Wyszk. fizyczne<br>4. Wyszk. taktyczne<br>5. Wyszk. ogniowe<br>6. Wyszk. techniczne<br>7. Terenoznawstwo<br>8. Łączność | | | | | | | | | |
| | Razem | | | | | | | | | |
| Wyszkolenie sztabu batalionu | 1. Treningi sztabowe<br>2. Wymarsze w teren<br>3. Ćwiczenia radiowe<br>4. Ćwicz. dcy ze sztabem | | | | | | | | | |
| | Razem | | | | | | | | | |
| Wyszkolenie pododdziałów | Wyszk. ogólnowojskowe<br>1. Wyszk. polityczne<br>2. Musztra<br>3. Wyszk. fizyczne<br>4. Regulaminy<br>5. Wyszk. strzelec.<br>6. Terenoznawstwo<br>7. Wyszk. saperskie<br>8. Wyszk. chemiczne<br>9. Wyszk. sanitarne<br>10. Transporty wojsk.<br>Wyszk. specjalne<br>11. Musztra specjalna<br>12. Wyszk. taktyczne<br>13. Wyszk. ogniowe: ładowniczy i działonowi, mech. kier. i strz. km.<br>14. Wyszk. techniczne<br>15. Wyszk. łączności | | | | | | | | | |
| Instr. metodyczne zajęcia | Razem | | | | | | | | | |

SZEF SZTABU BATALIONU

(Podpis)

DOWÓDCA ........................ BATALIONU

(Podpis)

Dnia „............" ..................... 19...... r.

Płk K. FIODOROWICZ

# INSTRUKCYJNO - METODYCZNE PRZYGOTOWANIE OFICERÓW I PODOFICERÓW DO NOWEGO ROKU WYSZKOLENIOWEGO

Zbliżający się nowy rok szkoleniowy stawia przed nami już w obecnym okresie szereg zagadnień związanych bezpośrednio z przygotowaniem się do jego rozpoczęcia.

Społeczeństwo polskie wykonując zadania Planu 6-letniego zmierza szybkimi krokami ku socjalizmowi, a wraz z tym powinna też rosnąć potęga Wojska Ludowego, wzmacniać się jego gotowość bojowa, poziom wyszkolenia i uświadomienie polityczne.

Należyte i wysokie pod względem jakościowym wykonanie wyznaczonych zadań będzie w wielkiej mierze zależało od tego, jak jednostki zużyją okres przygotowawczy do nowego roku wyszkoleniowego.

Przygotowanie i organizacja nowego roku wyszkoleniowego obejmuje szeroki wachlarz zagadnień począwszy od przygotowania koszar, placów ćwiczeń, klas wykładowych, pomocy naukowych itp., aż do przygotowania dowódców, jako kierowników zajęć i organizatorów całego przebiegu szkolenia. Krócej mówiąc, przygotowanie nowego roku wyszkoleniowego składa się z dwóch części składowych: przygotowania materiałowej bazy wyszkoleniowej i instruktorsko-metodycznego przygotowania oficerów, z tym jednak przeświadczeniem, że nawet przy najbardziej udanym przygotowaniu bazy materiałowej do szkolenia, niski poziom przygotowania metodycznego przesądzi z góry o jakościowo niskim wykonaniu wymagań programu.

Artykuł niniejszy nie ma na celu omówienia wszystkich zagadnień związanych z przygotowaniem do nowego roku wyszkoleniowego, lecz będzie omawiał tylko zagadnienia z dziedziny organizacji i przygotowania instruktorsko-metodycznego.

Z codziennej pracy wiemy doskonale, że nie wystarczające jest osiągnięcie doskonałości, na przykład w dziedzinie strzelania; aby być dobrym instruktorem z wyszkolenia ogniowego, nie wystarcza także posiadanie kwalifikacji mechanika-kierowcy do prowadzenia zajęć z nauki jazdy itd.

Oprócz doskonałej znajomości danego przedmiotu trzeba jeszcze umieć przekazać te wiadomości. Wcale nie odosobnione są wypadki, kiedy oficer dobrze przygotowany teoretycznie i praktycznie nie potrafi przekazać swej wiedzy podwładnym, często tylko dlatego, że nie umie prawidłowo ułożyć zajęcia, celowo wykorzystać posiadanych pomocy naukowych i przyrządów, innymi słowy — stopniowo i zrozumiale przekazać materiału.

W jeszcze większej bodajże mierze nie umiemy budować zajęć fachowych w ten sposób, aby ich treść wzbudzała u szkolonych przywiązanie do broni, sprzętu i kraju.

Nauczyć oficera sztuki nauczania, nauczyć go metodycznie prawidłowego przygotowania zajęć tak, aby w przydzielonych mu przez program godzinach dany przedmiot był całkowicie i dobrze opanowany, to wielkie i skomplikowane zadanie.

Praca nad metodycznym przygotowaniem oficerów powinna być prowadzona na przestrzeni całego roku szkolnego. Niemniej jednak powinna ona znaleźć specjalne odzwierciedlenie w jednostkach w ramach bezpośrednich przygotowań do nowego roku szkoleniowego, w okresie dzielącym nas od obozu aż do rozpoczęcia nowego roku szkolnego w postaci przeprowadzenia niezbędnych odpraw i kursów metodycznych z oficerami.

Doświadczenia Armii Radzieckiej uczą nas, że tego rodzaju metodyczne kursy i odprawy zdały całkowicie egzamin i stały się niezbędnym czynnikiem podniesienia poziomu wyszkolenia bojowego jednostek.

Wprowadzenie nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej oraz programów wyszkolenia jednostek wojsk pancernych wymaga przeprowadzenia kursów metodycznych w obecnym, przygotowawczym do nowego roku wyszkoleniowego okresie ze szczególną starannością.

Uważam, że kursy te jest celowe przeprowadzać przestrzegając podziału na grupy odpowiednio do zajmowanych stanowisk: dowódców drużyn, szefów kompanii, dowódców wozów bojowych, dowódców — plutonów, kompanii, batalionów i pułków.

Kursy instruktorsko-metodyczne grup dowódców drużyn, szefów kompanii, wozów bojowych i dowódców plutonów jest wskazane moim zdaniem przeprowadzać w pułkach z zastrzeżeniem, że dowódcy plutonów specjalnych rodzai broni i służb powinni przechodzić je w pułkach artylerii, batalionach łączności, saperów itd., a to z tego powodu, że pułk nie będzie w stanie zabezpieczyć kursów w odpowiednio przygotowanych instruktorów wszystkich specjalności, ponadto ilość oficerów specjalnych rodzai broni w pułkach jest tak mała, że urządzanie dla nich kursów w ramach pułków jest niecelowe.

Sądzę, że instruktorsko-metodyczne kursy dowódców kompanii w obecnej sytuacji jest najbardziej celowe przeprowadzić na szczeblu wyższym niż pułk. Na tym szczeblu bowiem mamy możność zabezpieczenia odpraw kwalifikowanymi kierownikami. W przeprowadzanych zajęciach powinni wziąć udział: dowódca danego szczebla, jego zastępcy, szefowie służb i oficerowie sztabu. Podziału na grupy na tym szczeblu należy dokonać odpowiednio do specjalności (wg rodzaju broni) z takim obliczeniem, aby tematy o charakterze ogólnym mogły być przerobione łącznie, a specjalne — osobno w każdej grupie.

Kursy dowódców batalionów i dowódców pułków powinny być organizowane na wyższym jeszcze szczeblu. Będziemy tu mieli proporcjonalnie mniej oficerów, a więc grupy będą ilościowo normalne, a przez to i poziom kursów, dzięki większym możliwościom nasycenia ich specjalistami, będzie bez porównania wyższy.

Mając na uwadze doprowadzenie odgórnych wytycznych do dowódców wszystkich szczebli jest celowe tak ułożyć plan kursów w czasie, aby najpierw odbyły się kursy dowódców pułków, po czym dopiero dowódców batalionów, kompanii itd. W ten sposób osiągniemy niezbędną w szkoleniu jednolitość tak w ujmowaniu i wykonywaniu Regulaminu Służby Wewnętrznej jak i w realizacji programów wyszkolenia bojowego. Taka zasada zachowania hierarchicznej kolejności kursów ma szczególne znaczenie w okresie przejścia na nowy program wyszkolenia bojowego.

Dla przeprowadzenia kursów będzie potrzeba od 3 do 7 dni. Uważam, że najkrótszy czas ich trwania wypadłby na szczeblach niższych. Bardziej długotrwałe kursy instruktorsko-metodyczne, wobec niemożności pozostawania pododdziałów na cały ten okres bez dowódców danego szczebla, są oczywiście nie wskazane, zresztą mogłoby to doprowadzić do unicestwienia prac na

innych niemniej ważnych odcinkach, jak np. przygotowanie bazy wyszkoleniowej.

Kursy instruktorsko-metodyczne jest wskazane przeprowadzać w jednej z jednostek, w której uczestnicy kursu zostają również zakwaterowani. Bardzo jest korzystne w tym wypadku ulokowanie słuchaczy we wzorowo urządzonych koszarach zgodnie z wymogami nowego Regulaminu Służby Wewnętrznej. Urządzenie i umeblowanie ich, wszelka dokumentacja przewidziana dla pomieszczeń koszarowych, pomieszczenia pomocnicze, jak pokoje do czyszczenia broni, świetlice i magazyny podręczne powinny być wzorowo urządzone. W ten sposób pokażemy praktycznie, jak należy rozumieć, a więc i wykorzystywać postanowienia Regulaminu Służby Wewnętrznej.

Do kierownictwa kursów należy zawczasu wyznaczyć (spośród starszych oficerów) komendantów, szefów sztabów kursów, starszych grup i kierowników zajęć. Plan zajęć kursu opracowuje się na kilka dni wcześniej z takim obliczeniem, aby prowadzący zajęcia mieli przynajmniej tydzień czasu na przygotowanie się. Opracowując plan zajęć wyznacza się równocześnie jednostki i pododdziały, z którymi będą przeprowadzane zajęcia pokazowe dla uczestników kursu.

Duże znaczenie dla pracy uczestników kursu będzie miało szczegółowe omówienie postanowień Regulaminu Służby Wewnętrznej, regulującego tok życia jednostek, co z kolei zapewni wzorową organizację zajęć i zabezpieczy od bezproduktywnej straty cennego czasu i niewykonania ćwiczeń.

Szczególne znaczenie dla pomyślnego przebiegu nowego roku szkolnego będą miały kursy instruktorsko-metodyczne wyższych dowódców, podczas których oficerowie zapoznają się z zasadniczymi wymaganiami programu, a przede wszystkim na najbliższy zimowy okres wyszkolenia. Z tego etapu pracy każdy oficer powinien wynieść jasny obraz, czego powinien on nauczyć podwładnych w okresie zimy, co powinien osiągnąć w zgrywaniu pododdziałów, jakie strzelania powinien przeprowadzić itp.

Zasadniczymi zagadnieniami programu przeprowadzanych kursów będą zagadnienia dotyczące metodyki przeprowadzania zajęć z różnych przedmiotów przewidzianych programem wyszkolenia bojowego w zimowym okresie wyszkolenia. W tym celu z każdego z podstawowych przedmiotów należy wybrać najtrudniejsze metodycznie tematy i przeprowadzić na nie pokazowe zajęcia. Na zajęciach takich należy wyjaśnić i praktycz-

nie pokazać, jak wygląda prawidłowo zorganizowane i przeprowadzone zajęcie.

Przystępując do omówienia samej organizacji zajęć należy na wstępie objaśnić słuchaczom cały przebieg przygotowania się kierownika do zajęć, a dopiero po tym sam sposób przeprowadzenia zajęcia.

Stadium przygotowawcze zajęcia obejmuje przygotowanie samego kierownika zajęć i jego pomocników (młodszych dowódców), przygotowanie bazy materiałowo-technicznej, tj. klas, placów ćwiczeń lub poligonów, pomocy i przyrządów szkolnych i wreszcie przygotowanie samej grupy szkolonych.

Sprecyzowanie u oficerów przejrzystego i jednolitego zrozumienia metodyki przygotowania ćwiczeń, tj. kolejności i zakresu poszczególnych elementów i ich treści, jest zagadnieniem dużej wagi. Pierwszym elementem przygotowania zajęcia jest zapoznanie się i przestudiowanie jego tematu i podział czasu przeznaczonego na przeprowadzenie zajęcia. Analizując te dwa elementy: temat i czas, przygotowujący się do zajęć powinien określić „co ja chcę osiągnąć w wyniku przeprowadzenia danego zajęcia, czego powinienem nauczyć podwładnych". Należy przy tym uświadomić sobie dokładnie, co w wyniku przeprowadzonych zajęć szkoleni powinni umieć wykonać, co powinni znać, a w czym powinni się orientować. Umiejętność takiego rozgraniczania celów wyznaczonych sobie w każdym zajęciu w codziennej pracy szkoleniowej oficera nie przychodzi łatwo, jednakże tylko takie dokładne stopniowanie celów daje możność prawidłowej budowy przebiegu zajęć, celowego przygotowania się do nich i korzystnego przeprowadzenia. Znaczy to więc, że przed przygotowaniem do zajęć należy przede wszystkim zrozumieć swoje zadanie i dokładnie określić cele nauczania. Po przestudiowaniu tematu zajęć wybieramy miejsce ich przeprowadzenia. Jeżeli zajęcia mamy przeprowadzić w terminie, to należy wybrać taki rejon, który najbardziej odpowiada zadaniom. Wyboru miejsca ćwiczeń dokonujemy z mapy i sprawdzamy w terenie. Po ustaleniu miejsca zajęć, należy powziąć decyzję o jego urządzeniu, o tym jakie pomoce naukowe będą potrzebne, jak je rozstawić w terenie i jak wykorzystać.

Teraz dopiero przystępujemy do ustalenia kolejności, w jakiej będziemy przekazywać szkolonym przewidziany tematem materiał nauczania. Obecnie musimy dobrać przykłady z życia jednostki i doświadczeń bojowych, które mogłyby uzupełnić lub ułatwić zrozumienie wykładanego materiału, a które z kolei rze-

czy przeszczepiałyby szkolonym dumę z przynależności do danego pułku, dumę ze swojej Armii, wzbudzały umiłowanie wojska, bezgraniczne oddanie sprawie Ludowej Ojczyzny i jej ludowi budującemu socjalizm.

Wszystkie te prace kończy opracowanie planu konspektu przeprowadzenia zajęć. Wzorowo opracowane plany-konspekty przedłożone do obejrzenia oficerom — uczestnikom kursu — powinny stać się przedmiotem 1—2 godzinnych specjalnych zajęć poświęconych omówieniu sposobu zestawienia takich konspektów z różnych przedmiotów.

Po omówieniu zagadnień teoretycznych metodyki przygotowania zajęć jest celowe przeprowadzenie pokazowych zajęć z grupą lub też z przydzielonym do tego celu pododdziałem.

Odprawy instruktorsko-metodyczne w planie zajęć metodycznych powinny objąć wszystkie zasadnicze przedmioty wyszkolenia bojowego jednostek: taktykę, wyszkolenie ogniowe i techniczne. Jeżeli czas pozwoli, jest pożądane przeprowadzenie zajęcia na tematy z pozostałych przedmiotów.

Oprócz zagadnień instruktorsko-metodycznych pewną ilość czasu kursów należy zużyć na zajęcie doskonalące, na którym uczestnicy kursu pogłębią swoje wiadomości z różnych dziedzin wiedzy wojskowej i ogólnej. Wydaje się nam, że na przykład w obecnym okresie byłoby pożądane przeprowadzenie wykładu o zasadach jesienno-zimowego użytkowania wozów bojowych i samochodów. W innych jednostkach mogą się okazać bardziej aktualnymi inne zagadnienia, jak np. omówienie zasadniczych postanowień kursu wyszkolenia ogniowego. Zdarza się przecież, że jeszcze i dzisiaj nie wszyscy oficerowie wiedzą, że krótki przystanek przy strzelaniu z czołga i działa pancernego liczy się od chwili całkowitego zatrzymania wozu do momentu ruszenia z miejsca, i nie rozumieją taktycznego sensu samego przystanku.

Na kursach byłoby celowe zorganizowanie wystawy przyrządów i pomocy szkoleniowych z różnych przedmiotów, a przede wszystkim wykonanych przez samą jednostkę.

Oprócz tego z ogólnego czasu przewidzianego na kurs jest konieczne przeznaczenie kilku godzin na zajęcia polityczne, w których byłoby wskazane wygłoszenie przez fachowych wykładowców referatu na temat polityki międzynarodowej i zagadnień Planu 6-letniego. Odprawy metodyczne aparatu politycznego nie wchodzą zazwyczaj w plan omawianych zajęć instruktorsko-metodycznych. Są one bowiem prowadzone na

szczeblu pułku na specjalnie organizowanych w tym celu odprawach i seminariach.

Zakończeniem kursów instruktorsko-metodycznych jest odprawa wszystkich uczestników, na której najstarszy z dowódców podsumowuje wyniki kursu i daje wskazówki i wytyczne pracy wychowawczo-szkoleniowej na nadchodzący zimowy okres wyszkolenia.

Jesteśmy przekonani, że tegoroczne kursy instruktorsko-metodyczne oficerów i podoficerów dadzą pozytywne wyniki i staną się rękojmią pomyślnego rozpoczęcia nowego roku szkolnego, wyczerpującego i wysokiego jakościowo wykonania programu i zajęć w zimowym okresie wyszkolenia oraz dalszego podniesienia się poziomu wyszkolenia bojowego i gotowości bojowej naszych jednostek.

Płk M. KUŹMIENKO

# PRZYGOTOWANIE BAZY SZKOLENIOWEJ DO ZIMOWEGO OKRESU WYSZKOLENIA JEDNOSTEK

Szkolenie oddziałów i pododdziałów w zimowym okresie wyszkolenia ma wiele cech szczególnych. Ponieważ w okresie tym prowadzi się wyszkolenie pojedynczego strzelca — specjalisty oraz zgrywanie małych pododdziałów, przeto stanowi on podstawę do dalszego szkolenia bojowego pododdziałów i oddziału jako całości.

Z tego też względu należyte przygotowanie bazy wyszkoleniowej do okresu szkolenia pojedynczego strzelca jest zagadnieniem wielkiej wagi.

Baza materiałowo-wyszkoleniowa powinna być dostosowana do wykonania tych zadań, jakie przewiduje program na dany okres szkolenia. W związku z nowymi wymaganiami w wyszkoleniu jednostek staje się jasne, że i bazę wyszkoleniową należy przygotować odpowiednio do wzrostu tych wymagań.

„Uczyć żołnierza tego, co jest mu niezbędne na wojnie" — oto zasadnicze wymaganie wyszkoleniowe w Armii Radzieckiej, najdoskonalszej armii świata.

Przestrzegając tej „złotej" reguły, nie należy zmierzać do tworzenia bazy wyszkoleniowej tylko przez urządzanie sal wykładowych, gdyż wtedy z zasady uczy się teorii, a niewiele prowadzi się zajęć praktycznych ze sprzętem w terenie i z bronią na strzelnicach. Nie należy jednak rozumieć tego w ten sposób, że nauczanie teorii i przeprowadzanie zajęć w salach wykładowych nie powinno mieć w ogóle miejsca w ogólnym przebiegu szkolenia.

Bazę wyszkoleniową każdej jednostki można podzielić ogólnie na dwie części:

1) place ćwiczebne, poligony, strzelnice, ogródki treningowe itp.;

2) sale wykładowe, szczególnie do wyszkolenia specjalnego.

a) Plac do ćwiczeń taktycznych — urządza się siłami całej jednostki; powinien on w zasadzie odpowiadać potrzebom przeprowadzania zajęć ze sprzętem z punktu widzenia dwóch zasadniczych rodzai walki: natarcia i obrony. Dla strony broniącej się należy rozbudować punkt obrony nie mniejszy niż dla wzmocnionej kompanii, a dla strony nacierającej — odcinek dla natarcia wzmocnionego batalionu. Rejon punktu obrony i odcinek natarcia powinny być urządzone zgodnie z żądaniami regulaminu i odpowiadać wymaganiom nowoczesnej walki.

Strona nacierająca powinna mieć przygotowane podstawy wyjściowe do natarcia z właściwym rozmieszczeniem na nich wszystkich elementów ugrupowania bojowego i pododdziałów poszczególnych rodzai broni (piechoty, czołgów, artylerii, moździerzy, karabinów maszynowych itd.). Nacierający powinni na swej drodze pokonać szereg naturalnych i sztucznych przeszkód przeciwczołgowych i przeciw piechocie (zapory z drutu kolczastego, pola minowe, rowy przeciwczołgowe itp.).

Na tak przygotowanym polu możemy szkolić pojedynczego szeregowca, pojedyncze obsługi i załogi oraz pododdziały do batalionu włącznie, przy czym najbardziej jest pożądane organizowanie — począwszy już od drużyny — ćwiczeń dwustronnych, jako najskuteczniejszych pod względem osiągnięcia żądanych wyników.

Do organizacji przykoszarowego placu do ćwiczeń taktycznych przyjmujemy szczebel kompanii-batalionu.

Ćwiczenia taktyczne powinny być planowane w ten sposób, by tematy z natarcia były przerabiane o jeden szczebel wyżej niż tematy z obrony; ułatwi to prowadzenie dwustronnych ćwiczeń z pododdziałami. Na przykład, jeżeli przerabia się temat: drużyna lub czołg (działo pancerne) w obronie, to temat z natarcia należy przeprowadzać z plutonem.

Dla pozostałych tematów, jak marsz, rozpoznanie itp. nie jest konieczne specjalne przygotowywanie terenu.

Plac do zajęć z wyszkolenia ogniowego. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że całe wyszkolenie ogniowe należy prowadzić wyłącznie na placu do ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego i na strzelnicy. W salach wykładowych prowadzi się zajęcia tylko w ciągu 6—8 godzin z poborowymi w pierwszym miesiącu po ich przybyciu do jednostki. W ciągu tych godzin daje się im ogólne pojęcie o budowie sprzętu, jego pielęgnacji i konserwacji. Pozostałe wiadomości i praktyczne opanowanie budowy sprzętu uzbrojenia, przepisów obchodzenia się z nim i teorii strzelania szkoleni powinni osiągnąć podczas zajęć połączonych w ciągu całej zimy.

Potrzeba utworzenia bazy do wyszkolenia ogniowego wynika z konieczności stosowania najsłuszniejszych metod prowadzenia i sposobów organizacji zajęć z szeregowcami z tego przedmiotu.

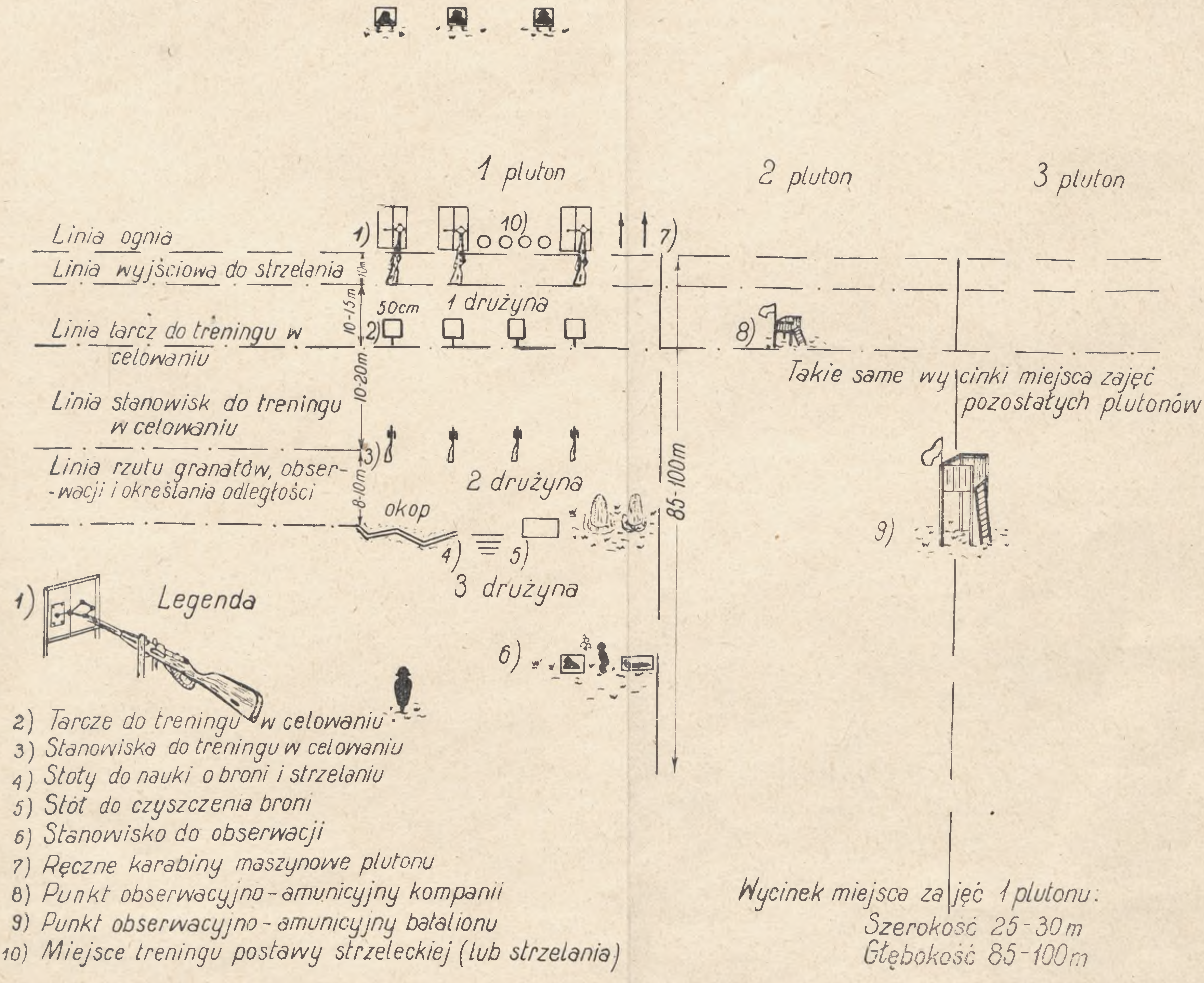
Największą korzyść przynosi taka organizacja zajęć, kiedy szkoleni przerabiają poszczególne zagadnienia z zakresu nauki o broni praktycznie na podstawowych miejscach pracy, odpowiednio przygotowanych do wykonania kolejnych ćwiczeń w strzelaniu lub na pomocniczych punktach pracy dostosowanych do przerabiania zagadnień drugorzędnych.

Zanim przejdę do omówienia urządzenia placu ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego lub strzelnicy, wykorzystania i zastosowania stałych pomocy szkolnych z wyszkolenia ogniowego, chciałbym podzielić się uwagami o metodyce i planowaniu zajęć z tego przedmiotu.

Na wyszkolenie ogniowe kompanii (czołgowej) przydzielono dla batalionu na grudzień 1950 r. 18 godzin szkolnych, w ramach których polecono przerobić 2-gie ćwiczenie szkolne z pm, 2-gie ćwiczenie szkolne z „DP“, 2 ćwiczenia z rzutu granatem, 1 ćwiczenie z obserwacji i określania odległości oraz taktyczno-techniczną charakterystykę, nazwę części, rozkładanie i składanie, czyszczenie i smarowanie po strzelaniu wymienionej broni.

Dowódca kompanii zadecydował przeprowadzać zajęcia po trzy godziny i opracował:

## SCHEMATYCZNY PLAN URZĄDZENIA PLACU WYSZKOLENIA OGNIOWEGO LUB TYLNEJ GRANICY STRZELNICY




Rys. nr 1.

„Plan przeprowadzenia trzy-godzinowych połączonych zajęć z wyszkolenia ogniowego (rkm, kbk, pm)“

| Nr zaj. | Ilość godz. | rkm | kbk | pm | Teoria strzelania i rzut granatem | Obserwacja | Budowa kbk, pm i rkm |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1<br>2<br>3 | 2<br>3<br>3 | Trenowanie obsług rkm na szkolnych przyrządach strzeleckich przed wykonaniem strzelania Nr 2 z rkm | Trenowanie strzelców na szkolnych przyrządach strzeleckich przed wykonaniem ćwiczenia Nr 2 z kbk | Trenowanie strzelców pm na szkolnych przyrządach strzeleckich przed wykonaniem ćwiczenia szkolnego Nr 2 z pm | Trenowanie składu osobowego w celnym rzucaniu granatów i zapoznanie z teorią strzelania na odległość do 200 m | Trenowanie składu osobowego | Nauczanie budowy kbk, pm i rkm |
| 4 | 3 | Strzelanie kontrolne | | Strzelanie kontrolne | Egzamin | Egzamin | |
| 5 | 3 | Trening | Strzelanie kontrolne | Trening | Teoria strzelania | Egzamin | |
| 6 | 3 | Strzelanie szkolne Nr 2 | Strzelanie Szkolne Nr 2 | Egzamin | Teoria strzelania | Rezerwa | Egzamin |

Taki plan zmusza oficerów nie „odstrzeliwać“ ćwiczenia, ale gruntownie przygotowywać ludzi do strzelania i za pomocą strzelań kontrolnych wykrywać niedociągnięcia w wyszkoleniu, w codziennych treningach doskonalić nabyte umiejętności, zmuszać skład osobowy do treningu z bronią, doprowadzając posiadaną wprawę do precyzyjności wykonania.

Oprócz tego plan taki zobowiązuje do planowania przygotowania do odbycia wszystkich strzelań z różnego rodzaju broni.

Podobny plan należy sporządzać i w pododdziałach czołgów, gdzie przerabia się te same zagadnienia z uwzględnieniem strzelania z czołgów.

Z kolei postaram się pokazać na schemacie, jak w rzeczywistości organizuje się takie zajęcie, jak powinien być urządzony plac ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego i jakie należy w ramach jednostki wykonać szkolne przyrządy strzeleckie (patrz rys. nr 1).

Na podstawie takiego schematu możemy wytyczyć tylną linię wyjściową i linię ognia na strzelnicach dla piechoty i czołgów oraz podzielić przykoszarowy plac ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego (w miejscu rozmieszczenia jednostki lub pododdziału) na część służącą do codziennych treningów i — do zajęć z wyszkolenia ogniowego. Gdyby jednak teren nie pozwalał na ustawienie tarcz w odległościach rzeczywistych, wtedy możemy umieścić je w odległościach skróconych, zachowując jednak proporcjonalne zmniejszenie wymiarów tarcz.

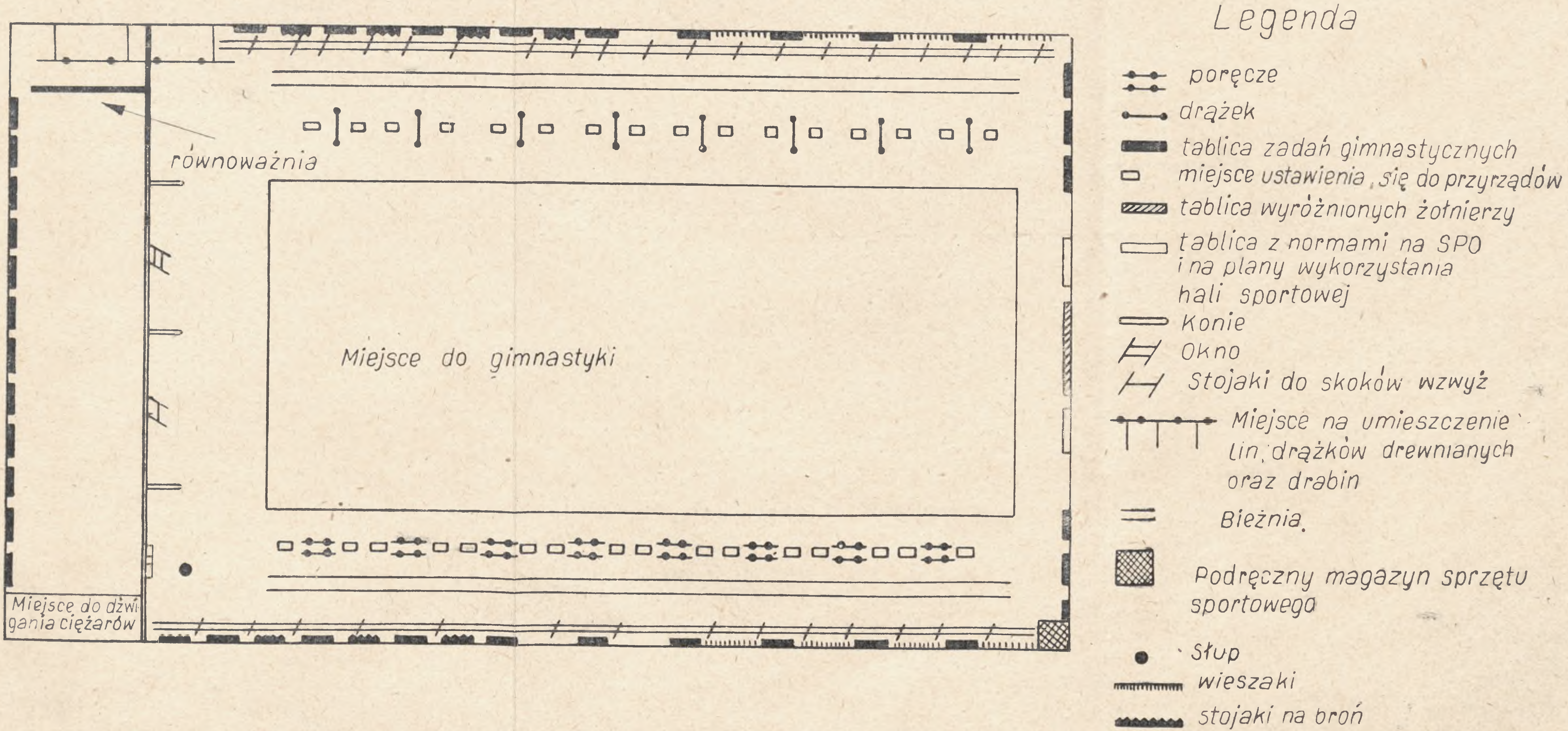
W myśl podanej zasady są zorganizowane w naszej jednostce place ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego dla piechoty i czołgistów. Zasadnicza różnica polega tylko na tym, że czołgowe place ćwiczeń mają na linii ognia ponadto ruchome wieże lub czołgi i wszystkie przyrządy niezbędne do pracy przy broni czołga (przyrządy do kołysania, pantografy itp.). Obserwację prowadzi się z czołga, a nauczanie teorii strzelania na punkcie nr 4. Położenie tarcz powinno być całkowicie dostosowane do warunków przewidzianego strzelania. Pozostałe punkty pracy są tak dla piechoty jak i dla czołgistów jednakowe, ponieważ czołgiści wykonują również szereg ćwiczeń i strzelań z broni piechoty.

Urządzenie placu ćwiczeń z wyszkolenia ogniowego jest stałe na okres wyszkolenia, zmienia się tylko położenie tarcz, które dostosowuje się do kolejno zaplanowanego strzelania.

W podanym planie dowódcy kompanii przyjęliśmy zajęcia trzygodzinne, to znaczy, że drużyna szkoli się na każdym punkcie pracy jedną godzinę. Jednak na punkcie Nr 1 wykazuje się dwa rodzaje przygotowania: celowanie z pantografem i składanie się do strzału. Dlatego też grupy w drużynie powinny zmieniać się miejscami co 25—30 minut. Punkt Nr 7 jest miejscem pracy tylko dla obsług karabinów maszynowych, które szkolą się tam w ciągu jednej godziny pod osobistym kierownictwem dowódcy plutonu.

Na punktach pracy, gdzie przerabia się rzut granatem, obserwację i teorię strzelania, grupy w drużynach powinny zmieniać się miejscami trzy razy w ciągu jednej godziny, tj. co 15—20 minut.

## SCHEMATYCZNY PLAN URZĄDZENIA HALI SPORTOWEJ




Rys. nr 2

Przy takiej organizacji zajęcia z wyszkolenia ogniowego osiągniemy jego zasadniczy cel, a mianowicie: praca żołnierzy z bronią będzie celowa, będzie obejmowała w zasadzie całokształt zagadnień, a szkoleni przy tym nie będą się nudzić.

Jeśli chodzi o szkolne przyrządy do wyszkolenia ogniowego, to możemy je bez żadnych trudności wykonać w zakresie jednostki.

c) Halę sportową jest celowe urządzić tak, jak podaje rys. nr 2.

d) Wykorzystanie przyrządów i pomocy szkolnych szczególnie z wyszkolenia ogniowego. Niedostateczna ilość przyrządów i poglądowych pomocy szkolnych, nieumiejętne ich przydzielanie i wykorzystywanie jest jedną z przyczyn złej organizacji zajęć i niedostatecznego przyswojenia materiału przez szkolonych, nie biorąc już pod uwagę strony metodycznej.

W jednostkach naszych istnieje zwyczaj, że wszystkie pomoce szkolne rozdziela się w różnych ilościach pomiędzy pododdziały, co częstokroć powoduje, że nie są one w należytym stopniu wykorzystywane. Na przykład, szkolne przyrządy do ćwiczeń w strzelaniu wykorzystuje się w kompanii (batalionie) 2—3 razy w tygodniu, a w ciągu pozostałych dni leżą one bezużytecznie, podczas gdy inne pododdziały odczuwają ich brak do prowadzenia planowych zajęć. To samo można powiedzieć o pomocach szkolnych z wyszkolenia chemicznego, saperskiego, terenoznawstwa, łączności, wyszkolenia technicznego itp.

Chcę się podzielić znanym mi i sprawdzonym w pracy sposobem najwłaściwszego wykorzystania pomocy i przyrządów szkolnych.

W pułku organizuje się magazyn pomocy szkolnych, gdzie magazynuje się pomoce i przyrządy szkolne do wszystkich przedmiotów wyszkolenia. Takie przyrządy, jak przyrządy do kołysania, części i mechanizmy do nauki o budowie czołga, samochodu lub armaty, powinny być rozmieszczone na specjalnych półkach w odpowiednio urządzonych klasach technicznych i ogniowych. Sprzęt znajdujący się w magazynie powinien być sprawny i ułożony odpowiednio do działów szkolenia oraz dokładnie zaewidencjonowany. Wydawanie i przyjmowanie sprzętu należy prowadzić na podstawie zapotrzebowań dowódców kompanii. Zapotrzebowanie musi być złożone w przeddzień zajęć, bezpośrednio na ręce kierownika magazynu, przy czym należy bezwarunkowo podać, w jakich godzinach pomoce (przyrządy)

szkolne będą wykorzystywane przez kompanię. Do gospodarowania sprzętem w ramach kompanii wyznacza się na stałe jednego szeregowca, który otrzymuje i oddaje do magazynu potrzebne pomoce szkolne. Przy takim magazynie powinna być zorganizowana biblioteka do użytku służbowego i sala przygotowania się kierowników do zajęć. Winę za zagubienie lub zniszczenie pomocy szkolnych powinien ponosić przeprowadzający zajęcia. Magazyn musi być podporządkowany szefowi sztabu pułku, a jego sekcje odpowiednio do działów szkolenia — szefom służb. W magazynie powinny znajdować się pomoce (przyrządy) szkolne zaczynając od wszelkiego rodzaju broni strzeleckiej, sprzętu technicznego, sportowego itp., do schematów i tablic poglądowych niezbędnych do prowadzenia zajęć z zagadnień teoretycznych — włącznie.

Przy takiej organizacji wykorzystania sprzętu szkolnego zajęcia staną się korzystniejsze, a wykładany materiał będzie bardziej dostępny i łatwiej opanowywany przez szkolonych.

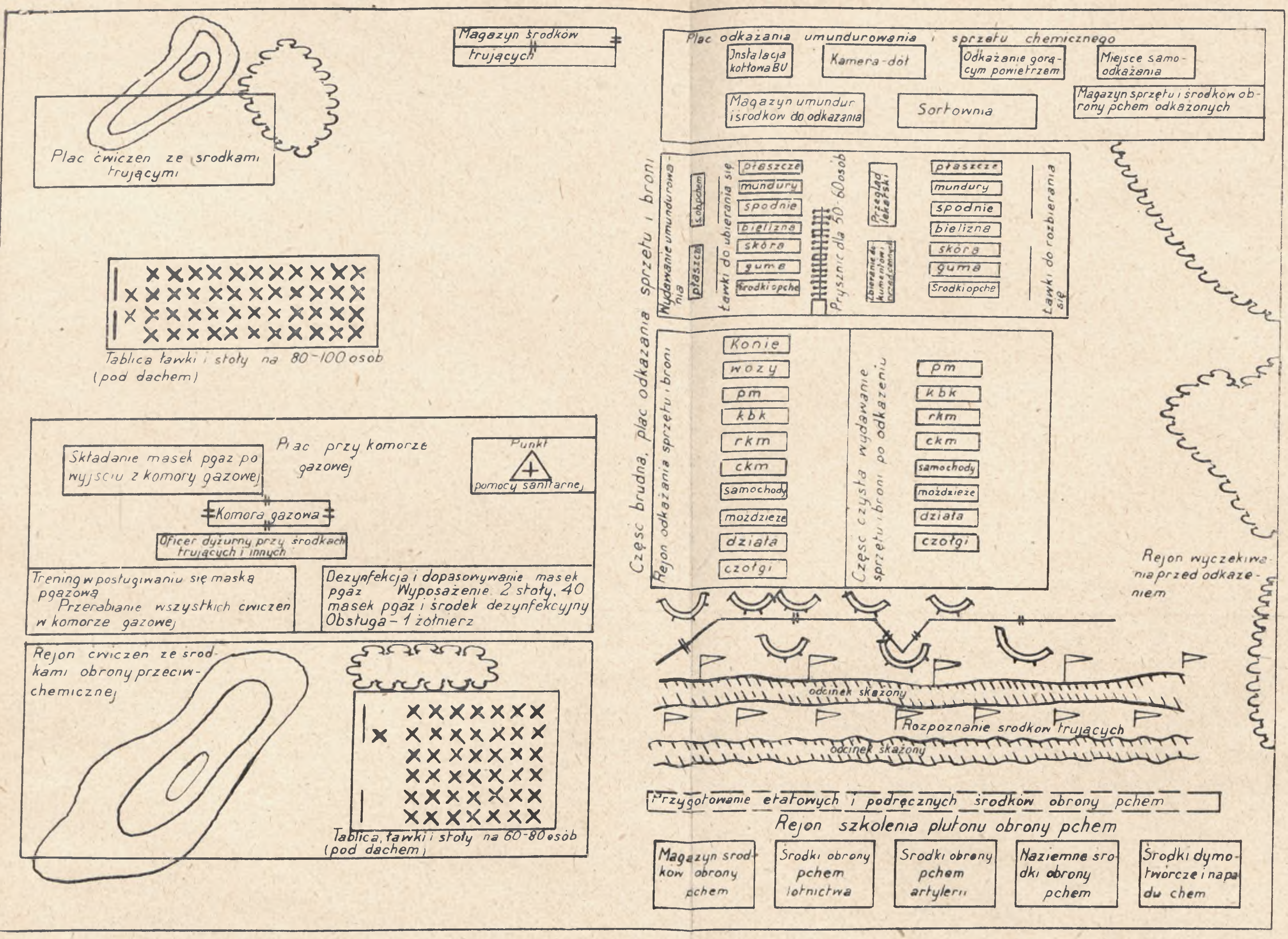
e) Plan ćwiczeń chemicznych i saperskich powinien być urządzony odpowiednio do przerabianych tematów programowych. Na placu ćwiczeń saperskich powinny się znajdować: 1) wzorowo wykonane rowy (okopy) dla wszelkiego rodzaju uzbrojenia, sprzętu bojowego i pomocniczego; 2) wszelkiego rodzaju przeszkody przeciwczołgowe i przeciw piechocie; 3) stosowane rodzaje przeszkód z drutu kolczastego, pól minowych przeciwczołgowych i przeciw piechocie, DSB itp. Przy każdym z poszczególnych rodzai urządzeń saperskich powinna znajdować się tabliczka zawierająca krótką jego charakterystykę.

Plac ćwiczeń chemicznych najlepiej jest urządzić wg ogólnego układu, podanego na rys. nr 3.

Co do klas szkolnych, należy podkreślić, że w zimowym okresie wyszkolenia są potrzebne one szczególnie do szkolenia z przedmiotów specjalnych.

Sala wykładowa taktyki powinna mieć przede wszystkim skrzynię z piaskiem, schematy ugrupowań bojowych, tabele norm działań bojowych jednostek we wszystkich rodzajach walki oraz tabele taktyczno-technicznych danych i właściwości broni i sprzętu armii własnej i obcych.

# SCHEMATYCZNY PLAN PLACU ĆWICZEŃ CHEMICZNYCH




Rys. nr 3.

Ppłk KOROWAY

## SPECYFIKA WYSZKOLENIA POJEDYNCZEGO STRZELCA W PIECHOCIE ZMOTORYZOWANEJ

Regulamin Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych oraz Regulamin Walki Broni Połączonych poświęca dużo miejsca charakterowi i zasadom działania piechoty zmotoryzowanej.

W większości przypadków Wielkie Jednostki zmotoryzowane działają w taktyczno-operacyjnej głębi nieprzyjaciela, co wymaga od całego składu osobowego szczególnie szybkiej orientacji, zdecydowanego i uporczywego działania w wykonaniu zadań oraz dużej inicjatywy. Samo przeznaczenie jednostek piechoty zmotoryzowanej stanowi już o specyfice wyszkolenia pojedynczego strzelca. Okres więc wyszkolenia pojedynczego strzelca należy wykorzystać maksymalnie, ponieważ wiadomości w nim zdobyte są podstawą do zgrywania drużyny, plutonu, kompanii itd.

W tym właśnie okresie opierając się na przykładach minionej wojny należy nauczyć i wpoić strzelcom zasady walki piechoty zmotoryzowanej, dając im jednocześnie możność jak najszerszego rozwijania przedsiębiorczości w wykonywaniu zadań w terenie. Tylko ten żołnierz, którego dobrze wyszkolono w działaniu broni połączonych, wykona w późniejszym okresie dobrze i z całym zrozumieniem zadanie, ponieważ wczuł się w specyfikę walki i nauczył się działać stosownie do wytworzonego położenia.

W wyszkoleniu pojedynczego strzelca należy przede wszystkim unikać szablonowego układania ćwiczeń, wprowadzać najróżniejsze sytuacje, które rozwijałyby w nim szybką orientację i decyzję. W wyrobieniu tych cech duże znaczenie ma ciągła zmiana terenu ćwiczeń szczególnie dla jednostek piechoty zmotoryzowanej, które z tytułu swego przeznaczenia muszą być

przyzwyczajone do walki w szybko zmieniających się warunkach terenowych.

Błąd ten, przez niezrozumienie specyfiki walki w głębi obrony, popełnia się bardzo często w wyszkoleniu taktycznym. Np. szkoląc strzelca w wykonywaniu natarcia, dowódcy wyznaczają linie ogniowe, na których uczą strzelca zatrzymywać się, stosują to również na podstawie szturmowej.

Aby nie popełniać tych błędów, należy sobie jasno przedstawić, że piechota zmotoryzowana, działając na taktyczno-operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela, zawiązuje walkę i utrzymuje stałą styczność z nieprzyjacielem aż do ostatecznego rozgromienia go. Utrzymać styczność, to znaczy, nie dać się oderwać od nieprzyjaciela, wiązać go stale walką, stosując manewr obejścia lub oskrzydlenia. W razie napotkania oporu piechota zmotoryzowana zdecydowanym uderzeniem musi go przełamać. W razie nieudania się natarcia, powtórzyć go ponownie w jak najkrótszym czasie i skutecznie.

Jeżeli walka zawiązała się w nocy lub przed zmrokiem, wówczas okoliczność ta może być wykorzystana do rozbudowania podstawy wyjściowej do natarcia, aby przed świtem przejść do szturmu, i wtedy właśnie w niektórych wypadkach może być zajęta podstawa szturmowa, w większości bowiem wypadków za podstawę wyjściową służyć będzie podstawa szturmowa, z której strzelec razem z czołgami wyrusza do szturmu. Z tego wynika, że przy szkoleniu strzelca piechoty zmotoryzowanej należy wyrugować pojęcia linii ogniowej, ucząc jednocześnie nieprzerwanego, szybkiego posuwania się naprzód do celu, doprowadzenia do walki wręcz z nieprzyjacielem i zniszczenia go.

Ponieważ piechota zmotoryzowana we wszystkich działaniach jest związana z czołgami, należy położyć szczególny nacisk na nauczanie żołnierza współdziałania z czołgami pamiętając, że zatrzymanie się czołga lub niewyjście jego do szturmu nie może powstrzymać wyruszenia do natarcia piechoty zmotoryzowanej, nie może powstrzymać jej ciągłego ruchu naprzód. Pozostać przy czołgu może tylko wyznaczona drużyna.

Jako przykład błędnego nauczania pojedynczego strzelca może służyć jedno z ćwiczeń z czołgami, na którym, po sygnale do natarcia podanym przez dowódcę kompanii, strzelcy czekając na czołgi nie wyruszyli do szturmu, a czołgi z kolei, na skutek błędnego obliczenia czasu do wyruszenia, spóźniły się. W wyniku natarcie rozpoczęło się z opóźnieniem, co dało „nieprzyja-

cielowi“ możność „przyjść do siebie“ po przygotowaniu artyleryjskim i ponownie zorganizować dość silny ogień do nacierających. Nacierający ponieśli znaczne straty. W ćwiczeniu tym wystąpił jasno błąd popełniany w szkoleniu pojedynczego strzelca, którego nie nauczono, że zatrzymanie czołgów nie może wpłynąć na czas jego wyruszenia do natarcia.

Na innym ćwiczeniu powstało odmienne położenie. Szturm z powodu złego współdziałania między pododdziałami nie udał się. Nacierająca tyraleria zaległa w odległości 40—50 km od „nieprzyjaciela“. Czołgi, które były na przodzie, zmuszono do cofnięcia się nieco do tyłu w celu wybrania dogodniejszych stanowisk ogniowych, z których mogłyby zniszczyć przeszkadzające w natarciu środki ogniowe i następnie ruszyć do szturmu. W związku z tym niektóre czołgi (tak nakazywał teren) zmuszone były cofać się za tyralierą nacierającej piechoty.

Strzelcy, widząc to, zaczęli również wycofywać się za czołgami do tyłu. Przywrócenie poprzedniego położenia kosztowało dużo wysiłku dowódcę plutonu i kompanii, którzy wtedy właśnie drogo płacili za swe błędy popełnione w okresie szkolenia pojedynczego strzelca. W obu wypadkach dowódca kompanii i dowódca plutonu nie wpoili w strzelców zasad, które mówią, że w natarciu zatrzymanie się wspierającego, nie może powstrzymać natarcia pododdziału i że wycofać się żołnierz ma prawo tylko i wyłącznie na rozkaz wyższego przełożonego. Świadczyło to również o tym, że strzelcy byli słabo wyszkoleni w dziedzinie współdziałania z czołgami, bądź też wręcz nie znali działań czołgów w walce...

Ponieważ piechota zmotoryzowana porusza się na samochodach, które są nierozerwalnie z nią związane, dlatego też od początku szkolenia jest wskazane prowadzić zajęcia techniczne z zakresu znajomości samochodu oraz ćwiczeń ładowania i spieszania się. Ćwiczenia te są pożądane przeprowadzać początkowo na specjalnie zbudowanych do tego celu jaszczach samochodowych z ławkami, wyznaczając dla każdego strzelca jego stałe miejsce, ściśle przestrzegając kolejności załadowania i spieszania się. Każdy strzelec musi znać numer swego samochodu i swoje miejsce na nim. Szczególną uwagę należy zwrócić na wyszkolenie kierowców plutonów transportowych.

Częstokroć szkoli się kierowców jednostronnie, szkoląc tylko z zakresu techniki i przepisów ruchu pomijając zupełnie

szkolenie taktyczne. Na ćwiczeniach, gdzie dowódca pododdziału był oficer Sawicki, miała miejsce następująca sytuacja.

Pododdział maszerował. Po przekroczeniu punktu przejściowego szpicę ostrzelano ogniem artylerii i karabinów maszynowych z rejonu wzgórza położonego na lewo od drogi. Szpica rozwinęła się i rozpoczęła natarcie, jednakże wobec silnego ognia przeważających sił nieprzyjaciela dowódca był zmuszony do rozwinięcia sił głównych.

Kolumna samochodowa po spieszeniu się piechoty, która zaczęła zajmować podstawy wyjściowe, w całości ukryła się w wąwozie położonym w odległości 500 m za laskiem, gdzie wozy ustawiono na drodze.

Nieprzyjaciel po związaniu walką całego pododdziału uderzył z prawego i lewego skrzydła w celu okrążenia oddziału. Uderzenie nieprzyjaciela na prawe skrzydło pododdziału trafiło na ukrytą kolumnę samochodową, którą nie przygotowaną do obrony częściowo zniszczono, a częściowo dostała się ona w ręce wroga. Tymczasem pododdział po odparciu przeciwuderzeń i przełamaniu obrony nieprzyjaciela, pozostał bez środków transportowych, tj. taktycznie nie był zdolny do dalszej walki. Na wojnie trzeba wiedzieć, że wyniki byłyby jeszcze bardziej opłakane.

W tym ćwiczeniu uwidocznił się brak wyszkolenia kierowców, których nie nauczono, że po spieszeniu się piechoty muszą zamaskować wozy i zorganizować obronę własnymi siłami.

Na ćwiczeniach pododdziału oficera Jaworskiego w czasie marszu, kiedy pododdział zatrzymał się w miejscowości „N" w celu spożycia posiłku, kierowcy samochodów ustawili wozy w odległości 2—3 m jeden od drugiego i nie zamaskowali ich. W wyniku tego lotnictwo nieprzyjaciela zauważyło kolumnę i „zbombardowało" ją. „Bombardowanie" to spowodowało, że pododdział poniósł duże straty w sprzęcie. I tu przyczyna leży w niewłaściwym szkoleniu kierowców, których traktuje się jako kierowców wozów transportowych w czasie pokojowym.

Winę w obydwu wypadkach ponoszą oficerowie Sawicki i Jaworski, którzy nie zainteresowali się wyszkoleniem kierowców w odpowiednim czasie.

W wielu wypadkach zdarza się też „choroba" przesadnego maskowania samochodów i czołgów gałęziami, niezależnie od tego, czy należy to robić, czy nie. Skutek tego jest taki, że po zawiązaniu się walki, w marszu na polach i drogach posuwają się duże krzaki, które z daleka są jeszcze lepiej widoczne i tworzą

wyraźny cel dla artylerii nieprzyjaciela, przy czym maskowanie takie utrudnia obserwację samej załodze.

Właśnie w okresie szkolenia pojedynczego strzelca, należy nauczyć ich, że maskowanie jest potrzebne wtedy, gdy kolumna zatrzymuje się na dłuższy postój i że wyruszając do dalszego marszu lub do walki należy wszystkie gałęzie zrzucić. Samochody i czołgi w marszu obwieszone gałęziami stanowią również dobrze widoczny cel dla lotnictwa.

Maskowanie czołgów w walce może dać tylko wtedy dobre wyniki, kiedy będzie ono dostosowane do terenu przez pomalowanie czołgów barwą upodabniającą je do terenu lub będą stosowane siatki maskownicze.

Kierowców samochodowych należy nauczyć, że posuwając się w kolumnie nie wolno przy zatrzymaniu się stawiać wozów zbyt blisko jeden od drugiego. Odległość powinna wynosić 20—30 m. Należy również nauczyć praktycznie kierowców wykorzystywania terenu, aby dowieźć piechotę na odległość ognia broni maszynowej lub jeszcze bliżej wykorzystując ukrycia fałd terenowych.

Żołnierzy pododdziału liniowego jak i transportowego należy od początku szkolić w posługiwaniu się umówionymi sygnałami, obowiązującymi w marszu wojsk pancernych. Kierowca musi także dokładnie znać miejsce umieszczania swej broni w kabinie.

Przy nauczaniu za — i wyładowania należy uczyć także, jak należy przewozić broń — kbk, rkm, ckm, moździerze i w jaki sposób można prowadzić ogień w ruchu z wykorzystaniem jako podpór burt i ławek samochodowych oraz dachu kabiny. Należy ciągle doskonalić przez treningi jak najszybsze spieszenie się z samochodu pod ogniem nieprzyjaciela oraz szybkie zajmowanie miejsca w ugrupowaniu bojowym pododdziału. W każdym położeniu i działaniu kierowca musi wiedzieć i umieć, że po spieszeniu się piechoty samochody muszą być odprowadzone w bezpieczne miejsce w pobliżu i natychmiast zamaskowane (okopane) oraz powinna być zorganizowana obrona.

W okresie szkolenia pojedynczego strzelca musimy nauczyć go rozmieszczania się na czołgu desantem. Wyładowanie się z czołga oraz ładowanie w ruchu jest celowe przerabiać dopiero wtedy, kiedy strzelcy opanują dobrze te czynności na nieruchomym czołgu. Siadanie i wysiadanie w ruchu jest wskazane przerabiać pod kierownictwem oficera czołgisty.

Od pierwszych dni szkolenia, należy przyzwyczajać strzelca do tego, że będzie działał on wspólnie z czołgiem i od pierwszego dnia oswajać go z wozami bojowymi i z pozostałym sprzętem będącym na uzbrojeniu.

W wyszkoleniu fizycznym należy zwrócić specjalną uwagę na pokonywanie toru przeszkód i gimnastykę przyrządową, gdyż wyrabia to u strzelca tężyznę fizyczną i zdolność do dużego wysiłku. Jest to szczególnie niezbędne, chociażby ze względu na to, że piechota zmotoryzowana w walce musi wykonać stosunkowo w krótkim czasie znacznie większy wysiłek niż piechota „zwykła". Wysiłek ten można porównać do sprężyny, która wyjęta z pudełka rozkręca się błyskawicznie i uderza mocno na znacznej odległości. Ciągłość dalszego działania zapewniają już środki mechaniczne (samochody, transportowce pancerne).

Te krótkie uwagi, które nasunęło życie, przedstawiam do przestudiowania oficerom, aby, rozpoczynając nowy rok szkolny w okresie szkolenia pojedynczego strzelca, zwrócili należytą uwagę na przygotowanie całego stanu osobowego jednostki zmotoryzowanej do działań w ramach związków taktycznych z całym zrozumieniem i tak jak tego wymaga nowoczesna nauka wojenna.

Płk K. SZEWCZENKO

# KILKA UWAG O DZIAŁANIU ODDZIAŁÓW ZABEZPIECZENIA RUCHU* W JEDNOSTKACH PANCERNYCH

## 1. Wykonywane zadania, siła i skład OZR

Jednym z ważniejszych zadań organizacji marszu jest zabezpieczenie ciągłego (nieprzerwanego) posuwania się kolumn. Środkami, które zabezpieczają ciągłość marszu, są:

— rozpoznanie i wytyczenie trasy marszu;
— naprawa dróg, mostów i usuwanie przeszkód;
— organizacja regulacji ruchu;
— organizacja osłony kolumn przed atakiem z powietrza, szczególnie na zagrożonych odcinkach, którymi są cieśniny, mosty, brody, otwarte odcinki terenu itp.;
— przygotowanie objazdów i obejść przeszkód na nieprzekraczalnych odcinkach drogi.

Do wykonania wyżej wspomnianych przedsięwzięć sztaby wydzielają z poszczególnych kolumn na każdą trasę marszu specjalne oddziały zabezpieczenia ruchu (OZR). Skład ich zależy przede wszystkim od ogólnego położenia, warunków terenowych, tj. stanu dróg i mostów na trasie marszu, od długości trasy marszu oraz od rodzaju marszu, tzn. czy marsz wykonywa się w przewidywaniu boju spotkaniowego z nieprzyjacielem, czy też na tyłach wojsk własnych.

W skład oddziału zabezpieczenia ruchu powinny wchodzić:

---

* Utarta u nas nazwa Oddział Służby Drogowej (OSD) lub Oddział Regulacji Ruchu (ORR) nie jest słuszna. Używany niekiedy termin Oddział Torujący też niezupełnie odpowiada charakterowi działań tego organu. Wydaje się, że najlepiej odpowiadałaby nazwa OZR (Oddział Zabezpieczenia Ruchu), którą w tym artykule stosuję.

— pododdziały saperów — w celu rozminowania i naprawienia dróg i mostów;

— pododdziały regulacji ruchu — dla wytyczenia tras marszu i pełnienia służby regulacji ruchu;

Pododdziały te tworzą podstawowe jądro OZR.

W celu zabezpieczenia prac z zakresu naprawy dróg, mostów, rozminowania i regulacji ruchu, jeżeli zachodzi tego potrzeba, przydziela się do OZR osłonę z pododdziałów piechoty zmotoryzowanej, motocyklistów, samochodów pancernych lub czołgów. Do osłony OZR może być włączona i artyleria pancerna. Oprócz tego, jeżeli na trasie posuwania się kolumny są trudne do przejścia odcinki drogi, to oddziałowi należy przydzielić ciągniki.

W ubiegłej wojnie światowej z wielkiej jednostki pancernej lub zmechanizowanej, która posuwała się w dwóch kolumnach po trasie marszu sił głównych, wyznaczany był oddział zabezpieczenia ruchu, przeważnie w następującym składzie: kompania saperów, pluton regulacji ruchu, kompania piechoty zmotoryzowanej, kompania samochodów pancernych albo 1—2 plutony czołgów i 2—3 działa pancerne. Na drugiej trasie marszu wyznaczony był OZR o nieco mniejszej sile, a mianowicie: pluton saperów, drużyna regulacji ruchu, pluton fizylierów oraz pluton samochodów pancernych (pluton czołgów).

Na dowódcę OZR wyznaczano zwykle jednego z oficerów sztabu.

W terenie pustynno-stepowym, leśno-bagnistym i górskim, a także nocą do regulacji ruchu OZR wykorzystuje się przewodników tak spośród pododdziału regulacji ruchu, specjalnie w tym celu przygotowanych, jak również spośród ludności miejscowej, dobieranych jednak bardzo ostrożnie.

## 2. Przygotowanie OZR do działań

Zadanie oddziału zabezpieczenia ruchu wyznacza zwykle szef sztabu wielkiej jednostki (oddziału), na podstawie decyzji dowódcy do marszu. Wyznaczając zadanie OZR, szef sztabu powinien podać:

1) wiadomości o nieprzyjacielu;
2) jakie oddziały własne działają na przedzie;
3) skład OZR i jego dowódcę;
4) trasę posuwania się i ważne linie taktyczne;

5) zadanie OZR, na co zwrócić szczególną uwagę (dogodne linie terenowe, przeprawy, objazdy, możliwości posuwania się na przełaj itp.);

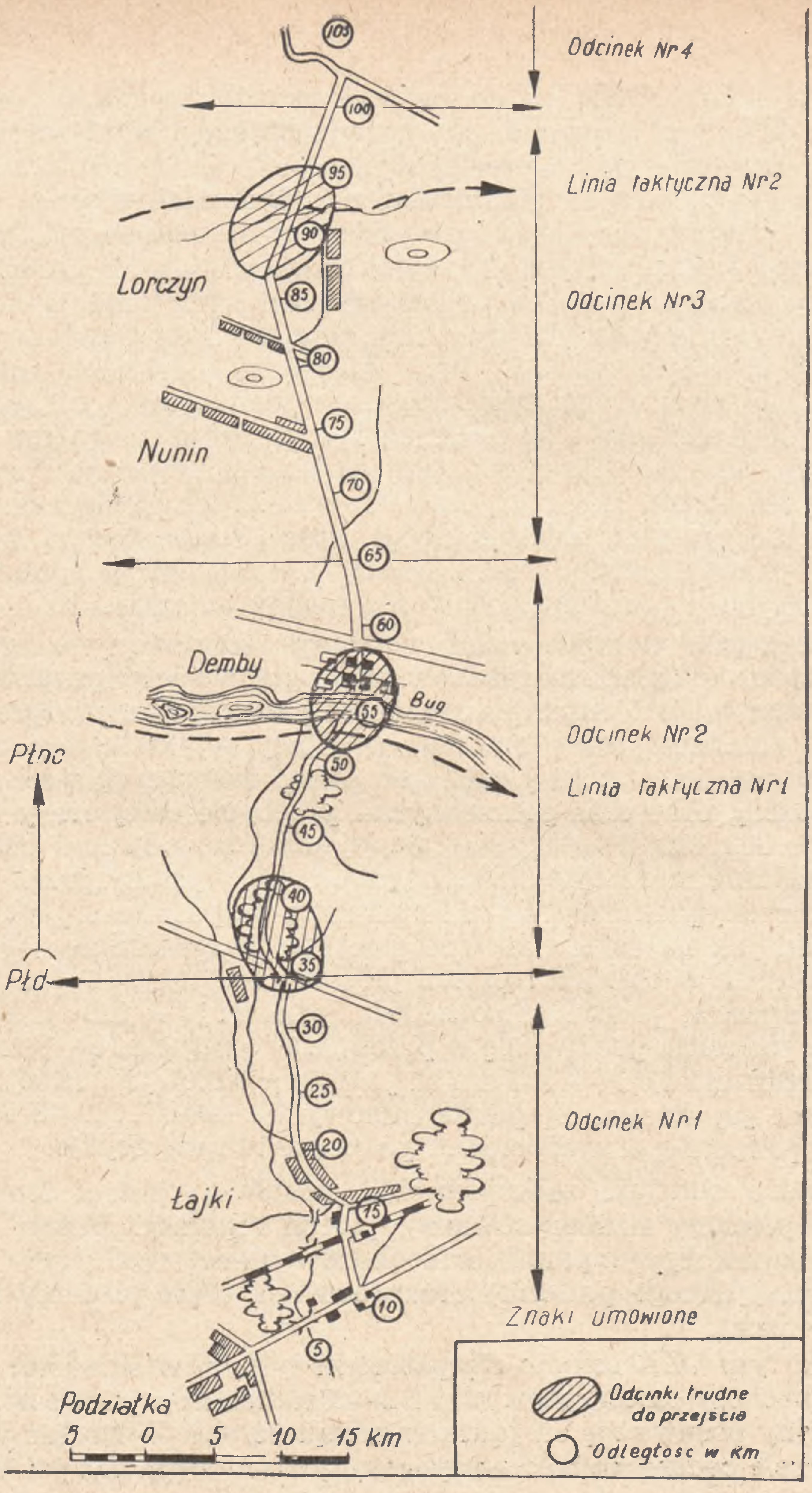
6) kiedy, dokąd i jak meldować o wynikach pracy.

Po otrzymaniu zadania, dowódca OZR rozpoczyna pracę przygotowawczą. Przede wszystkim powinien zapoznać się z trasą posuwania się na podstawie mapy, podzielić ją na odcinki i uważnie ocenić każdy z nich. Odcinki trasy powinny mieć długość przeciętnie 20—30 km. Następnie dowódca oddziału uwydatnia wyznaczoną trasę brązowym ołówkiem, a drogi, które od niej odchodzą, ołówkiem czarnym, gdyż mogą one być wykorzystane jako trasy dodatkowe albo jako objazdy. Uwydatnia się też ważne linie taktyczne i drogi dochodzące do nich oraz trudne do przejścia odcinki drogi, które trzeba będzie naprawiać. Linie taktyczne i odcinki trasy marszu należy ponumerować kolejno w kierunku posuwania się jak na szkicu 1.

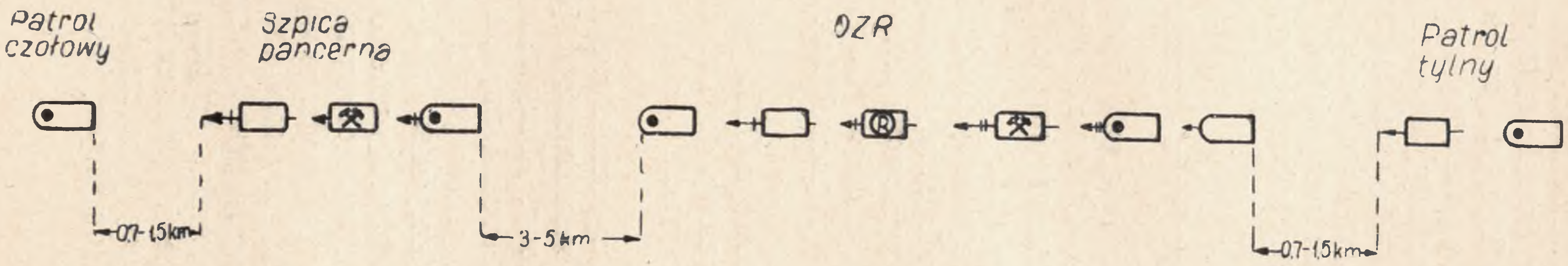
Następnie dowódca OZR dokonuje kalkulacji marszu na podstawie: długości marszu (w km), głębokości ugrupowania marszowego OZR, średniej szybkości posuwania się odpowiednio do odcinków trasy marszu, orientacyjnej kalkulacji czasu potrzebnego na naprawę odcinków trasy marszu, zgodnie z ich kolejnością, oraz czas potrzebny na przebycie całej trasy marszu. Po dokonaniu takiej kalkulacji, dowódca oddziału określa ugrupowanie marszowe OZR. Zwykle OZR, wysłany przez wielką jednostkę pancerną lub zmechanizowaną, posuwa się w ugrupowaniu jak na szkicu 2. Ubezpieczenie bezpośrednie — szpica pancerna w składzie: pluton piechoty zmotoryzowanej, drużyna saperów, pluton samochodów pancernych lub czołgów. Szpica pancerna posuwa się w przodzie w odległości 3—5 km od jądra oddziału i 0,7 — 1,5 km za patrolem czołowym. Jako ubezpieczenie jej wysyła się patrol czołowy w składzie: 2—3 samochody pancerne, transportowce pancerne lub motocykle.

Jądro oddziału zabezpieczenia stanowią: patrol czołowy, pluton piechoty zmotoryzowanej, pluton regulacji ruchu, kompania saperów, kompania samochodów pancernych lub czołgów (bez jednego plutonu) oraz pozostała część piechoty zmotoryzowanej.

Od tyłu OZR osłania się patrolem tylnym w składzie: drużyna piechoty zmotoryzowanej i 2—3 samochody pancerne. Patrol tylny posuwa się od jądra w odległości 0,7 — 1,5 km w tyle. Patrole boczne na boki wysyła się tylko w wypadku potrzeby.




Szkic 1. Szkic trasy marszu Oddziału Zabezpieczenia Ruchu




Szkic 2. Ugrupowanie marszowe OZR

Jeżeli oddział zabezpieczenia ruchu jest wysłany przez oddział pancerny, to jego ugrupowanie marszowe organizuje się na wzór OZR wielkiej jednostki z tym, że na czoło na odległość 2—3 km wysyła się nie szpicę pancerną, a patrol główny (czołowy) w składzie: 2—3 samochody pancerne lub czołgi, drużyna piechoty zmotoryzowanej i drużyna saperów. Od tyłu OZR ubezpiecza się patrolem tylnym w sile około drużyny piechoty zmotoryzowanej, który posuwa się w odległości 0,7—1,5 km z tyłu za jądrem oddziału. Patrole boczne wysyła się tylko w razie potrzeby.

### 3. Miejsce OZR w ugrupowaniu marszowym jednostki

W zależności od warunków marszu (właściwości trasy marszu, stanu dróg i możliwości spotkania z nieprzyjacielem) praca oddziału zabezpieczenia ruchu może odbywać się w różny sposób.

Podczas marszu na tyłach własnych oddziałów w skład OZR są wyznaczane normalnie pododdziały saperów i regulacji ruchu. Stosowane sposoby zabezpieczenia trasy marszu są bardzo proste. Naprawy trasy marszu dokonywa się równocześnie na całej trasie, a pracy saperów i pododdziałów regulacji ruchu nie ubezpiecza się.

Podczas marszu odwrotowego OZR powinien mieć bezwarunkowo w swoim składzie osłonę, gdyż może napotkać szybkie pododdziały i oddziały nieprzyjaciela, które wyszły już na trasę odwrotu.

W marszu czołowym przy oczekiwaniu spotkania z nieprzyjacielem OZR wymaga bezwarunkowo przydzielenia do jego składu pododdziałów osłony. Przy marszu bocznym OZR będzie mniej zagrożony możliwością napadu nieprzyjaciela aniżeli przy marszu czołowym, przeto powinien mieć pododdziały osłony w odpowiednio mniejszej sile.

Najbardziej skomplikowane, a przez to trudne zadanie będzie wykonywał OZR w marszu czołowym w przewidywaniu spotkania z nieprzyjacielem albo podczas wprowadzenia w wyłom wielkiej jednostki w celu rozwinięcia uzyskanego powodzenia. Trudności te będą polegały przede wszystkim na tym, że nie można zawczasu przeprowadzić rozpoznania trasy marszu, określić, gdzie i ile czasu trzeba będzie zużyć na naprawę dróg, a przy tym zorganizować pracę techniczną i być w każdej chwili gotowym do odparcia napadu nieprzyjaciela.

Jest wiadome, że rozpoznanie trasy i regulacje ruchu na trasie marszu można przeprowadzać dwoma sposobami:

— obejmując od razu całą trasę marszu i

— kolejno odcinkami, tzw. skokami.

Pierwszy sposób stosuje się w wypadkach, jeżeli ma się dostateczne środki (przeważnie na tyłach własnych oddziałów). Drugiego sposobu używamy w wypadku nieposiadania dostatecznych środków lub jeśli zachodzi możliwość spotkania się z nieprzyjacielem.

Przy drugim sposobie organizacji prac (skokami), całą trasę marszu dzieli się na odcinki długości 20—30 km każdy. W miarę ukończenia prac na jednym odcinku zbiera się zeń pododdziały i przerzuca na drugi itd. Aby zmniejszyć liczbę regulujących, należy we wszystkich możliwych wypadkach posługiwać się znakami i wskaźnikami.

OZR wysyła się zwykle bezpośrednio za organami rozpoznawczymi jednostki. Organ rozpoznawczy odrywa się od OZR daleko w przód i oddział zabezpieczenia ruchu pozostaje sam. Na przykład grupa rozpoznawcza wysłana na głównym kierunku może oddalić się od głównych sił na odległość 20—25 km, a więc dowódca OZR może mieć w swojej dyspozycji około 2 godzin do czasu podejścia czołowych oddziałów kolumny.

W początkowym okresie posuwania się, OZR będzie częściowo osłaniany działającymi na przodzie organami rozpoznawczymi jednostki, ale w późniejszym okresie pozostanie sam. Oddział zabezpieczenia ruchu wysłany przez wielką jednostkę będzie dostatecznie silny, aby przy spotkaniu z drobnymi grupami nieprzyjaciela niszczyć je i wykonywać swoje zadanie. Natomiast OZR wysłany z oddziału nie będzie w stanie tego zrobić. Na ogół OZR ma w swoim składzie taką ilość aktywnych środków walki, która może tylko zabezpieczyć ochronę i obronę prac oddziału, a liczyć na aktywne działania OZR nie można, gdyż siły jego będą rozrzucone podczas pracy na znacznej długości trasy. Różnica polega tylko na tym, że OZR wielkiej jednostki może wykonywać jednocześnie prace na większym odcinku i szybciej aniżeli OZR oddziału.

Ubiegła wojna światowa obfituje w przykłady, kiedy OZR posuwał się nie za organami rozpoznawczymi jednostki, lecz bezpośrednio za strażą przednią lub szpicą pancerną. Podobny sposób posuwania się miał obok dodatnich i ujemne strony. Dodatnie było to, że OZR miał dobrą osłonę, nie rozdrabniał swych

sił dla ochrony, lecz zajmował się bezpośrednio trasą marszu; ujemne natomiast, że oddział nie miał czasu do rozpoznania trasy marszu, co powodowało, że kolumna sił głównych posuwała się wolniej, ponieważ niezależnie od nas przystanki, a stąd nagromadzenie kolumn na trasie marszu, są nieuniknione. Stąd wniosek, że wysłanie OZR bezpośrednio za organami rozpoznawczymi jest lepsze i dogodniejsze aniżeli posuwanie się wspólnie ze strażą przednią. Podczas wprowadzenia wielkiej jednostki pancernej i zmechanizowanej w wyłom w celu rozwinięcia uzyskanego powodzenia, OZR również posuwa się za organami rozpoznawczymi.

### 4. Działanie OZR

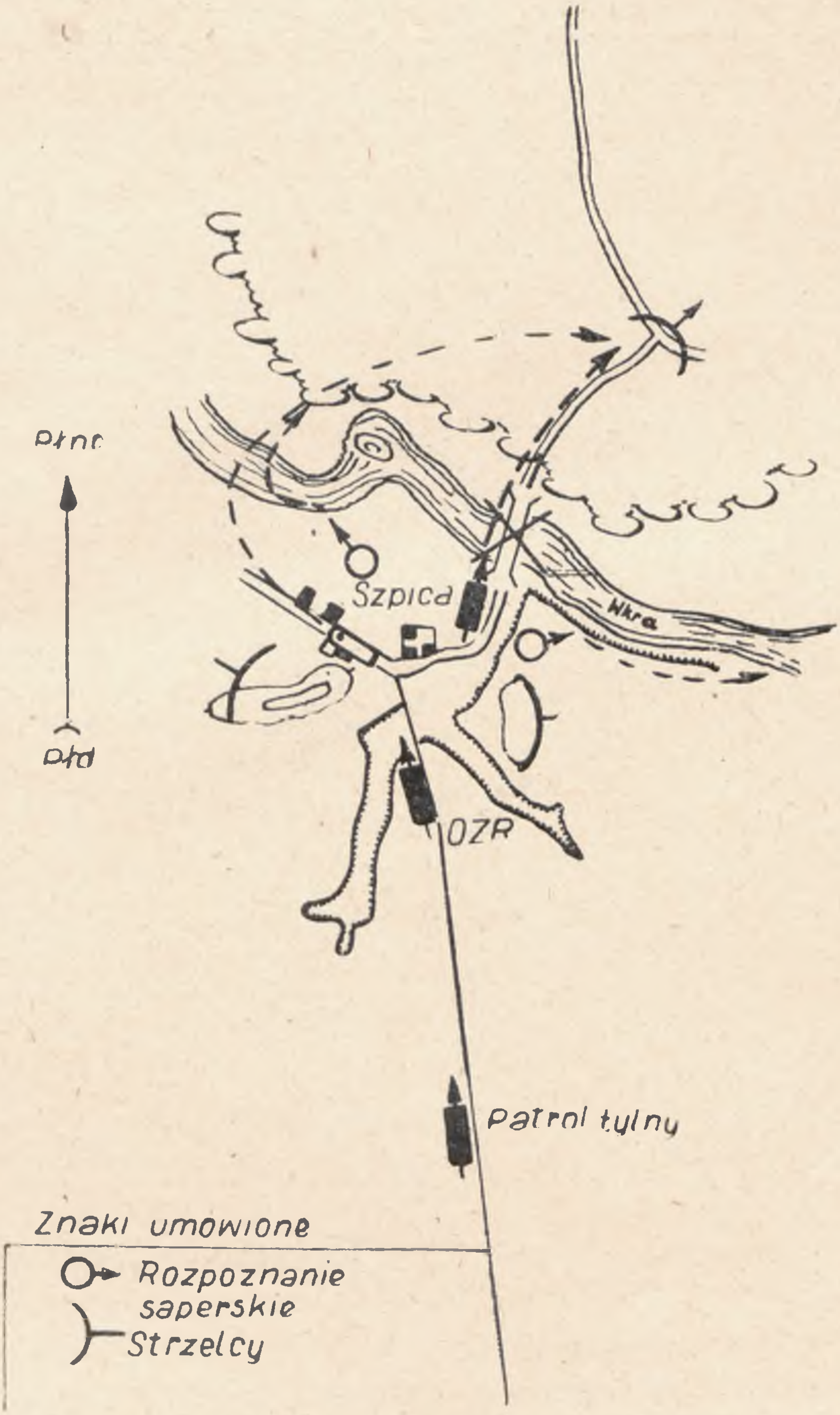
Pracę swą oddział zabezpieczenia ruchu rozpoczyna od przejścia przez punkt wyjściowy. Działanie jego można przedstawić schematycznie w następujący sposób.

Na skrzyżowaniach dróg i skomplikowanych zakrętach szczególnie w terenie pofałdowanym dowódca OZR wystawia regulujących. W terenie otwartym, w celu oszczędzania ludzi, zakręty można oznaczać wskaźnikami, a drogi odchodzące od trasy marszu oznaczać wapnem lub innymi znakami wskazującymi, że skręcanie na te drogi jest zabronione.

Przy napotkaniu przeszkody szpica pancerna (patrol czołowy) oddziału podaje ustalony sygnał i równocześnie przekazuje ustny meldunek. Dowódca OZR na sygnał zatrzymuje jądro i na podstawie otrzymanego meldunku wyznacza potrzebną ilość saperów i innych środków do usunięcia przeszkody. Następnie podjeżdża do obiektu pracy i pobiera tam ostateczną decyzję. Jeżeli napotkana przeszkoda nie jest duża, to pozostawia do wykonania prac tylko część saperów i wyznacza im zadanie. Dla zabezpieczenia ich pracy wyznacza niewielką osłonę w postaci, np. samochodu pancernego i 3—4 strzelców, którzy powinni prowadzić stałą obserwację okrężną, gotowi w każdej chwili odeprzeć napad nieprzyjaciela. Pozostała część OZR obchodzi napotkaną przeszkodę i posuwa się dalej.

W wypadku napotkania na trasie marszu poważnej przeszkody, której usunięcie wymaga znacznego wysiłku saperów, dowódca OZR powinien zdecydować, czy naprawiać lub usuwać przeszkodę, czy też znaleźć i przygotować objazd. Jego doradcą przy pobieraniu decyzji będzie dowódca kompanii (plutonu) sa-

perów. Jeżeli są trudności w przeprowadzeniu naprawy, to dowódca OZR powinien wysłać rozpoznanie w celu znalezienia i urządzenia objazdu (szkic 3). Powziąwszy decyzję do obej-

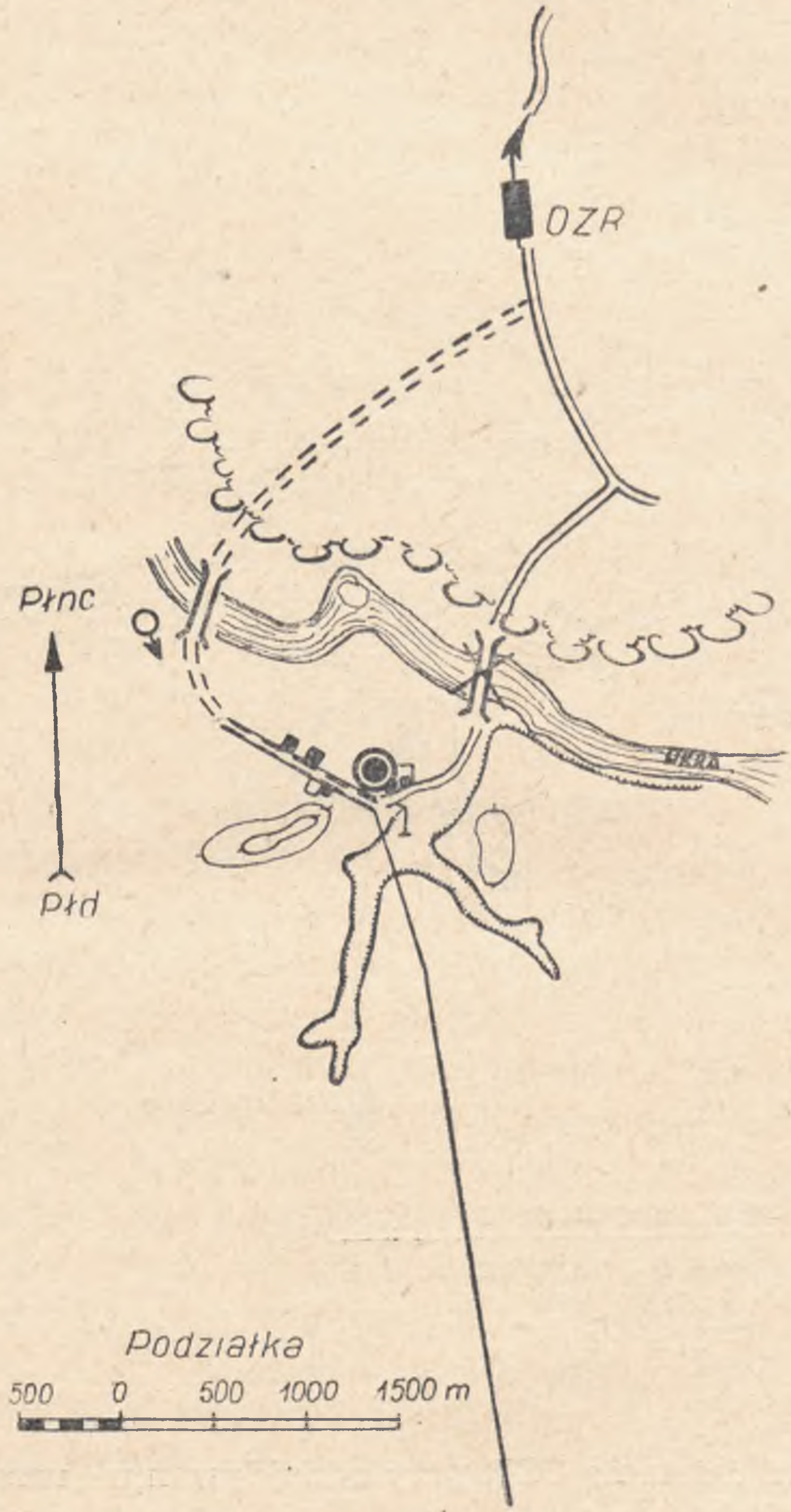



Szkic 3. Przykład działania OZR przy odnajdywaniu i urządzeniu objazdu

ścia napotkanej przeszkody, dowódca OZR powinien wydać zarządzenie do zorganizowania regulacji ruchu i wytyczenia objazdu (szkic 4). Powinien on jednak przede wszystkim dążyć do tego, aby przepuścić najpierw swój sprzęt i saperów, którzy nie są zajęci pracą. Przy przejściu oddziału na drugi odcinek trasy

dowódca OZR powinien zebrać pozostawionych saperów i piechotę zmotoryzowaną.

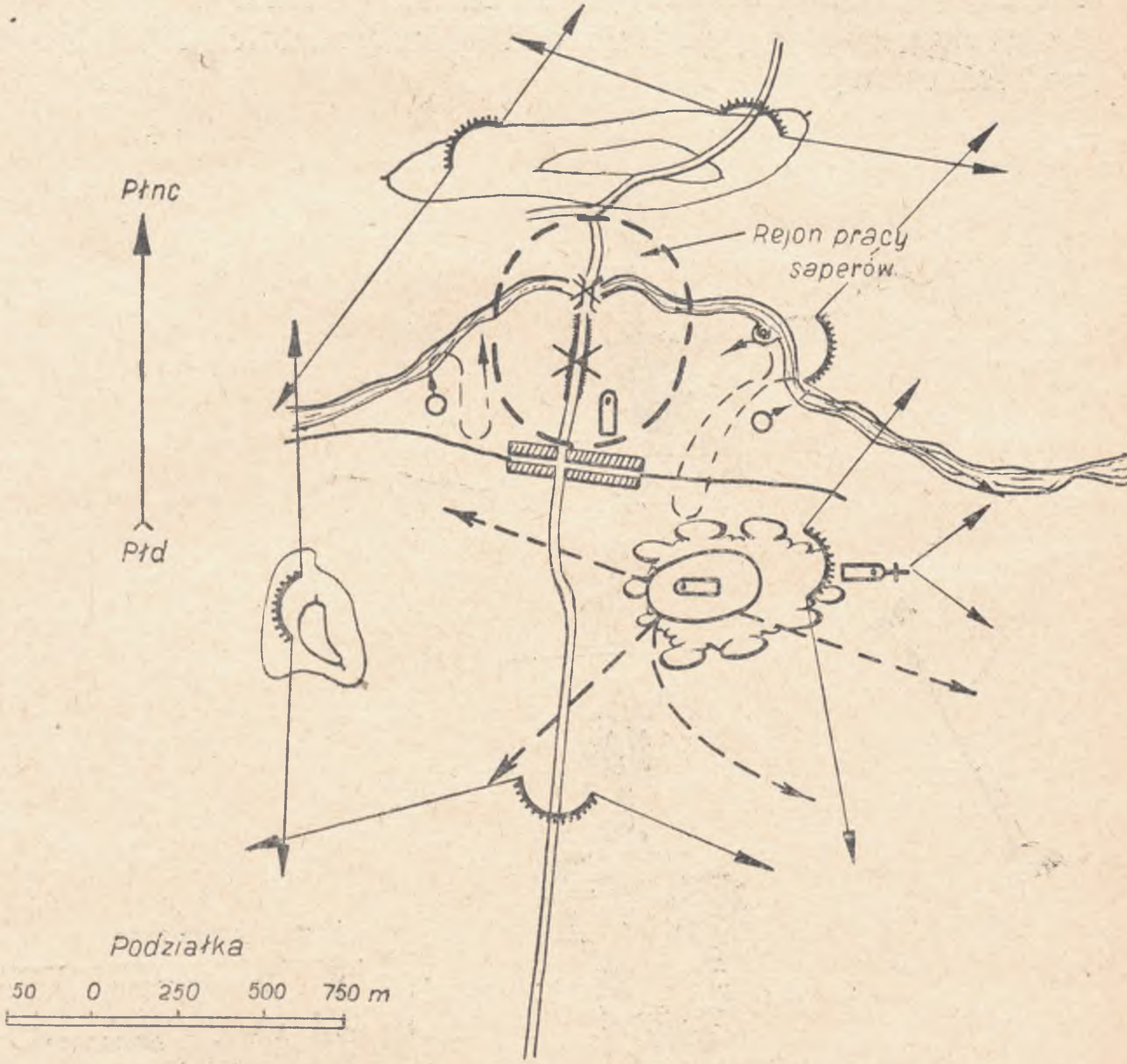
Przy spotkaniu się z nieprzyjacielem OZR powinien wykonywać zadanie dalej pod osłoną piechoty zmotoryzowanej i samochodów pancernych lub czołgów (szkic 5). Jeżeli wyma-




Szkic 4. Wytyczenie objazdu i organizacja ruchu

ga tego położenie bojowe, to samochody pancerne (czołgi) wspólnie z częścią sił piechoty zmotoryzowanej przeciwuderzają na nacierającego nieprzyjaciela w celu odrzucenia go od obiektu prac.

Jeżeli na trasie marszu prowadzi się prace naprawcze równocześnie przy 2—3 obiektach rozmieszczonych w odległości 10—12 km jeden od drugiego, to osłona pracy może odbywać

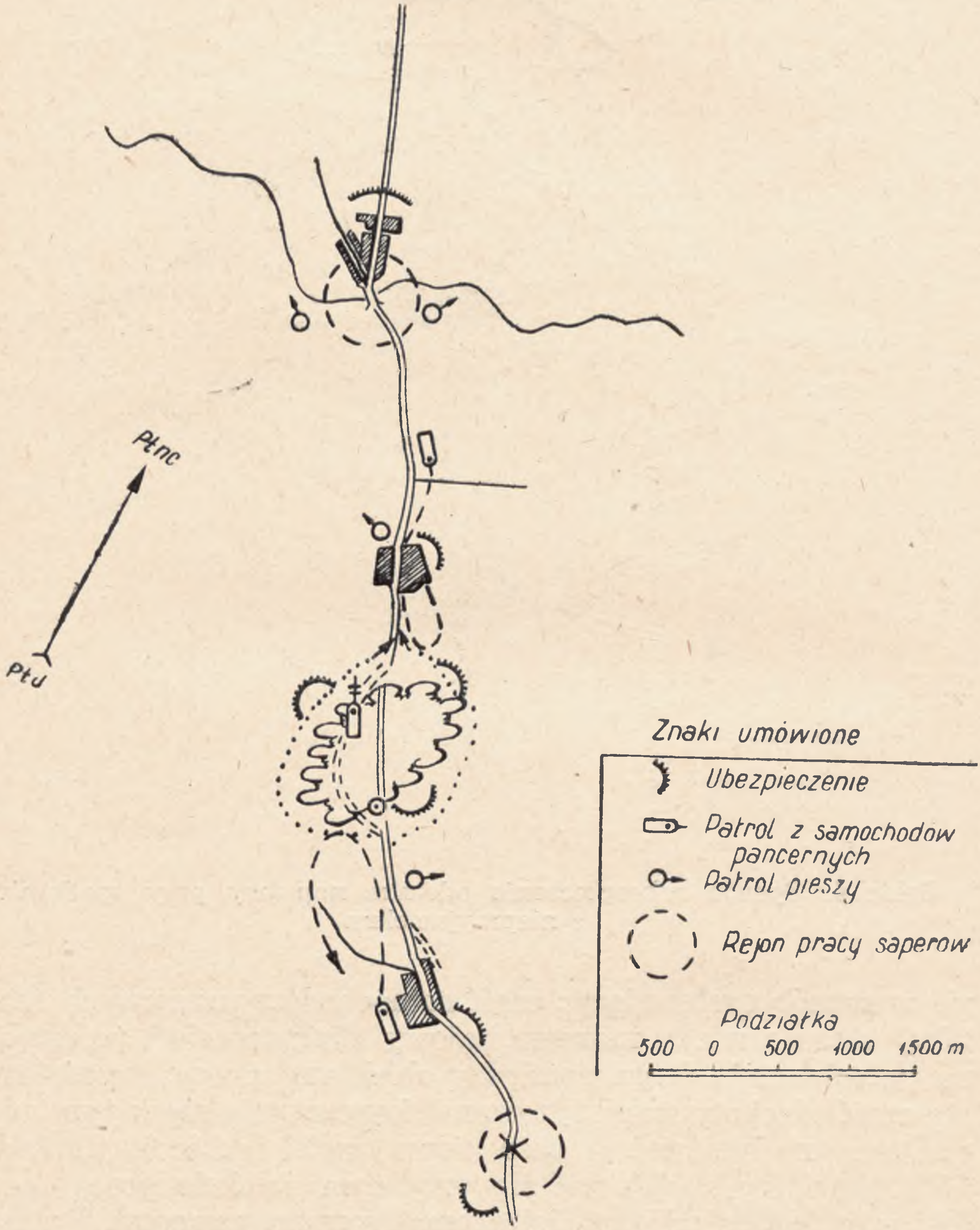



Szkic 5. Sposób zabezpieczenia odcinka naprawy przy spotkaniu z nieprzyjacielem

się w sposób następujący: część samochodów pancernych (czołgów) stosuje wtedy manewr bojowy „kursowanie“, polegający na patrolowaniu drogi pomiędzy obiektami pracy, a podstawowa część piechoty zmotoryzowanej koncentruje się w tym miejscu, skąd najbardziej zagraża nieprzyjaciel (szkic 6). Dowódca OZR powinien znajdować się przy tym obiekcie pracy, gdzie jest prowadzona najbardziej skomplikowana naprawa. Pozostałą część samochodów pancernych (czołgów) dowódca oddziału

powinien mieć przy sobie w celu odparcia natarcia nieprzyjaciela.

Przy spotkaniu się z drobnymi grupami nieprzyjaciela OZR niszczy je, a z przeważającymi siłami przechodzi do obrony i utrzymuje ją do podejścia oddziałów przednich lub odchodzi pod ich osłoną.




Szkic 6. Sposób zabezpieczenia kilku odcinków naprawy

Tak samo jak i na pierwszym odcinku trasy marszu, po zakończeniu prac, oddział koncentruje się w końcowym punkcie odcinka trasy marszu w celu przejścia na trzeci odcinek.

Naprawionych odcinków dróg nie można pozostawiać bez ochrony, gdyż nieprzyjaciel może ponownie je uszkodzić. Dlatego też należy organizować obserwację i patrolowanie naprawionych odcinków dróg. W ten sposób OZR pozostawiwszy patrol do patrolowania drugiego odcinka trasy marszu i zorganizowawszy własne ubezpieczenie przechodzi na kolejny (trzeci) odcinek trasy.

Po wykonaniu zadania OZR przechodzi do wyznaczonego rejonu i organizuje obronę.

Ppłk inż. A. JAWORSKI

# PLANOWANIE EKSPLOATACJI I REMONTU WOZÓW BOJOWYCH W JEDNOSTKACH WOJSK PANCERNYCH

W artykule tym chciałem przedstawić zebrane w jedną całość dane dotyczące planowania eksploatacji, remontu i obsługi wozów bojowych w jednostkach, ujęte dotychczas w poszczególnych instrukcjach i artykułach, jak również omówić na konkretnych przykładach sposób opracowania miesięcznego i indywidualnego planu eksploatacji i obsługi wozów bojowych w pododdziale. Celem tego artykułu jest ułatwienie pracy oficerom, którzy bezpośrednio z tymi zagadnieniami się stykają.

Planowanie eksploatacji i remontu wozów bojowych w jednostkach wojsk pancernych ma na celu tak zorganizować eksploatację sprzętu pancernego jednostki, aby zapewnić realizację planu wyszkolenia bojowego jednostki, nie przekraczając przy tym ustalonych norm eksploatacji wozów i utrzymując wozy bojowe jednostki w stałej gotowości bojowej. Planowanie przewiduje nie tylko wykorzystanie sprzętu do celów wyszkoleniowych, ale i okresową obsługę oraz remont wozów bojowych w zależności od stanu technicznego wozów i ilości przepracowanych motogodzin. Tylko przy planowej eksploatacji wozów bojowych można uniknąć: przekroczenia ustalonych norm motogodzin, nierównomiernego obciążenia wozów bojowych, przekroczenia zużycia przydzielonej ilości MPS, nierównomiernego obciążenia warsztatów remontowych jednostek, nieterminowości w zakresie przeprowadzania obsług technicznych sprzętu pancernego.

Podstawą do opracowania planów eksploatacji i remontów wozów są:

— rozkazy MON;
— wytyczne i zarządzenia Szefa Wojsk Pancernych;
— plany wyszkolenia bojowego jednostek;
— przepisy planowania eksploatacji i remontu wozów (patrz „Przepisy“ str. 113).

## Opracowanie rocznego planu eksploatacji i remontu wozów

Podstawowym dokumentem planowania eksploatacji wozów w jednostkach jest roczny plan eksploatacji i remontu wozów. Dokument ten określa pracę wozów na przeciąg jednego roku i jest podstawą do zestawienia zapotrzebowania na niezbędną ilość remontów wozów bojowych poza jednostką jak również do obliczenia niezbędnej ilości zespołów i części wymiennych, materiałów eksploatacyjnych i MPS do zabezpieczenia eksploatacji i remontu wozów jednostki na przeciąg roku.

Przygotowanie wytycznych do planowania jak również opracowanie rocznego planu eksploatacji i remontu wozów bojowych jest obowiązkiem szefa sztabu jednostki i pomocnika dowódcy jednostki do spraw technicznych.

Szef sztabu na podstawie planu wyszkolenia bojowego jednostki i rozdzielenia zapasu motogodzin wg rodzai i okresów wyszkolenia określa ich ilość, potrzebną w poszczególnych miesiącach na poszczególne typy wozów i pododdziały, opracowując „Zestawienie ilości motogodzin potrzebnych na wyszkolenie" (patrz „Przepisy" tabela Nr 1).

Pomocnik dowódcy jednostki do spraw technicznych na podstawie ogólnej ilości wozów bojowych znajdujących się w jednostce oraz przydzielonych dla nich rocznych norm eksploatacji zestawia rozliczenie posiadanej przez jednostkę ogólnej ilości zapasu motogodzin. „Zestawienie norm motogodzin" (patrz „Przepisy" tabela Nr 2). Na podstawie tych danych szef sztabu i pomocnik dowódcy jednostki do spraw technicznych opracowują wspólnie „Zestawienie ogólne eksploatacji wozów" (patrz „Przepisy" tabela Nr 4). W wypadku rozbieżności między potrzebną i faktyczną ilością motogodzin, o sposobie usunięcia tych rozbieżności decyduje dowódca jednostki, np. przy nadwyżce zapasu motogodzin nie zdejmować z konserwacji niektórych wozów bojowych, przy braku motogodzin — niektóre tematy przerabiać na wozach pomocniczych lub „pieszo jak czołgi" itd.

Oprócz tego pomocnik dowódcy jednostki do spraw technicznych zestawia, na podstawie stanu technicznego wozów, zapasu motogodzin, norm rocznej eksploatacji i okresów międzyremontowych, rozliczenie potrzebnej ilości remontów wozów na rok. „Zestawienie ilości remontów wozów" (patrz „Przepisy", tabela Nr 3).

Na podstawie wyżej omawianych dokumentów oraz możliwości remontowych zestawia się „Roczny plan eksploatacji i remontu wozów“. Wzór Nr 1e (patrz „Przepisy“), gdzie rozchód motogodzin jest podzielony na miesiące i pododdziały z rozbiciem na poszczególne wozy bojowe.

Roczny plan eksploatacji i remontu wozów podpisuje szef sztabu jednostki i pomocnik dowódcy jednostki do spraw technicznych, a zatwierdza go dowódca jednostki.

Przy opracowaniu rocznego planu eksploatacji i remontu wozów należy pamiętać, że wozy mające najmniejszy zapas motogodzin muszą być eksploatowane w pierwszej kolejności, aby mogły być przekazane do remontu, skąd przejdą do grupy wozów bojowych. Jednocześnie należy przenieść do grupy wozów szkolnych lub szkolno-bojowych wozy z grupy wozów bojowych (znajdujących się w konserwacji), mające najmniejszy zapas motogodzin. Tylko w taki sposób jednostka w końcu roku szkolnego będzie miała ogólny zapas motogodzin większy niż na początku roku szkolnego.

Ilość remontów wozów bojowych w rocznym planie eksploatacji i remontu musi być równomiernie rozdzielona na poszczególne miesiące roku w celu równomiernego obciążenia warsztatów i zakładów remontowych. Przy tym należy uwzględnić rzeczywisty czas przebywania wozów w remoncie w zakładach remontowych poza jednostką.

### Opracowanie miesięcznego planu eksploatacji i obsługi wozów

Na podstawie wyciągów z rocznych planów wyszkolenia oraz eksploatacji i remontów, pododdziały jednostek sporządzają plany zajęć i „Miesięczne plany eksploatacji i obsługi wozów“ (wzór Nr 2e). W miesięcznym planie eksploatacji i obsługi technicznej wozów dokładnie planuje się pracę wozów wg poszczególnych dni miesiąca i rodzajów wyszkolenia oraz obsługę techniczną wozów. Prowadzi się również ewidencję faktycznie wykonanej pracy wozów w motogodzinach i przeprowadzonej obsługi technicznej. Miesięczny plan eksploatacji i obsługi wozów podpisuje dowódca pododdziału i jego pomocnik do spraw technicznych, a zatwierdza dowódca jednostki. Plan ten jest dokumentem wykonawczym. W granicach tego planu dowódca pododdziału ma prawo rozchodować motogodziny na wyszkolenie bojowe.

Przy opracowaniu miesięcznego planu eksploatacji należy unikać jednego z poważnych błędów, który w minionym roku szkolnym częstokroć był popełniany w naszych jednostkach. Polegał on na tym, że (szczególnie w pododdziałach szkolnych) wozy bojowe były eksploatowane równocześnie w wielkiej ilości przez krótki okres czasu. Doprowadzało to do tego, że większa część motogodzin była zużywana na bezprodukcyjne przejazdy oraz zwiększała nieracjonalnie czas obsługiwania wozów. Dlatego też należy tak planować zajęcia, w poszczególnych grupach szkolnych, aby w jednym dniu wyprowadzać jak najmniejszą ilość wozów bojowych z jednoczesnym obciążeniem tych wozów maksymalną ilością motogodzin, np. nie eksploatować 6 wozów po 30 motominut, a 2 wozy po 1,5 motogodzinie lub 3 wozy po 1 motogodzinie.

Należy również przy opracowaniu miesięcznego planu eksploatacji uwzględnić w pododdziale dni parkowe, plan ładowania akumulatorów, plan pełnienia służby itp. Wówczas taki plan będzie realny i nie będzie wymagał poprawek zarówno siebie jak i planu rocznego.

### Zestawienie indywidualnego planu eksploatacji wozów

Na podstawie wyciągów miesięcznych planów eksploatacji i obsługi wozów, dowódcy wozów sporządzają „Indywidualny plan pracy wozów“ (wzór Nr 3e). Podpisuje go dowódca wozu, a zatwierdza dowódca pododdziału. W planie tym jest wykazana praca, obsługa techniczna i remont wozu wg poszczególnych dni miesiąca, jak również jest wyliczona ilość MPS potrzebna do wykonania zaplanowanej pracy i przeprowadzenia planowej obsługi.

Omówimy teraz na konkretnym przykładzie sposób opracowania miesięcznego i indywidualnego planu eksploatacji i obsługi wozów w N-tym batalionie szkolnym.

W maju zgodnie z planem wyszkolenia bojowego poszczególnych plutonów szkolonych przyjmijmy, że muszą być przerobione następujące tematy z poszczególnych przedmiotów, wymagające użycia czołgów.

Tabela Nr 1

| L. p. | Rodzaj zajęcia i temat | Ilość godzin szkolnych | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | mech. kier. | d-ca czołg. | działonowy | ładowniczy | strzelec. k. m. |
| 1 | Wyszkolenie taktyczne | | | | | |
| | a) czołg w natarciu | 4 | 6 | 6 | 6 | 4 |
| | b) czołg na punkcie zbiórki | 4 | 6 | 6 | 6 | 4 |
| | c) czołg w walce o osiedle i w osiedle | 4 | 6 | 6 | 6 | 4 |
| 2 | Nauka jazdy | | | | | |
| | a) prowadzenie wozów bojowych. hamowanie | 8 | 4 | 4 | 4 | 8 |
| | b) prowadzenie wozów bojowyeh po zboczach | 10 | — | — | — | 10 |

Zgodnie z programem wyszkolenia ilość wozów bojowych i motogodzin potrzebnych na przeprowadzenie tych zajęć jest następująca:

Tabela Nr 2

| L. p. | Rodzaj wyszkolenia i zajęcia | Potrzebna ilość wozów i mg | | | | | Ogółem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | mech. kier. | d-ca czołga | celowniczy | ładowniczy | strzelec. k. m. | |
| 1 | Wyszkolenie taktyczne | | | | | | |
| | a) | $\frac{1}{90}$ | $\frac{1}{90}$ | $\frac{1}{90}$ | $\frac{1}{90}$ | $\frac{1}{90}$ | |
| | b) | $\frac{1}{30}$ | $\frac{1}{30}$ | $\frac{1}{30}$ | $\frac{1}{30}$ | $\frac{1}{30}$ | |
| | c) | $\frac{1}{60}$ | $\frac{1}{60}$ | $\frac{1}{60}$ | $\frac{1}{60}$ | $\frac{1}{60}$ | |
| 2 | Nauka jazdy | | | | | | |
| | a) | $\frac{3}{750}$ | $\frac{2}{240}$ | $\frac{2}{240}$ | $\frac{2}{240}$ | $\frac{3}{480}$ | |
| | b) | $\frac{3}{750}$ | — | — | — | $\frac{3}{480}$ | |
| | Razem | 1680 | 420 | 420 | 420 | 1140 | 4080= 68 mg |

Uwaga: w liczniku — ilość wozów,
w mianowniku — łączna ilość motominut.

W rocznym planie eksploatacji i remontu znajdujemy, że wozy bojowe batalionu w maju mają przydzielony następujący zapas motogodzin pracy:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Czołg T-34 Nr rej. 4120716 | — | 22 | motogodzin |
| Czołg T-34 Nr rej. 4120893 | — | 26 | „ |
| dz. panc. SU-85 Nr rej. 4110625 | — | 20 | „ |
| Razem: | | 68 | motogodzin |

Na podstawie rozkładu zajęć batalionu oraz tabeli Nr 1 i Nr 2 pomocnik dowódcy batalionu do spraw technicznych zestawia miesięczny plan eksploatacji i obsługi wozów — załącznik nr 1a.

Jak widzimy, w planie miesięcznym jest wykazana praca poszczególnych wozów wg dni miesiąca jak również obsługa techniczna wozów — przeglądy techniczne nr 1 i nr 2, przy czym czas, w którym te przeglądy należy przeprowadzać, nie wypada dla wszystkich wozów w jednym dniu, ponieważ pracują one z nierównomiernym obciążeniem.

Rubryki 4, 5 i 6 w planie wypełniono na podstawie ksiąg indywidualnych wozów.

Rodzaje zajęć są oznaczone odpowiednimi kolorami zgodnie z legendą (na załączonym planie ze względów technicznych odpowiednim kreskowaniem).

Na podstawie tego planu dowódca każdego wozu sporządza indywidualny plan eksploatacji i obsługi wozów — załącznik Nr 2.

W przeciągu całego miesiąca eksploatacji wozów do planów tych wpisuje się codziennie faktycznie wykonaną pracę i przeprowadzoną obsługę techniczną — załącznik Nr 1b i Nr 3.

### Kontrole wykonania planu eksploatacji

Zagadnienie planowania eksploatacji wozów bojowych nie kończy się tylko na opracowaniu planów eksploatacji, remontu i obsługi. Niemniej jest ważna kontrola wykonania opracowanych planów eksploatacji. Kontrolę przeprowadzają wszyscy oficerowie liniowi i techniczni jednostki, poczynając od dowódcy wozu do pomocnika dowódcy jednostki do spraw technicznych włącznie. Oprócz tego Komendant Punktu Kontrolno-

Technicznego sprawdza każdy wychodzący z parku wóz i ustala, czy wychodzi on z parku zgodnie z planem eksploatacji.

Dowódca wozu odnotowuje codziennie w indywidualnym planie faktycznie wykonaną pracę i przeprowadzoną obsługę wozu oraz melduje o tym dowódcy plutonu. Dowódca plutonu w końcu każdego dnia melduje swemu bezpośredniemu przełożonemu i jego pomocnikowi do spraw technicznych, którzy z kolei meldują starszym przełożonym.

Pomocnik dowódcy pododdziału do spraw technicznych odnotowuje codziennie w miesięcznym planie eksploatacji faktycznie wykonaną pracę i przeprowadzoną obsługę wozów pododdziału.

Dowódca pododdziału sprawdza systematycznie wykonanie planu eksploatacji.

Po zakończeniu miesiąca eksploatacji pododdziały oddają do wydziału technicznego jednostki miesięczne plany eksploatacji z odpowiednimi adnotacjami o faktycznie wykonanych pracach i przeprowadzonej obsłudze wozów (załącznik Nr 1b). Na podstawie tych dokumentów pomocnik dowódcy do spraw technicznych melduje dowódcy jednostki o wykonaniu przez pododdziały planu eksploatacji za ubiegły miesiąc.

Kończąc swój niewyczerpujący tematu artykuł, pragnę podkreślić, że celem, jaki sobie wytknąłem przystępując do jego napisania, była chęć przyjścia z pomocą kolegom w ich trudnej pracy wyszkoleniowej, a także konieczność wprowadzenia jednolitości do pojęć z zakresu planowania.

ZATWIERDZAM

Dowódca 14 Pułku Czołgów
(nazwa jednostki)

Kozłowski Jan ppłk
(podpis)

Kwietnia 1950 r.

ZAŁĄCZNIK Nr1

Panc. – Wzór nr 2e

# MIESIĘCZNY PLAN

## eksploatacji i obsługi wozów

Szkolnego baonu, komp. (baterii)*)

na m-c maj 1950 r.

| L. p. | Rodzaj i marka wozu | Nr rej. | Ilość przepracowanych moto-godz. i km | | | Zaplanowane i faktycznie wykonane prace związane z przeglądem i remontem wozów (dni miesiąca) | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Razem przepracowano za miesiąc | | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Od początku eksploatacji lub remontu kapitalnego | Od remontu średniego | Od początku roku | 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 | | 7 | | 8 | | 9 | | 10 | | 11 | | 12 | | 13 | | 14 | | 15 | | 16 | | 17 | | 18 | | 19 | | 20 | | 21 | | 22 | | 23 | | 24 | | 25 | | 26 | | 27 | | 28 | | 29 | | 30 | | 31 | | Wg planu | Wykonano faktycznie | |
| | | | | | | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | Wg planu | Faktycznie | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 | 60 | 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70 | 71 |
| a) 1 | Czołg średni T-34 | 4120716 | 126 | — | 23 | | | | | | | 2 | | | | | | | | 2.10 | | | | Nr1 | | | | 2 | | 2 | | | | 2 | | 0.30 | | | | | | 2 | | 1 | | | | 2 | | 1 | | | | | | 2.10 | | 1.40 | | | | | | 1.30 | | | | 22 | | |
| 2 | Czołg średni T-34 | 4120893 | 353 | 153 | 35 | | | | | | | 2 | | | | | | | | 2.10 | | | | 0.30 | | | | 2 | | 2 | | | | 2 | | Nr2 | | Nr2 | | | | 2 | | 1 | | | | 2 | | 1 | | 1 | | | | 2.10 | | 2.10 | | | | | | 2 | | 2 | | 26 | | |
| 3 | Działo panc. SU-85 | 4110615 | 161 | — | 69 | | | | | | | 2 | | | | | | | | 2.10 | | | | 0.30 | | | | 1.30 | | 1.30 | | | | 0.30 | | 0.30 | | | | | | 1.30 | | | | | | 0.30 | | | | Nr1 | | | | 2.10 | | 2.10 | | | | | | 2 | | 2.10 | | 20 | | |
| b) | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Czołg średni T-34 | 4120716 | | | | | | | | | | 2 | 1.50 | | | | | | | 2.10 | 2 | | | Nr1 | Nr1 | | | 2 | 2.05 | 2 | 2.10 | | | 2 | 2 | 0.30 | 0.35 | | | | | 2 | 2 | 1 | 1.05 | | | 2 | 1.50 | 1 | 0.55 | | | | | 2.10 | 2 | 1.40 | 1.50 | | | | | 0.30 | 1.40 | | | 22 | 21 | |
| | Czołg średni T-34 | 4120893 | | | | | | | | | | 2 | 1.50 | | | | | | | 2.10 | 2 | | | 0.30 | 0.45 | | | 2 | 2.10 | 2 | 2 | | | 2 | 2.15 | Nr2 | Nr2 | Nr2 | Nr2 | | | 2 | 1.40 | 1 | 1.20 | | | 2 | 2 | 1 | 1.10 | 1 | 1.10 | | | 2.10 | 2.10 | 2.10 | 1.50 | | | | | 2 | 1.40 | 2 | 2 | 26 | 26.30 | |
| | Działo panc. SU-85 | 411065 | | | | | | | | | | 2 | 1.40 | | | | | | | 2.10 | 2.20 | | | 0.30 | 0.40 | | | 1.30 | 1.40 | 1.30 | 1.40 | | | 0.30 | 0.45 | 0.30 | 0.30 | | | | | 1.30 | 0.15 | | | | | 0.30 | 1.40 | | | Nr1 | Nr1 | | | 2.10 | 2 | 2.10 | 2.10 | | | | | 2 | 2 | 2 | 2 | 20 | 1.15 | |
| Ogółem | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

„ZATWIERDZAM"

Dca *Batalionu Szkolnego 14 pcz*
(nazwa jedn. i pododdz.)

*kpt. Olejniczak*
(podpis dcy pododdziału)

„ *30* " *kwietnia* 19 *50* r.

ZAŁĄCZNIK Nr 2

Panc. — Wzór Nr 3e

# INDYWIDUALNY PLAN EKSPLOATACJI I OBSŁUGI WOZU

## A) Plan eksploatacji *czołga T-34* nr rej. *4120716*

(rodzaj i marka wozu)

na m-c *maj* 19 *50* r.

| Grupa | Ilość m-godz. i km przepracowanych przez wóz. Po remoncie: kapitalnym | Ilość m-godz. i km przepracowanych przez wóz. Po remoncie: średnim | Odpracowano m-g. i km od początku roku | Ilość m-godz. (km) pozostało do końca roku | Ilość m-godz. pracy (km) według planu na miesiąc | W tej liczbie: Wyszkolenie taktyczne | W tej liczbie: Strzelanie | W tej liczbie: Nauka jazdy | W tej liczbie: Inne rodzaje wyszkolenia | Potrzebna ilość l: Paliwo *olej gazowy* (rodzaj) | Potrzebna ilość l: Olej *lotniczy L* (rodzaj) | Potrzebna ilość l: Smar (rodzaj) | Potrzebna ilość l: Nafta do konserwacji | Faktycznie odpracowane m-godz. i km w miesiącu | Rozchodowano l.: Paliwo *olej gazowy* (rodzaj) | Rozchodowano l.: Olej *lotniczy L* (rodzaj) | Rozchodowano l.: Smar *-* (rodzaj) | Rozchodowano l.: Nafta do konserwacji — |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| *Szkolna* | *126* | — | 23 | *62* | 22 | *4* | — | *18* | — | *546* | *93* | — | — | | | | | |

DOWÓDCA WOZU

*sierż. Jakubek*
(czytelny podpis)

DOWÓDCA PLUTONU (zca dcy BATERII)

(podpis)

UWAGI: 1. W rubryce 1 wpisywać grupę eksploatacyjną wozu.
2 W rubrykach 2, 3, 4 i 15 wpisywać w liczniku motogodziny, a w mianowniku kilometry.

## B) Kalendarzowy plan pracy, przeglądu, smarowania i remontu wozu

na m-c *maj* 19*50* r.

| Praca, przegląd, smarowanie i remont wozu | Dni pracy | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Według planu: | Prace | | | | 2 | | | | 2.10' | | Nr 1 | | 2 | 2 | | 2 | 30' |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Faktycznie: | Praca | | 2 | | | | | | | | | | | | | | |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |

| Praca, przegląd, smarowanie i remont wozu | Dni pracy | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Według planu: | Praca | | | 2 | 1 | | 2 | 1 | | | 2.10' | 1.40' | | | 1.30' | | 22 mot/godz. |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Faktycznie: | Praca | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |

DOWÓDCA WOZU

.............................................................
(podpis)

DOWÓDCA PLUTONU (zca dcy BATERII)

.............................................................
(podpis)

U W A G A:
1. Pracę wykazywać kolorami podanymi we wzorze Nr 2 e.
2. Wpisywać w liczniku ilość zaplanowanych (zużytych) m-godz. i km, w mianowniku czasokres (minut) przeglądu obsługiwania, remontu i smarowania.

Nauka jazdy, Przegląd techn. (Nr 1 lub Nr 2), Taktyka, Remont bieżący

„Z A T W I E R D Z A M"

Dca *Batalionu Szkolnego 14 pcz*
(nazwa jedn. i pododdz.)

*kpt. Olejniczak*
(podpis dcy pododdziału)

„*30*" *kwietnia* 19*50* r.

ZAŁĄCZNIK Nr 3

**Panc. — Wzór Nr 3e**

# INDYWIDUALNY PLAN EKSPLOATACJI I OBSŁUGI WOZU

## A) Plan eksploatacji *czołga T-34* nr rej. *4120716*

(rodzaj i marka wozu)

**na m-c** *maj* **19** *50* **r.**

| Grupa | Ilość m-godz. i km przepracowanych przez wóz Po remoncie: kapitalnym | średnim | Odpracowano m-g. i km od początku roku | Ilość m-godz. (km) pozostało do końca roku | Ilość m-godz. pracy (km) według planu na miesiąc | W tej liczbie: Wyszkolenie taktyczne | Strzelanie | Nauka jazdy | Inne rodzaje wyszkolenia | Potrzebna ilość l: Paliwo *olej gazowy* (rodzaj) | Olej *lotniczy L* (rodzaj) | Smar ... (rodzaj) | Nafta do konserwacji | Faktycznie odpracowane m-godz. i km w miesiącu | Rozchodowano l.: Paliwo *olej gazowy* (rodzaj) | Olej *lotniczy L* (rodzaj) | Smar *–* (rodzaj) | Nafta do konserwacji *—* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
| *Szkolna* | *126* | — | *23* | *62* | *22* | *4* | — | *18* | — | *546* | *93* | — | — | | *505* | *81* | | |

DOWÓDCA WOZU

*sierż. Jakubek*
(czytelny podpis)

DOWÓDCA PLUTONU (zca dcy BATERII)

(podpis)

U W A G I: 1. W rubryce 1 wpisywać grupę eksploatacyjną wozu.
2. W rubrykach 2, 3, 4 i 15 wpisywać w liczniku motogodziny, a w mianowniku kilometry.

## B) Kalendarzowy plan pracy, przeglądu, smarowania i remontu wozu

na m-c *maj* 19*50* r.

| Praca, przegląd, smarowanie i remont wozu | Dni pracy | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Według planu: | Praca | | | | 2 | | | | 2.10' | | Nr 1 | | 2 | 2 | | 2 | 30' |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | 1.50' | | | | 2 | | Nr 2 | | 2.05' | 2.10' | | 2 | 35' |
| Faktycznie: | Praca | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |

| Praca, przegląd, smarowanie i remont wozu | Dni pracy | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Według planu: | Praca | | | 2 | 1 | | 2 | 1 | | | 2.10' | 1.40' | | | 1.30' | | 22 moto/godz. |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | 2 | 1.05' | | 1.50' | 55' | | | 2 | 50' | | | 1.40' | | 21 moto/godz. |
| Faktycznie: | Prace | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Przegląd, obsługiwanie, remont i smarowanie | | | | | | | | | | | | | | | | |

**DOWÓDCA WOZU**

*sierż. Jakubek*

(podpis)

**DOWÓDCA PLUTONU (zca dcy BATERII)**

(podpis)

U W A G A: 1. Pracę wykazywać kolorami podanymi we wzorze Nr 2 e.

2. Wpisywać w liczniku ilość zaplanowanych (zużytych) m-godz i km, w mianowniku czasokres (minut) przeglądu obsługiwania, remontu i smarowania.

Nauka jazdy

Przegląd techn. (Nr 1 lub Nr 2)

Taktyka

Remont bieżący

## ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr 4/50

### Rozwiązanie zadania Nr 1

Wiadome: Vcz = 10 km/godz; k = 0,4; sin 35⁰ = 0,5.
Zadanie rozwiązujemy za pomocą wzoru:

$$Zcz = k\ Vcz\ Sin\ qcz$$

gdzie: Zcz — poprawka na ruch czołga,
k — współczynnik (różny dla każdej armaty i pocisku) dla 85 mm armaty czołgowej wz. 1944 = 0,4
Vcz — szybkość czołga w km/godz.
qcz — kąt kursowy czołga.

Podstawiamy posiadane wartości:

$$Zcz = 0{,}4 \cdot 10{,}05 = 2$$

A więc poprawka na ruch celu wynosi 2 tysięczne.

### Rozwiązanie zadania Nr 2

W tabelach strzelniczych znajdujemy, że zmianie kąta celownika o jedną tysięczną odpowiada zmiana donośności o 100 m. Np. przy strzelaniu pociskiem odłamkowym z 85 mm armaty czołgowej wz. 1944 na odległość 1100 m kąt celownika wynosi 11 tysięcznych, a na odległość 1200 m, tj. o 100 m dalej — kąt celownika wynosi 12 tysięcznych.

Podniesienie punktu celowania o jedną sylwetkę celu powoduje zmianę kąta podniesienia, a przez to i donośność toru.

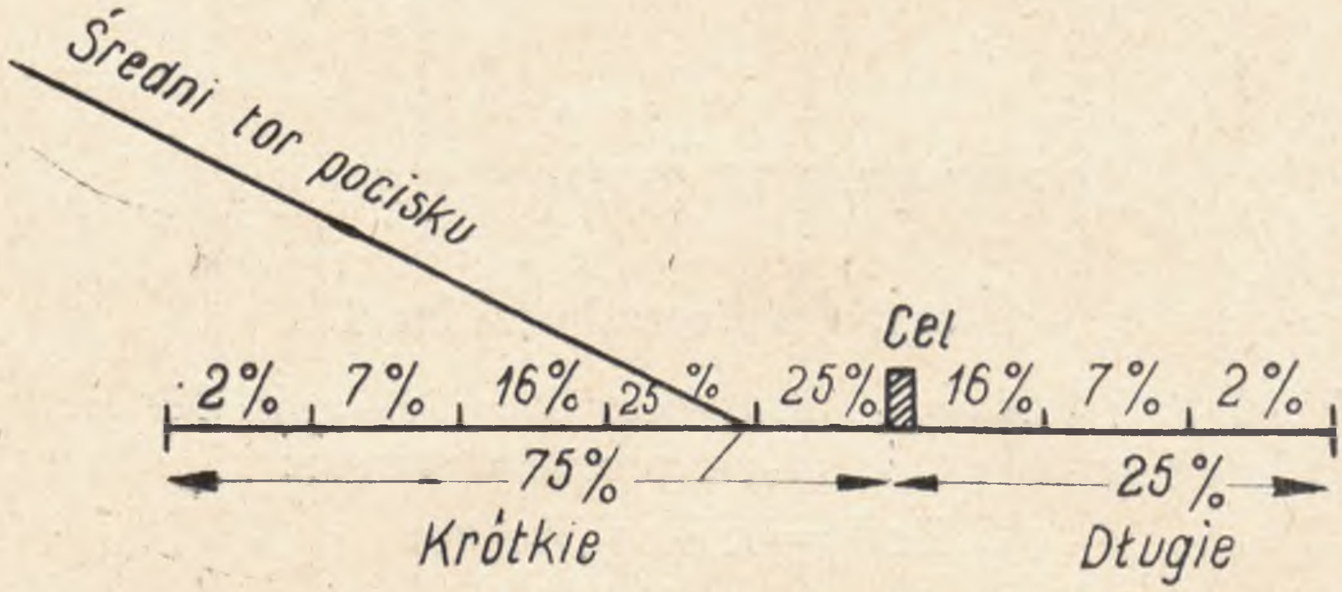
Wielkość kątowa celu przy podniesieniu punktu celowania o jedną sylwetkę celu równa się (wg wzoru tysięcznej):

$$a = \frac{1{,}2 \cdot 1000}{1200} = 1 \text{ tysięcznej},$$

czyli donośność toru powiększy się o 100 m.

**Rozwiązanie zadania Nr 3**

Rysujemy skalę rozrzutu (w dowolnym zmniejszeniu) i oznaczamy na niej położenie celu w stosunku do średniego toru pocisku.




Rys. 1.

Na podstawie rysunku obliczamy prawdopodobieństwo otrzymania strzału krótkiego, które wynosi:

$$p = 75\%.$$

## ZADANIA DO ROZWIĄZANIA

### Zadanie Nr 1

Strzelanie prowadzimy z przystanku z 85 mm armaty czołgowej wz. 1944 pociskiem odłamkowym. Cel jest położony o 12 m wyżej od czołga. Odległość do celu 1500 m. Punkt celowania — podstawa celu. Przyjmujemy, że średni punkt trafienia wypadł o 100 m przed celem. Określić wielkość poprawki celownika (kąt $\triangle$ a) i zmianę odległości po ustaleniu na punkt wybuchu, jeśli jest wiadome, że kąt nachylenia terenu w rejonie celu równa się $3^0$.

### Zadanie Nr 2

Strzelanie prowadzimy z krótkiego przystanku z 85 mm armaty czołgowej wz. 1944 pociskiem odłamkowym. Czołg posuwa się w kierunku celu pod kątem kursowym $0^0$. Cel — działo artylerii pułkowej, wysokości 1,5 m. Odległość do celu 1000 m. Po

określeniu odległości czołg ruszył i po przejechaniu 100 m zrobił krótki przystanek. Obliczyć, czy można dać pierwszy strzał z nastawieniem celownika „10“, przyjmując za punkt celowania środek celu.

## Zadanie Nr 3

Strzelanie prowadzimy z 85 mm armaty czołgowej wz. 1944 pociskiem odłamkowym. Szybkość posuwania się czołga wynosi 10 km/godz. Kąt kursowy czołga równa się $15^0$. Obliczyć poprawkę na ruch czołga. (Współczynnik dla armaty 85 mm i pocisku odłamkowego k = 0,4).

## Zadanie Nr 4

Obliczyć prawdopodobieństwo trafienia celu składającego się z 6 figur (0,5 × 0,3 m) rozmieszczonych na froncie 14 m. Strzelanie prowadzimy z k.m. DT na odległość 500 m. Przyjmujemy, że ogień jest rozłożony wzdłuż frontu równomiernie. Współczynnik kształtu celu $k_f$ = **0,6.**

Płk inż. J. FASZYŃSKI

# RUCH RACJONALIZATORSKI WOJSK PANCERNYCH NA NOWYM ETAPIE ROZWOJU

„Technika mająca na czele ludzi, którzy opanowali technikę, może i musi dokonać cudów“

J. STALIN.

*(Zagadnienia leninizmu str. 493)*

Stała dążność do jak najracjonalniejszego wykorzystania sprzętu bojowego, ułatwienia i podniesienia jakości naprawy i obsługi — ma w jednostkach wojsk pancernych piękną tradycję. Przekazali je nam „tankiści“ bratniej Armii Radzieckiej, u boku której walczyliśmy ze wspólnym wrogiem — faszyzmem niemieckim.

W walce o wyzwolenie kraju, prowadząc czołgi w ciężkich warunkach terenowych, usuwając pod ogniem nieprzyjaciela uszkodzenia, wykuwali się przyszli racjonalizatorzy naszych wojsk pancernych.

Wojska pancerne jako wojska wybitnie techniczne dają racjonalizatorom szerokie pole do popisu. Ciągłe obcowanie z mechanizmami i uzbrojeniem czołga, bogate wyposażenie warsztatów jednostek stwarzają nadzwyczaj dogodne warunki do ich pracy.

Szybki rozwój racjonalizacji w wojsku, to zjawisko, które należy rozpatrywać w ścisłej łączności ze wspaniałym rozkwitem myśli racjonalizatorskiej w ogóle. Podstawą tego powszechnego dziś ruchu są epokowe przemiany społeczne, jakie zaszły i stale zachodzą w narodzie polskim. Źródłem ich jest nowy socjalistyczny stosunek do pracy, natchnieniem — przykład klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Racjonalizatorzy, to czołowe kadry świadomych bojowników o wykonanie Planu 6-letniego.

Doświadczenia wskazują, że racjonalizatorzy w wojsku to równocześnie przodownicy wyszkolenia, to w większości aktywiści, to członkowie ZMP i PZPR.

Przeprowadzona w okresie wiosennym br. wystawa i narada racjonalizatorów wojsk pancernych w Poznaniu pokazała, że ruch racjonalizatorski w naszych jednostkach rozwijał się we właściwym kierunku i może poszczycić się bogatym dorobkiem.

Pierwszym i najważniejszym osiągnięciem ruchu racjonalizatorskiego wojsk pancernych jest jego masowość. Koła racjonalizatorskie powstały we wszystkich jednostkach i objęły swoim zasięgiem większość oficerów, podoficerów i szeregowców pododdziałów.

Okręgowe wystawy i narady racjonalizatorów zgromadziły po kilkaset wartościowych eksponatów, obejmujących wszystkie dziedziny życia jednostek. Centralna wystawa była niemniej bogata, a o jakości wystawionych prac świadczy dobitnie fakt, że wiele z nich wyróżniono jako zasługujące na szerokie rozpowszechnienie w jednostkach, a nawet zatwierdzono do wprowadzenia na wyposażenie całego wojska.

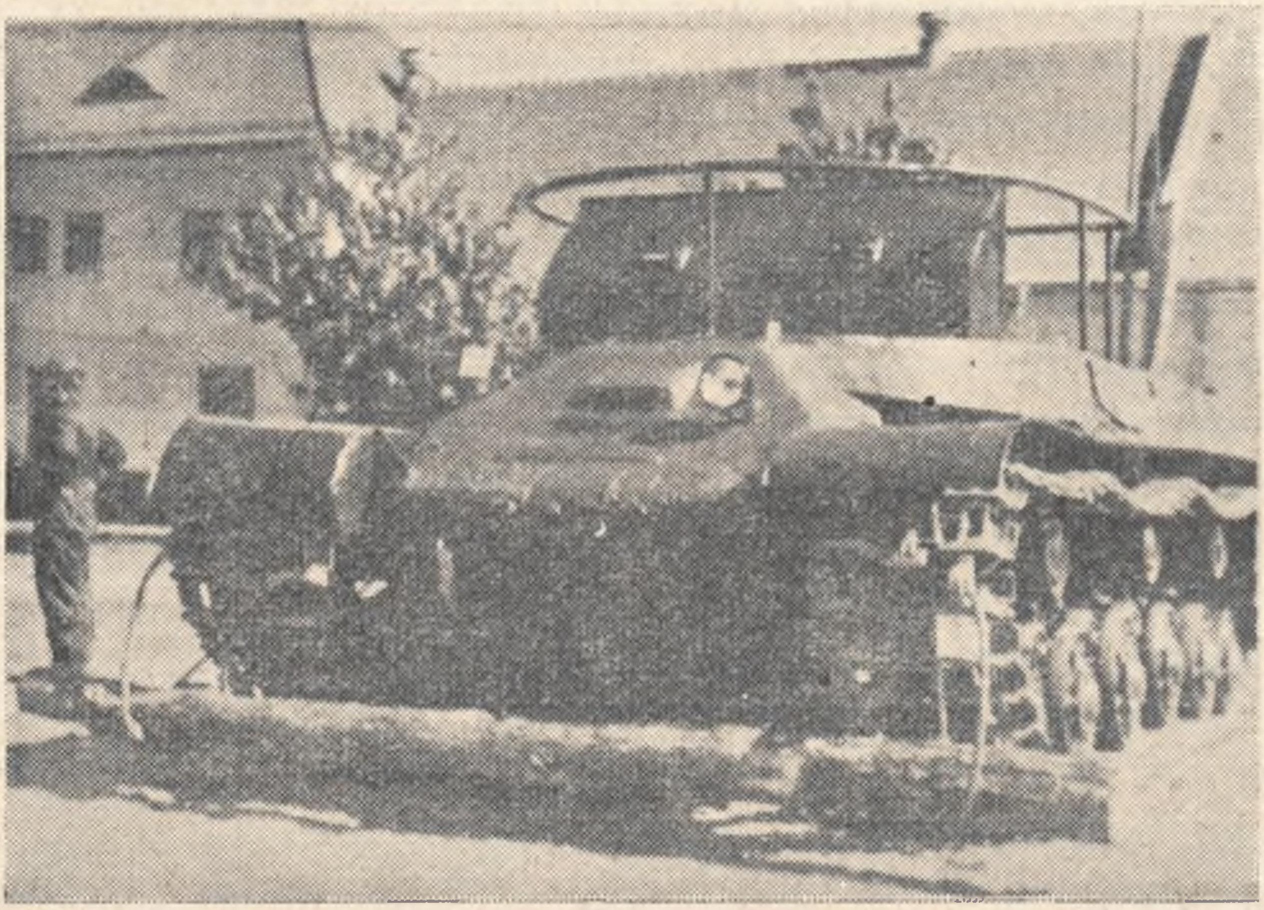
Drugim niemniej ważnym osiągnięciem naszego ruchu racjonalizatorskiego jest jego powszechność. Objął on wszystkich od oficera do szeregowca i tak np. wśród wyróżnionych racjonalizatorów widzimy oficerów: Rotowskiego, Szyszkina, Sławatyńskiego, Kościółka; podoficerów: Czaińskiego, Kociołka, Łabana; szeregowców: Palczyńskiego, Rożka itd.

Nie jest dziełem przypadku, że większość przedstawionych na wystawie prac dotyczy przede wszystkim tych dziedzin użytkowania wozów i tych zagadnień z wyszkolenia bojowego, które przysparzają w pracy najwięcej trudności. Dowodzi to, że i w tym względzie poszliśmy po słusznej drodze, że pomysły racjonalizatorskie wypływają z codziennych potrzeb naszej pracy i nie są oderwanymi od życia jednostek „wymysłami".

Nie przypadkowo więc w wielu jednostkach równocześnie, racjonalizatorzy pracowali nad udoskonaleniem tych samych czynności przy obsługiwaniu wozów bojowych i ich uzbrojenia. I tak np. na centralnej wystawie racjonalizatorskiej zgłoszono 5 pomysłów przyrządu do czyszczenia działa gwarantujących dobre jego utrzymanie, a równocześnie ułatwiających jedną z najuciążliwszych prac przy obsługiwaniu wozów.

Oprócz tego zgłoszono po kilka wartościowych pomysłów dotyczących napełniania wozów oczyszczonym paliwem i olejem bez strat oraz szereg innych pomysłowych ulepszeń zapewniających jakościowe obsługiwanie sprzętu i zapewnienie mu długiej i niezawodnej pracy bez remontu. W wyniku, po wprowadzeniu nieznacznych zmian, wejdą na wyposażenie jednostek doskonałe smarownice, lekkie strzały — podnośniki, samowyciągacze oraz inne przyrządy i narzędzia opracowane przez racjonalizatorów naszych jednostek.

Następnym charakterystycznym momentem jest to, że każdy prawie pomysł racjonalizatorski przewiduje, w wyniku jego zastosowania, oszczędności motogodzin pracy silnika, zużycia paliwa i inne, przy czym dotyczy to nie tylko pomysłów eksploatacyjnych, ale i szeregu pomocy wyszkoleniowych.

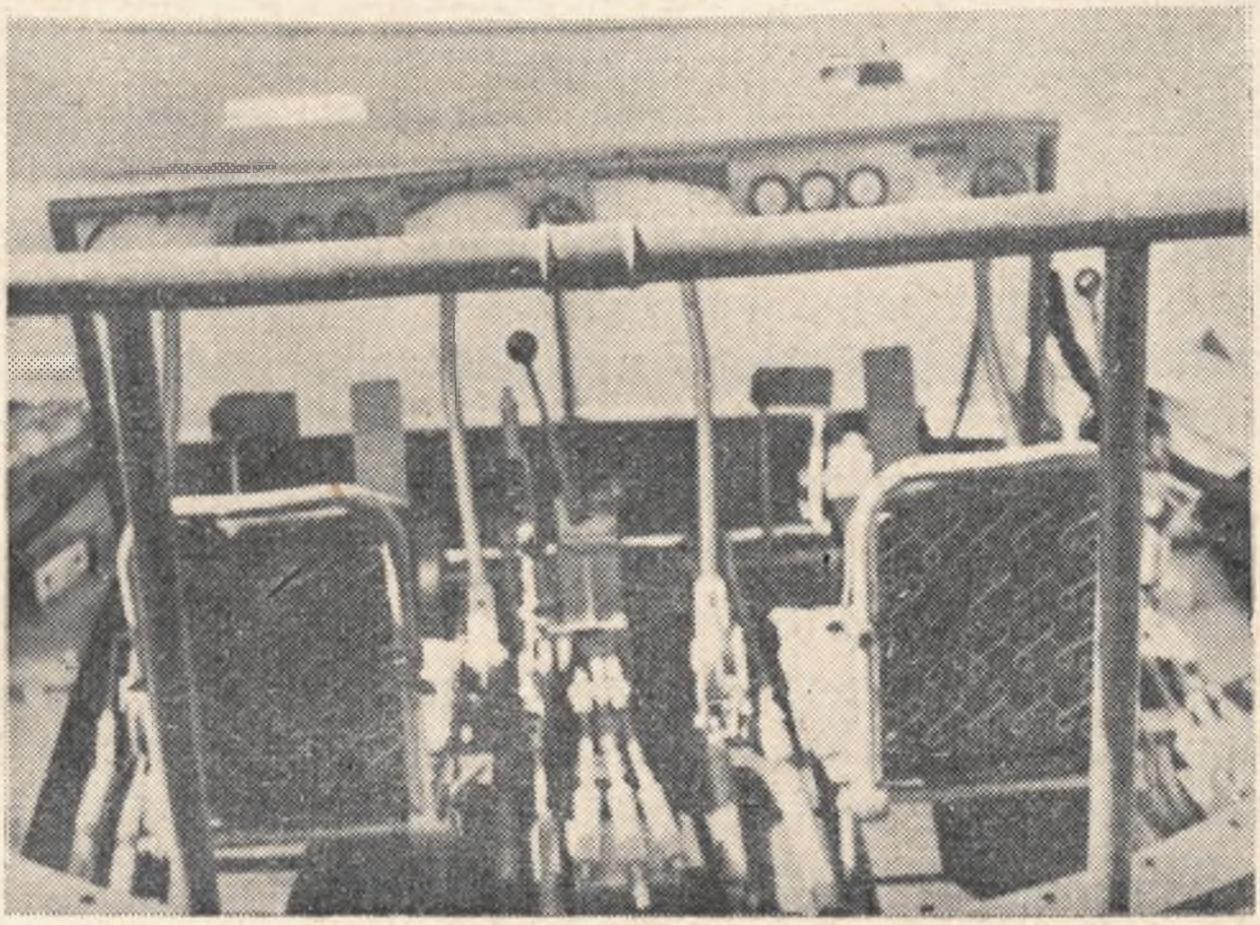


Rys. 1. Ciężki ciągnik-trenażer z urządzeniem do samowyciągania

Eksponaty z dziedziny wyszkolenia, przedstawione w dużej ilości na wystawie, świadczą o ześrodkowaniu na tym temacie uwagi poważnej części racjonalizatorów wojsk pancernych. Przoduje w tym Koło Racjonalizatorów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych, które może poszczycić się kilkoma bardzo ciekawymi eksponatami.

W dziedzinie wyszkolenia technicznego szczególną np. uwagę zwróciły na siebie ciągniki-trenażery: średni, wykonany pod

kierownictwem oficera Musijenko, i ciężki, wykonany pod kierownictwem oficera Jaworskiego. Każdy z tych wozów ma miejsca dla kilku szkolonych kierowców, pozwalając w ruchu skutecznie i szybko nabierać wprawy w posługiwaniu się mechanizmami kierowania wozu i przyrządami kontrolnymi. Ciągnik-trenażer pozwala na szybkie i skuteczne wyszkolenie kierowcy z dużą oszczędnością motogodzin sprzętu i setek kg paliwa.



Rys. 2. Wnętrze ciągnika-trenażera

W dziedzinie wyszkolenia ogniowego wykonano pod kierownictwem oficera Szyszkina szereg pomocy naukowych, pozwalających na osiągnięcie dużej wprawy w celowaniu i działoczynach bez wyjazdu ze sprzętem.

Poza tym Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych dała szereg nadzwyczaj ciekawych pomysłów w opracowaniu pomocy naukowych, jak metoda foto-tablic, przekroje mechanizmów ilustrujące prace ich części w ruchu i inne.

Niemniej wartościowe pomysły wystawiły jednostki liniowe, z których jako pierwszy należy wymienić karabin ćwiczebny nakłuwający trafienia w chwili strzału nabojem ślepym, wykonany przez oficera Szpondera i kaprali: Krejcika i Jasińskiego oraz doskonale wykonany przez kpr. Szczepańskiego i kpr. Pietraszewskiego przekrój wysokoprężnej pompy paliwowej pokazujący jej pracę.

Mniej licznie, jakkolwiek bardzo ciekawie, przedstawiono dział remontu. Ilość wyłaniających się zagadnień dowodzi niezbicie, że w tej dziedzinie racjonalizatorzy mają chyba najwięcej do powiedzenia.

Niesposób wymienić wszystkich pomysłów zasługujących na uwagę. Centralna Komisja Racjonalizatorska dołoży starań, aby najciekawsze pomysły racjonalizatorskie były opublikowane na łamach „Przeglądu Wojsk Pancernych".

Oprócz bezsprzecznych osiągnięć w naszej dotychczasowej pracy zaznaczyły się i pewne błędy, a przede wszystkim przejawy błędnego zrozumienia samej idei ruchu racjonalizatorskiego. Były, na przykład, wypadki, kiedy praca racjonalizatorska była zrozumiana jedynie jako wprowadzenie oryginalnych „nigdzie nie stosowanych" pomysłów. Wychodząc z tego błędnego założenia racjonalizatorzy tych jednostek nie pracowali nad udoskonaleniami publikowanymi jako osiągnięcia racjonalizatorów Armii Radzieckiej, w „Przeglądach Broni Pancernej" i miesięcznikach „Tankist".

Racjonalizatorzy występujący na naradzie krytykowali ostro taką postawę podnosząc jako wysoki zaszczyt popularyzację doświadczeń racjonalizatorów Armii Radzieckiej — najsilniejszej armii świata.

Nie mówiąc już o tym, że większość racjonalizatorów jednostek wojsk pancernych stanowią członkowie PZPR i ZMP, należy stwierdzić dużą rolę, jaką w rozwoju i umasowieniu ruchu racjonalizatorskiego odegrał aparat polityczny, organizacje partyjne i młodzieżowe.

W jednostkach wojsk pancernych OW-IV, oficerowie polityczni na czele z oficerem Wianeckim współpracowali ściśle z komisjami racjonalizatorskimi, organizując narady racjonalizatorów, popularyzując ich prace w prasie i gazetkach ściennych jednostek, co odegrało szczególnie dużą rolę w okresie przygotowania do centralnej narady i wystawy racjonalizatorów i przyczyniło się do uzyskania przez ich jednostki szeregu dyplomów honorowych za masowość ruchu racjonalizatorskiego.

Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych wyróżniono dwoma dyplomami uznania, a racjonalizatorzy jej otrzymali większą ilość dyplomów i nagród. Jest to poważne osiągnięcie organizacji partyjnej i ZMP Szkoły, których udział w organizacji ruchu racjonalizatorskiego zaznaczył się od razu od momentu założenia

Koła Racjonalizatorów. Zadania racjonalizatorów były omawiane szeroko na zebraniach podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Członkowie PZPR i ZMP przyjmowali na siebie zobowiązania i zdawali sprawozdanie z ich wykonania. Prace racjonalizatorskie włączono do zobowiązań 1-majowych tak kadry jak i podchorążych. Duży wkład w organizację centralnej wystawy włożyli oficerowie aparatu politycznego Alpern i Siewierski oraz członek PZPR oficer Wasilewski.

Duże znaczenie miały wystawy i narady racjonalizatorskie. Posłużyły one do szerokiej wymiany doświadczeń racjonalizatorów, sprecyzowania i omówienia ich pomysłów, ustalenia trudności w pracy kół w celu ich usunięcia oraz uzgodnienia planów na przyszłość.

Wystąpienia uczestników narady, jak kaprala Kłusza, który powiedział, że przyrząd, który zobaczył na wystawie, natychmiast wykona u siebie w jednostce, co pozwoli zaoszczędzić dużo pracy i materiału, nie było odosobnione i świadczy o właściwym kierunku ruchu racjonalizatorskiego.

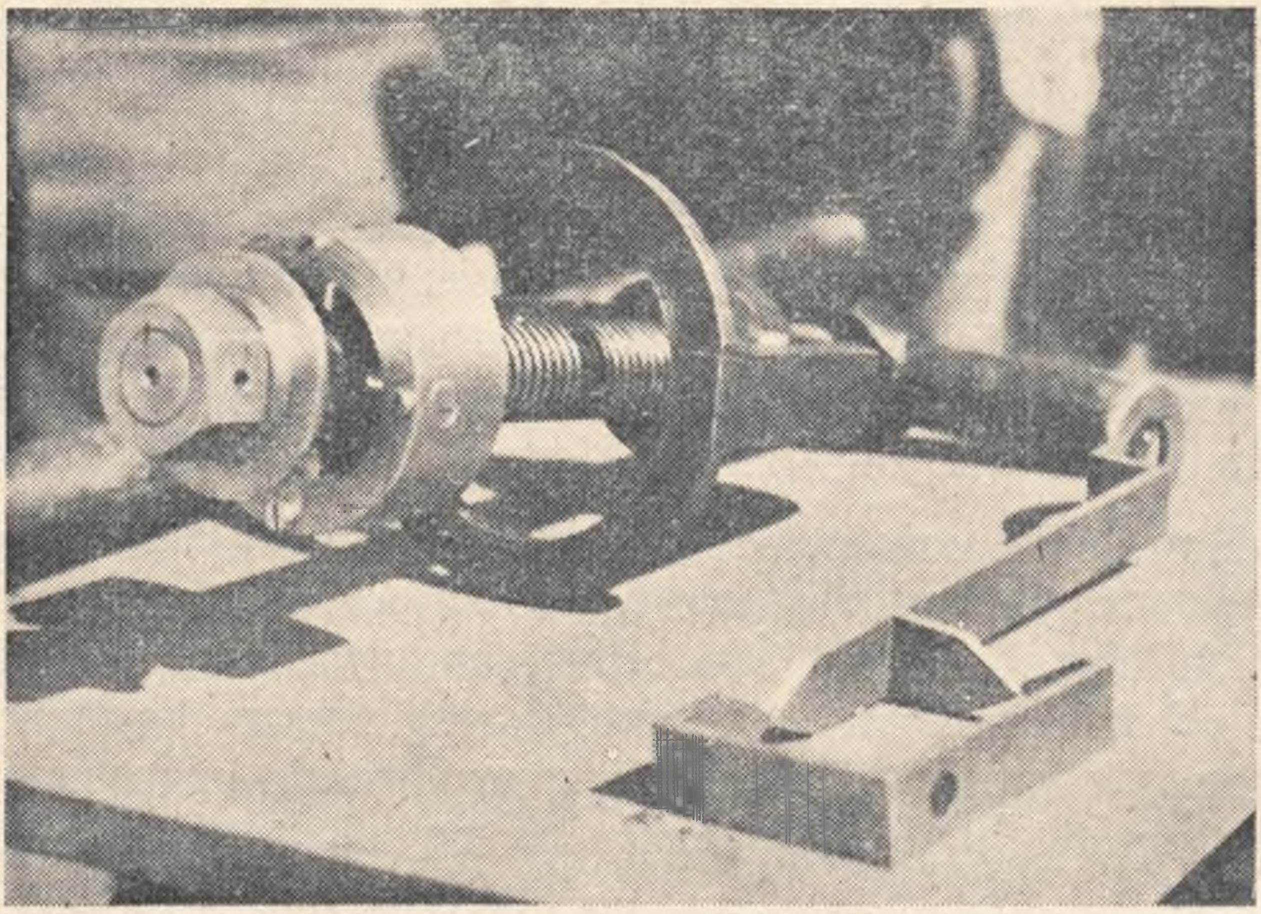
Podkreślając osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego, należy zastanowić się nad błędami i niedociągnięciami w jego organizacji. Należy stwierdzić, że o ile masowy ruch racjonalizatorski idąc od dołu potrafił stworzyć szereg rzeczy wartościowych, o tyle komisje racjonalizatorskie, powołane do organizacji i kierowania tym ruchem, nie stanęły na wysokości zadania.

Świadczy o tym szereg przykładów. Tak, np. w jednej z jednostek kilku racjonalizatorów zużyło wiele pracy na utworzenie modelu samochodu pancernego, niepodobnego do żadnego z przyjętych w wojsku typów, ani pomyślanego jako projekt nowego typu, tworząc jedynie zabawkę techniczną, nie mającą praktycznego znaczenia. Winę w tym wypadku ponosi jedynie komisja racjonalizatorska, która nie sprawdziła zamierzenia, nad którym mieli pracować racjonalizatorzy i nie wskazała im odpowiedniego kierunku.

Stwierdzono szereg wypadków, kiedy wykonując przyrząd ułatwiający obsługiwanie wozu, wykonawcy nie zastanawiali się nad tym, czy przyrząd ten ma obsługiwać pojedynczy wóz, czy kompanię, w warunkach polowych czy też w parku. W wyniku wiele pracy włożono w przyrządy, których praca i koszty wykonania są tak duże, że wykorzystanie ich nie opłaca się dla jednego wozu, natomiast wydajność jest za mała dla obsługi wo-

zów całej kompanii lub przeznaczone do obsługi jednego wozu, wymagają specjalnych środków do ich przewożenia, co w warunkach polowych jest nierealne.

W niektórych wypadkach pracując nad przyrządami masowego użytku wykonawcy stosowali kosztowne mechanizmy i części, które przypadkowo znalazły się w jednostkach, a których koszty produkcji z góry wykluczały możliwość masowego wykonania przyrządu.



Rys. 3. Przyrząd do wymontowywania tulei osi wahacza

Między innymi jedna z jednostek, posiadająca w magazynach zdobyczne kółka samolotowe, wszystkie swoje eksploatacyjne przyrządy nawet najmniej tego wymagające i niezależnie od ich przeznaczenia zmontowała na wózkach.

W zakresie pomocy naukowych były stwierdzone wypadki, że w celu wyjaśnienia zjawiska lub działania łatwo zrozumiałego zagadnienia wykonywane były przyrządy kosztowne i niebywale skomplikowane.

Charakterystycznym tego przykładem jest zastosowanie jako podstawy do ćwiczebnego celownika wieży czołga, wyciętej i rozkrojonej z olbrzymią stratą materiałów i pracy ludzkiej. Poważnym błędem w wykonaniu szeregu pomocy naukowych

było oderwanie ich od realnych warunków, np. zastosowanie w wieży ćwiczebnej innego kształtu pokręteł mechanizmu podniesieniowego i kierunkowego oraz umieszczenia ich w innym miejscu niż w wieży wozu bojowego.

Należy również stwierdzić, że prawie na żaden wniosek nie ma dokumentacji technicznej, nie ma formalnych wniosków i zatwierdzenia, upoważnionych do tego komisji. Wszystko to świadczy, że przed komisjami racjonalizatorskimi oddziałów i WJ leży poważne i odpowiedzialne zadanie pokierowania i udzielenia pomocy racjonalizatorom.

Mało też zrobiły komisje dla popularyzacji dorobku racjonalizatorów i praktycznego zastosowania ich pomysłów w życiu.

W wielu jednostkach wartościowych pomocy naukowych oraz przyrządów do obsługiwania wykonanych przez racjonalizatorów danej jednostki nie zastosowano praktycznie w jej pododdziałach, gdzie nadal posługiwano się przyrządami nieudoskonalonymi.

W jednej i tej samej Wielkiej Jednostce doświadczenia racjonalizatorów i ich pomysły nie były przenoszone z jednego oddziału do drugiego, tak że jeden oddział wprowadził ulepszenia, w innych zaś wszystko pozostawało bez zmian.

Nowy rok szkolny, stawiając przed racjonalizatorami broni pancernej poważne zadania, stwarza równocześnie szerokie możliwości do ich wykonania. Przewidziane są kredyty na zaopatrzenie racjonalizatorów w materiały, narzędzia i pomoce techniczne, dane są wskazówki o umożliwieniu racjonalizatorom korzystania z urządzeń i warsztatów jednostek.

Poważne zadania stoją przed Komisjami Racjonalizatorskimi. Powinny one okazać wszelką pomoc racjonalizatorom w doskonaleniu sprzętu i pomocy naukowych.

Pierwszym przejawem tej pomocy będzie ułatwienie racjonalizatorom wyjaśnienia i sprecyzowania zadania, które stoją przed nimi. Każdy pomysł racjonalizatorski jeszcze przed rozpoczęciem jego wykonania powinien być rozpatrzony z punktu widzenia praktycznego jego zastosowania. Tak np., jeżeli przyrząd powinien obsługiwać czołg, należy przewidzieć, że powinien on być obsługiwany przez załogę, że powinien mieć miejsce w czołgu do przewożenia, powinien być tani i łatwy w masowej produkcji. Inne zupełnie wymagania są stawiane przyrządowi,

który będzie obsługiwał całą jednostkę w warunkach parków stałych.

Pomoc ta jest konieczna i poważna, powinna ona nadać kierunek pracy, zapobiec błędom oraz marnotrawieniu czasu i materiału, nie powinna jednak w żadnym wypadku hamować twórczej myśli racjonalizatorów, zmuszając ich do wykonania zadania narzuconego z góry, nie odpowiadającego zamiłowaniom i zainteresowaniu wykonawcy.

Szczególnie poważna jest sprawa rozpowszechniania osiągnięć racjonalizatorów. Poza naradami i wystawami duża rola przypada tu prasie, a przede wszystkim „Przeglądowi Wojsk Pancernych". W szybkim i szerokim rozpowszechnianiu pomysłów i wniosków, szczególnego znaczenia nabiera sprawa dokumentacji technicznej i wnioskodawstwa komisji.

Szeregu cennych pomysłów nie zrealizowano i nie umasowiono, gdyż Centralna Komisja Racjonalizatorska dotychczas nie ma rysunków, opisów i wniosków Komisji jednostek. Brak rysunków do jednego, posiadanego wzoru nie pozwala innym pododdziałom lub jednostkom wykonać tych przyrządów u siebie.

Dotychczasowy kierunek rozwoju naszego ruchu racjonalizatorskiego, a także zadania, jakie wysuwa rozpoczynający się rok szkolny, otwierają szerokie perspektywy przed racjonalizatorami.

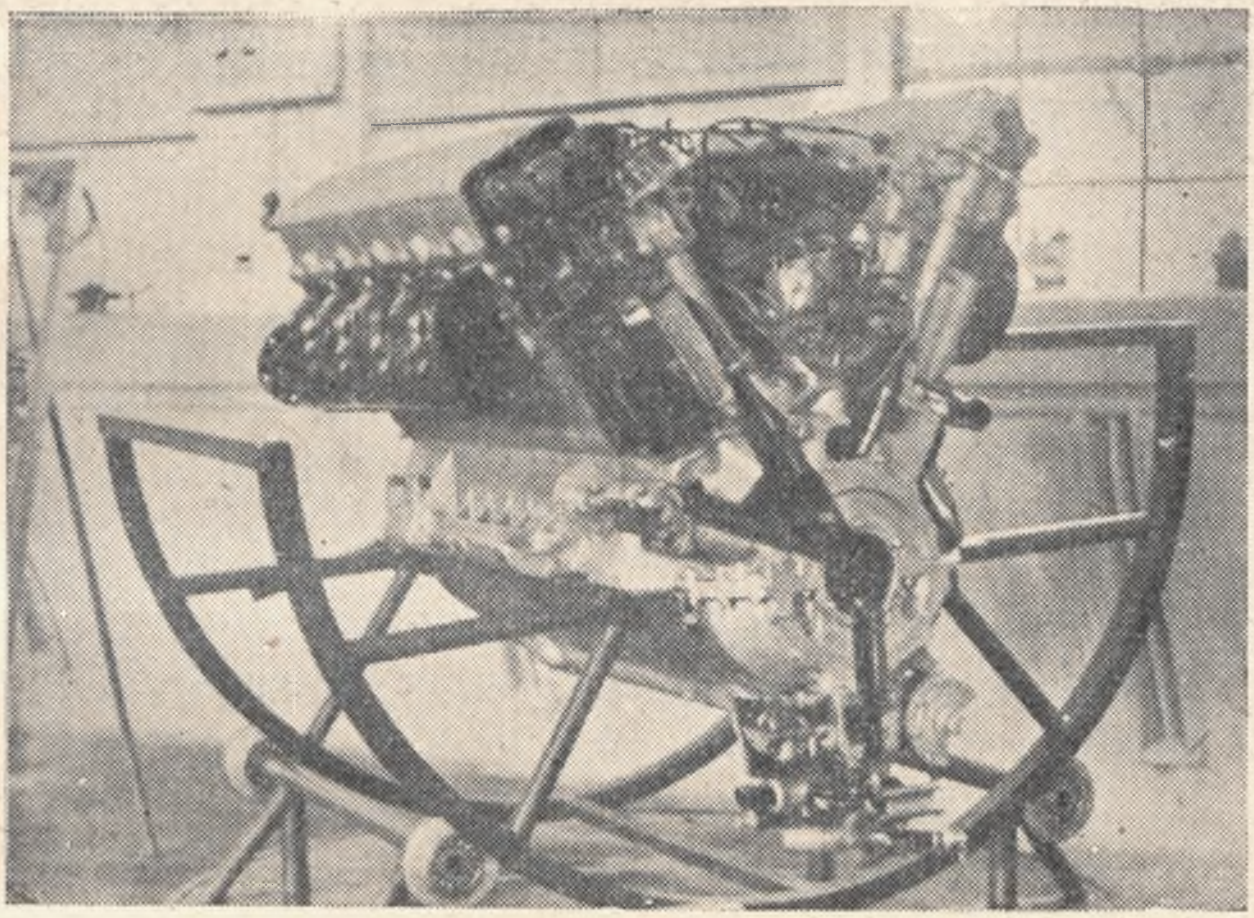
W dziedzinie wyszkolenia będziemy: tworzyć i doskonalić przyrządy do nauki strzelania z czołga, przede wszystkim w ruchu; doskonalić poligony miniaturowe; opracowywać sposoby strzelań z czołgów pociskami małych kalibrów; doskonalić sposoby nauczania w strzelaniu z karabinów i pistoletów; doskonalić trenażery nauki jazdy; tworzyć nowe schematy, przekroje i modele mechanizmów czołga, pozwalające na łatwe zrozumienie zasady ich działania i obsługi; doskonalić metodyczne opracowania zajęć przede wszystkim ze sprzętem.

Nie mniej tematów czeka w dziedzinie eksploatacji, z której powinniśmy: tworzyć i doskonalić przyrządy do obsługi czołga, jego mechanizmów i układów; udoskonalać wyposażenie czołówki eksploatacyjnej jednostki; opracować przyrządy do sprawdzenia stanu technicznego oraz wykrywania niedomagań wozów i silnika, przyrządy i urządzenia zapobiegające uszkodzeniom silnika.

Ugorem prawie leży dziedzina remontu, w której musimy tworzyć nowe przyrządy i narzędzia, ułatwiające pracę fizycz-

ną i zmniejszające czas naprawy; udoskonalać wyposażenie polowych warsztatów (czołówek) i wprowadzać nowe sposoby regeneracji części zamiennych.

Oto nazwy niektórych tylko dziedzin i tematów do dalszej pracy racjonalizatorskiej, jednak o wiele więcej podpowie ich codzienna praca.



Rys. 4. Silnik W-2 w przekroju na podstawie obrotowej

Należy podnieść poziom wiedzy technicznej racjonalizatorów, masowo stosować wycieczki do zakładów pracy, urządzać odczyty, prowadzić specjalne zajęcia itp.

Dużej pomocy w tym mogą udzielić racjonalizatorzy przemysłu jak również specjaliści uczelni technicznych i instytutów badawczych. Tak np. zaproszeni na wystawę racjonalizatorzy zakładów im. Stalina w Poznaniu, stwierdzając wysoki poziom prac racjonalizatorów wojskowych, wyrazili chęć jak najszerszej współpracy.

Należy tworzyć biblioteczki racjonalizatorów, zakupywać literaturę fachową, zbierać i grupować w albumach rysunki i opisy wniosków racjonalizatorskich. Należy szeroko przejmować doświadczenia Armii Radzieckiej, wychowywać racjonalizatorów naszych jednostek na metodach i sposobach racjonalizatorów kraju socjalizmu.

Przytoczone braki i niedociągnięcia w naszym ruchu racjonalizatorskim nie powinny przesłaniać całokształtu naszego dorobku w tej dziedzinie, o którym możemy z dumą powiedzieć, że stanowi bogaty wkład w dzieło podniesienia sprawności bojowej naszego wojska.

W oparciu o doświadczenia minionego roku w ogólnym nurcie twórczego wysiłku całego narodu nad wykonaniem Planu 6-letniego wzorując się na wspaniałych przykładach „tankistów" radzieckich — racjonalizatorzy wojsk pancernych wkraczają obecnie w nowy, wyższy etap swojej pracy.

# T R E Ś Ć



---

**Redaguje Komitet Redakcyjny**

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Królewska 1.
Telefon — CA MON (8-96-80) wewn. 34-78.

Cena zeszytu — 150 zł. Konto PKO Nr I — 1924/416.

DRUKARNIA WYD. „PRASA WOJSKOWA" WE WROCŁAWIU

521/B-68/50 — F-1-36107